

# Nowe władze WSHE

Na posiedzeniu Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w dniu 16 czerwca 2005 r. dokonano wyboru jednoosobowych organów Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku — Rektora, Prorektora ds. organizacji dydaktyki i Kanclerza.

Prof. zw. dr hab. Ryszard Łaszewski został wybrany Rektorem, dr Adam Strzelecki — Prorektorem ds. organizacji dydaktyki, a dr Paweł Churski — Kanclerzem. Rektor i Prorektor będą pełnić funkcje od 1 września 2005 r. do 31 sierpnia 2008 r.



## **RYSZARD ŁASZEWSKI**

### **Stopnie i tytuły naukowe:**

- 1963 r. — Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu — magister prawa
- 1970 r. — Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu — doktor nauk prawnych
- 1974 r. — Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — doktor habilitowany nauk prawnych
- 1989 r. — uchwała Rady Państwa o nadaniu tytułu profesora nadzwyczajnego nauk prawnych
- 1991 r. — decyzja Ministra Edukacji Narodowej o nominacji na stanowisko profesora zwyczajnego

### **Przebieg pracy zawodowej i organizacyjnej:**

Od września 1963 r. do chwili obecnej pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; kolejno od stanowiska asystenta po stanowisko profesora zwyczajnego

1978–1982 — Prodziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

1982–1984 oraz 1987–1990 — Prorektor ds. studenckich Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

1990–1996 — Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

1996–1999 — Prorektor ds. organizacji i rozwoju uczelni Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

2002–2005 — Dziekan Wydziału Administracji Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku

Pełni także funkcję kierownika Katedry Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu



## **ADAM STRZELECKI**

### **Stopnie i tytuły naukowe:**

- 1978 r. — Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu — magister prawa
- 1983 r. — Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu — doktor nauk prawnych
- 1995 r. — Podyplomowe studia „Finanse i bankowość” na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Warszawskiego

### **Przebieg pracy zawodowej i organizacyjnej:**

1975–1997 — główny księgowy, następnie dyrektor w oddziałach Narodowego Banku Polskiego

1997–2003 — dyrektor Kredyt Banku SA we Włocławku

1997–2001 oraz 2002–2005 — Prodziekan Wydziału Administracji Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku



## **PAWEŁ CHURSKI**

### **Stopnie i tytuły naukowe:**

- 1991 r. — Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — magister geografii
- 1998 r. — Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — doktor nauk geograficznych

### **Przebieg pracy zawodowej i organizacyjnej:**

Od października 1990 r. do chwili obecnej pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; kolejno od stanowiska asystenta po stanowisko adiunkta

1994–1999 — nauczyciel informatyki, zastępca dyrektora, następnie dyrektor w Prywatnym Policealnym Studium Zawodowym przy Centrum Edukacji „Zenit” we Włocławku

1999–2000 — Pełnomocnik Rektora ds. organizacji i rozwoju uczelni w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku

2000–2001 — Prodziekan Wydziału Ochrony Środowiska Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, jednocześnie Pełnomocnik Rektora uczelni

2001–2003 — Prorektor ds. organizacji i rozwoju uczelni w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku

2003–2005 — Prorektor ds. organizacji dydaktyki w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku

# 10 lat WSHE

22 czerwca 1995 r. powstała pierwsza we Włocławku i największa w województwie kujawsko-pomorskim uczelnia niepaństwowa — Wyższa Szkoła Pracy Socjalnej. W 1997 r. uczelnia zmieniła nazwę na Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną we Włocławku.

Minister Edukacji Narodowej podjął decyzję (nr DNS 3-0145/TBM/133/95) w sprawie powołania, zgodnie z ustawą z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, uczelni we Włocławku, która

została wpisana do rejestru pod pozycją 69. Założycielem jest Włocławskie Towarzystwo Naukowe, które ponosi pełną odpowiedzialność organizacyjną i strategiczną wobec WSHE. Włocławskie Towarzystwo Naukowe jest jedną z niewielu organizacji społecznych o charakterze ogólnym w Polsce, które posiadają własną uczelnię.

Początki były skromne — jeden kierunek studiów i zajęcia prowadzone w wynajmowanych pomieszczeniach. Aktualnie uczelnia posiada w swojej ofercie kształcenia 10 kierunków studiów: administrację, ekonomię, filologię polską, historię, socjologię, informatykę, ochronę środowiska, pedagogikę, pielęgniarstwo i wychowanie fizyczne. Kierunki: filologia polska, ochrona środowiska oraz pedagogika posiadają akredytację Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Natomiast kierunek pielęgniarstwo posiada akredytację Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkolnictwa Medycznego. Nad jakością kształcenia czuwa znakomita, wysoko kwalifikowana, licząca prawie 300 osób, kadra nauczycieli akademickich. Efekty jej działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej widoczne są m.in. w działalności wydawniczej oraz w aktywności uczelni w międzynarodowych programach edukacyjnych i certyfikacyjnych. Dwa lata temu WSHE otrzymała Kartę Erasmusa, która umożliwia studentom podjęcie nauki w zagranicznych uczelniach. Mają oni możliwość podjęcia i kontynuowania studiów w dowolnym kraju Wspólnoty Europejskiej dzięki Europejskiemu Systemowi Transferu Punktów (ECTS), który został wdrożony z początkiem nowego roku akademickiego 2004/2005.

WSHE posiada nowoczesną bazę dydaktyczną o łącznej powierzchni ponad 15 tys. m<sup>2</sup>. Własne obiekty dydaktyczne to campus zlokalizowany przy ul. Okrzei 94 i 94A z nowoczesnie wyposażonymi salami dydaktycznymi, laboratoriami i pracowniami informatycznymi, w tym specjalnie przygotowanymi dla kształcenia na kierunkach inżynierskich, a także z multimedialną pracownią do nauki języków obcych. Przy pl. Wolności 1 mieści się obiekt dydaktyczny przygotowany dla potrzeb kształcenia na kierunku pielęgniarstwo i wychowanie fizyczne oraz siedziba liczącej już prawie 50 tys. woluminów Biblioteki Głównej WSHE. Przy ul. Pivnej 3 zlokalizowany jest Rektorat i największa sala audytoryjna. Wszystkie obiekty uczelni zintegrowane są w ramach sieci Intranet dysponującej stałym, szerokopasmowym dostępem do Internetu. Na terenie WSHE istnieje również sieć bezprzewodowa Wirelles Fidelity, w strukturze BSS o nazwie „Education\_IT\_WSHE”.

Celem założyciela i władz WSHE jest inwestowanie większości środków finansowych w jej rozwój. Wszelkie działania mają więc charakter prospołeczny w tym najszerszym i najlepszym znaczeniu, głównie poprzez popularyzację nauki i wiedzy (tj. organizowane konferencje, sesje popularnonaukowe, konkursy wiedzy o społeczeństwie, a także o Unii Europejskiej), czy cieszące się zainteresowaniem projekty kulturalne (koncerty, wystawy i wieczory europejskie). Wszystkie środki finansowe są inwestowane w kadre naukowo-dydaktyczną i w bazę lokalową. Społeczny aspekt obecny jest również w opłatach za studia (jedne z najniższych w regionie) oraz atrakcyjnym systemie wsparcia finansowego dla studenta. Obecny kształt WSHE jest wymiernym efektem wieloletnich działań jej władz i założyciela. Umocniają one pozycję WSHE w obszarze polskiego szkolnictwa wyższego, wpisując ją jednocześnie w europejski kontekst.

Monika Jabłońska  
Andrzej Sołtysiak

## SPIS TREŚCI

S. Kunikowski  
W dziesięciolecie utworzenia we Włocławku  
pierwszej wyższej uczelni społecznej ..... 4

### ARTYKUŁY

A. Strzelecki  
Etyka w funkcjonowaniu administracji  
publicznej ..... 6

B. Moraczewska  
Czy istnieje jedna definicja niepełnosprawności  
w krajach Unii Europejskiej?..... 9

A. Biedrzycki M. Zieliński  
Sprawność fizyczna jako składowy element  
w życiu każdego człowieka..... 11

B. Ziółkowska  
Księgarnia Kujawska Zdzisława Arentowicza... 12

PROGRAMY  
OFERTY KOMUNIKATY ..... 15

Z WYDZIAŁÓW ..... 20

OD STUDENTÓW ..... 33

WYDARZENIA ..... 38

BIBLIOTEKA ..... 42

KRONIKA ..... 48

FOTOKRONIKA ..... 54

na okładce:

Drzwi Otwarte, 1–2 marca  
2005 r. (fot. 1 i 2)  
Drzwi Otwarte na informatyce,  
9 czerwca 2005 r. (fot. 3 i 4)



dr Stanisław Kunikowski  
prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

# W DZIESIĘCIOLECIE UTWORZENIA we Włocławku pierwszej wyższej uczelni społecznej

Wraz z inauguracją nowego roku akademickiego 2005/2006, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, wkroczyła w jedenasty rok swojego istnienia. Utworzona w 1995 r. stała się drugą, po Wyższym Seminarium Duchownym, uczelnią powstałą na terenie Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej. W odróżnieniu od większości niepaństwowych szkół wyższych w Polsce, posiada charakter społeczny, gdyż jej założycielem jest Włocławskie Towarzystwo Naukowe, które w 2004 r. obchodziło dwudziestopięćciolecie swojego istnienia.

Czym charakteryzują się szkoły niepubliczne w obecnym systemie kształcenia na poziomie wyższym?

Na ten temat trwa dyskusja w wielu środowiskach naukowych w Polsce. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że uczelnie te szybciej reagują na potrzeby lokalnych środowisk aniżeli uczelnie państwowe. Uczelnie niepaństwowe zaczęły lokować swoje kompleksy edukacyjne bliżej miejsc zamieszkania potencjalnych studentów, niejednokrotnie w tzw. „pustyniach edukacyjnych”, pozbawionych wyższych uczelni. Stwo-

rzyły szansę młodzieży, chcącej kształcić się na poziomie wyższym, szansę, której zapewne nie miałyby, gdyby była zmuszona dojeżdżać do odległych ośrodków akademickich. Podjęcie studiów w dużych aglomeracjach, szczególnie przez młodzież ze środowiska wiejskiego oraz z małych i średnich miast, wiąże się z kosztami zakwaterowania, indywidualnego wyżywienia, dojazdów, korzystania z bibliotek itp. Koszty te są często wiele wyższe od opłat czesnego w miejscowej uczelni. Utworzenie uczelni w ośrodkach pozauniwersyteckich wpływa na



Inauguracja pierwszego roku akademickiego 1995/1996, 21 października 1995 r.  
Na zdjęciu w pierwszym rzędzie od lewej: prof. dr hab. Stanisław L. Bagdziński, rektor prof. dr hab. Bogdan M. Wawrzyniak, prof. dr hab. Andrzej Olubiński  
(fot. z archiwum WSHE)

rozwój lokalny i regionalny, a także nobilituje te miasta i regiony, w których funkcjonują, stając się ważnym czynnikiem miastotwórczym i kulturotwórczym. Innym, ważnym atrybutem tworzonych uczelni niepaństwowych jest racjonalne zarządzanie bardziej mobilną kadrą administracyjną, która szybko reaguje na potrzeby rynku pracy, systematycznie monitorując ten rynek i dostosowując potencjał edukacyjny i finansowy do jego wymogów.

Wyżej wymienione przesłanki legły u podstaw, podjętej przez członków Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, dyskusji nad możliwością utworzenia we Włocławku wyższej uczelni. Do czynników, które zaważyły na podjęciu decyzji o jej powołaniu należały przede wszystkim:

— niższy od średniej krajowej procent wykształcenia społeczeństwa na poziomie wyższym we Włocławku i w regionie,

— postępujący odpływ wykwalifikowanych kadr do większych ośrodków miejskich,

— postępujące, od 1990 r., bezrobocie strukturalne we Włocławku z wszelkimi dla tego

procesu konsekwencjami, głównie o charakterze patologicznym,

— szerząca się apatia i bierność społeczeństwa, przejawiająca się brakiem przedsiębiorczości, antyinnovacyjnością, alkoholizmem, przestępczością, w tym także przestępczością zorganizowaną,

— odpływ z miasta i regionu ludzi młodych, którzy po ukończeniu studiów wyższych w innych miastach (Toruń, Poznań, Łódź, Warszawa, Bydgoszcz, Gdańsk) nie widzieli dla siebie możliwości samorealizacji w rodzinnych stronach.

Ówczesny Zarząd Towarzystwa, na czele z jego prezesem profesorem Stanisławem Leszkiem Bagdzińskim i piszącym te słowa, nie spodziewał się, że po dziesięciu latach działalności WSHE stanie się jedną z największych, obok uczelni państwowych, szkół w obecnym województwie kujawsko-pomorskim.

Nie sposób wymienić wszystkich tych, którzy przez te dziesięć lat przyczynili się do obecnej rangi Szkoły, jej wysokiej pozycji w corocznych rankingach uczelni wyższych w Polsce, rozwoju kolejnych kierunków kształcenia, dobrej bazy

dydaktycznej, pozyskiwania wykwalifikowanej kadry dydaktycznej, pozytywnych akredytacji Państwowej Komisji Akredytacyjnej, dobrze zarządzanego mienia uczelni. Należy wspomnieć przede wszystkim pomysłodawcę, inicjatora utworzenia uczelni i jej pierwszego rektora — prof. dr. hab. Bogdana M. Wawrzyniaka, ówczesnego wiceprezesa Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Kolejni rektorzy Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej prof. prof.: Mirosław Krajewski i Jerzy Garbacz, przyczynili się znacznie do rozwoju Szkoły, czyniąc z niej uczelnię o rozbudowanej bazie dydaktycznej z najnowocześniejszymi pracowniami komputerowymi, języków obcych i laboratoriami.

Dziesięć lat działalności Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej skłania wielu działaczy społecznych naszego stowarzyszenia, i nie tylko, do przemyśleń, refleksji i pytań odnoszących się do zasadniczego wątku, prowadzącego się do samej idei powstania uczelni. Na ile podjęcie decyzji o utworzeniu we Włocławku uczelni wyższej spełniło oczekiwania samych zainteresowanych, a więc studentów? Czy tworzenie nowych kierunków studiów przyczyniło się do uatrakcyjnienia oferty edukacyjnej na lokalnym rynku pracy, czy utworzona w 1995 r. Szkoła stała się stymulatorem rozwoju społecznego, ekonomicznego i kulturalnego Włocławka oraz regionu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej? Najważniejsze, jak się wydaje, pytanie odnosi się do jakości kształcenia, pozyskiwania jak najlepszej kadry dydaktycznej, przyciągania młodych pracowników naukowych, którzy na stałe związali się z naszym miastem i regionem, wrosli w tutejszy klimat i budowali swoją przyszłość zawodową, naukową i intelektualną na bazie miejscowej uczelni.

Czy na tak postawione pytania, które zresztą można mnożyć, da się odpowiedzieć jednoznacznie i twierdząco?

Dziesięć lat to zbyt krótki okres na dokonywanie bilansu. Potrzeba czasu na zrealizowanie kolejnych przedsięwzięć, które na stałe ugruntują pozycję Szkoły nie tylko w środowisku lokalnym, ale także i ogólnopolskim. Marzeniem, mam nadzieję bardzo realnym, obecnego Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego jest przede wszystkim wykształcenie własnej, rodzimej kadry dydaktycznej, dla której Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna będzie tą placówką, z którą można wiązać swoją przyszłość zawodową. Będziemy jako Zarząd Włocławskiego Towarzystwa Naukowego wspierać wysiłki władz uczelni, które dostrzegając będą przede wszystkim społeczny charakter misji, jaką ma do spełnienia Szkoła w regionie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Będąc uczelnią niepaństwową, musi utrzymywać się z czesnego, pobieranego od studentów. Dlatego też dalsze pozyskiwanie przez uczelnię środków finansowych z zewnątrz, właściwe i oszczędne gospodarowanie posiadanym majątkiem, przyczyniać się musi do obniżania kosztów związanych z edukacją.

dr Stanisław Kunikowski

Budynek Rektoratu — uroczyste otwarcie i udostępnienie nastąpiło 30 września 1999 r. (fot. z archiwum WSHE)





Adam STRZELECKI

# ETYKA

## w funkcjonowaniu administracji publicznej

Zawsze poza sferą materialno-pozytywistyczną funkcjonowały pewne normy zachowań, coś, co konsolidowało społeczeństwo, jak np. kult przodków, tradycja, religia, przynależność do wspólnej kultury. Bez tych wzorców norm postępowania społeczeństwo nie mogłoby istnieć<sup>1</sup>. Stąd trudno się dziwić, że ludzie domagają się przywrócenia dawnych norm etycznych, gdyż niewiele już mogą pomóc autorytety i odgórne zarządzenia.

Państwo prawa to, wydawałoby się, sprawne państwo, gdzie oprócz litery prawa istnieje także duch prawa. Nie chodzi więc o to, żeby niewolniczo stosować się do jego litery, chodzi o coś ważniejszego od bezdusznego stosowania prawa, na przykład o etykę i kulturę<sup>2</sup>. Nadużywanie pojęcia państwa prawa rodzi wiele wątpliwości, zwłaszcza w zakresie niesprawności ustawodawczej. Jest to aż nadto widoczne w postaci opóźnień legislacyjnych i pospiesznego uchwalania ustaw, które wkrótce trzeba nowelizować. Wiele niepokoju wywołują ciągle powtarzające się doniesienia z prasy o uwalnianiu przestępców przez aparat wymiaru sprawiedliwości. Tak na przykład rodzi się pytanie, czy część społeczeństwa przejawiająca zachowania przestępcze ma mieć swoją reprezentację w parlamencie? Zdaniem ogromnej większości Polaków (85% — w sondażu Pracowni Badań Społecznych dla „Rzeczpospolitej”) posłowie skazani prawomocnym wyrokiem sądu powinni tracić mandat<sup>3</sup>. Czy w państwie prawa powinno tolerować się wzrost przestępczości w imię ochrony praw przestępców<sup>4</sup>?

W administracji instytucji publicznych, które pełnią usługowe wobec społeczeństwa

funkcje oraz rozliczne ważne zadania i nie są nastawione na maksymalizację zysku, problem etyki w działaniach zatrudnionych tam ludzi jest niezmiernie ważny. Istota tego problemu polega przede wszystkim na tym, iż np. urzędy administracji publicznej państwowej i samorządowej z jednej strony pełnią służebną rolę w stosunku do społeczeństwa, zaś z drugiej strony nadzorują działania dotyczące sfery gospodarczej, nierzadko biznesowej. Ponadto wszystkie te instytucje publiczne są instytucjami zaufania publicznego, na które szczególnie wrażliwa jest opinia publiczna.

Etyka zajmuje się dobrami, do których w życiu warto dążyć i regułami, które powinny rządzić ludzkim zachowaniem i społecznym współdziałaniem<sup>5</sup>. Celem podjętych rozważań była więc, po pierwsze, próba określenia pojęcia i znaczenia etyki w postępowaniu człowieka oraz rola etyki w organizacji jaką jest administracja publiczna. Po drugie, potrzeba wykazania, że w jednostkach administracji publicznej, państwowej i samorządowej jest potrzebne zdefiniowanie procedur i skrupulatne ich skodyfikowanie z uwzględnieniem występujących zagrożeń dla podstawowych wartości etycznych.

### Normy prawne a normy etyczne

Norma prawna jest szczególnym przypadkiem normy społecznej i jako taka jest urządzeniem społecznym, występującym jako zjawisko złożone<sup>6</sup>. Oznacza to, że reguły postępowania stają się faktem społecznie doniosłym, ponieważ uzyskują poparcie danej zbiorowości lub reprezentujących ją instytucji.

Analizując normy społeczne funkcjonujące w danej organizacji, odnieść się trzeba do teorii Leona Petrażyckiego w kwestii wyjaśnienia podłoża psychicznego tych norm<sup>7</sup>. Analiza ta dotyczy stanów dynamicznych organizmu, które zostały wywołane bezpośrednim działaniem jakiegoś bodźca (postrzeżenia lub wyobrażenia), czyli emocjami. Tego rodzaju emocje, zwane blankietowymi<sup>8</sup>, nie określają z góry charakteru i kierunku postępowania, ale są pobudzane przez nakazy i zakazy wynikające z reguł prawnych. Wszystkie emocje etyczne są emocjami blankietowymi, ponieważ nie wyznaczają one z góry naszego postępowania, ale działają za lub przeciw takiemu postępowaniu<sup>9</sup>.

Na bazie emocji blankietowej (pierwotnej lub podstawowej) powstają emocje

wtórne. Tak np. postawa posłuszeństwa może powstać na skutek działania emocji strachu związanego z użyciem przemocy. W dłuższym okresie na sam widok osoby rozkazującej bądź samej treści pochodzącego od niej rozkazu, powoduje powstanie takiej postawy. Oznacza to, że postawa posłuszeństwa odrywa się od swej pierwotnej blankietowej postawy i zaczyna funkcjonować automatycznie, na samo postrzeżenie czy wyobrażenie wzorców zachowania<sup>10</sup>. Oderwanie określonej emocji od jej pierwotnej postawy, upraszcza życie, usprawnia jego przystosowanie do otoczenia, lecz kryje niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to polega na tym, że te emocje wtórne, oderwane od emocji blankietowej podstawowej, związane z pewnym typem zachowań, zakorzeniają się w psychice ludzkiej i działają przez wieki mimo oczywistej szkodliwości społecznej. Przyczyna tak trwałego zakorzenia przeczyc etycznych znajduje się w powołanych do życia instytucjach podtrzymujących i pielęgnujących te przeżycia<sup>11</sup>, a także w utrwalonych złych nawykach i obyczajach.

W treści postaw ludzkich, w strukturze osobowości wyróżnić można postawę celowościową i postawę zasadniczą<sup>12</sup>. W postawach celowościowych nie występuje zabarwienie uczuciowe. Natomiast w przypadku motywacji zasadniczych, emocja, impuls działania budzi bezpośrednie wyobrażenie samego czynu, który podlega ocenie. Tak rozumiana postawa zasadnicza może być zdefiniowana jako bezpośrednia akceptacja lub negacja pewnej reguły dotyczącej wyobrażonego lub rzeczywistego zachowania<sup>13</sup>. Z rozróżnienia postaw na postawy zasadnicze (blankietowe) i celowościowe wynika odmienna strategia oddziaływania na system społeczny. W systemie o przewadze postaw zasadniczych ogólną skuteczną strategią będzie odwoływanie się do zasad, które w tym systemie jako takie funkcjonują. Stanowią one wówczas potencjalny rezerwuar społecznej energii, który może być uruchomiony przez trafnie na nie skierowane apele. W systemach o dominacji postaw celowościowych apele takie trafiają w próżnię, co nie znaczy, że nie można na nie w ogóle oddziaływać. Postawa celowościowa sprytnie i systematycznie mająca na oku swój własny interes, może poprzez autointernalizację przekształcić się w postawę zasadniczą. W końcu w postawę zasadniczą, jako zasadniczą blankietowo, można włożyć zasady oceniane jako dobre oraz jako złe<sup>14</sup>.

### Etyka w funkcjonowaniu administracji publicznej

Etyka w administracji publicznej, zabezpieczając interes publiczny, pełni różnorodne

funkcje, wśród których wymienić można<sup>15</sup>:

— stanowi podstawę dobrych rządów, gdzie etycznie umotywowani urzędnicy, podejmując decyzje, kierują się przede wszystkim względami merytorycznymi,

— legitymizuje działania administracji publicznej i stanowi warunek zaufania do instytucji państwa,

— przeciwdziała i zapobiega patologiom w organizacji publicznej,

— przeciwdziała zjawiskom korupcyjnym,

— kształtuje pozytywne wartości w życiu publicznym i ułatwia podejmowanie trudnych decyzji administracyjnych przez urzędników.

W instytucjach publicznych, takich jak np.: urzędy administracji państwowej, urzędy administracji samorządu terytorialnego, państwowe i samorządowe jednostki i zakłady budżetowe, często występuje problem etyki w postępowaniu pracowników danej instytucji. Mówiąc o etyce w pracy samorządowej administracji publicznej, odwołać się trzeba do uznanych zasad<sup>16</sup> administracji publicznej w Unii Europejskiej. Są to takie zasady (standardy administracji publicznej), jak: zasada administracji przez prawo i w granicach prawa (*rule of law*), proporcjonalności, pewności prawnej, ochrony słusznych interesów publicznego i jednostkowego, niedyskryminacji, wysłuchania w procesie podejmowania decyzji administracyjnych, udzielania pomocy i wskazówek, pozakontraktowej odpowiedzialności administracji publicznej oraz zasada słusznego dostępu do sądów administracyjnych<sup>17</sup>.

W semantyczny zakres *rule of law* wchodzi niezwykle istotne pojęcie kompetencji, która w wielu przypadkach jest dyskrecjonalna, co oznacza prawo do decydowania i opcji w granicach uprawnienia przyznanego decydentowi. Wyklucza to jednak arbitralność, którą należy rozumieć jako podjęcie decyzji bez podstawy prawnej lub nadużywanie przysługującego prawa. Stąd też warunkiem przestrzegania tej zasady, wchodzącej bez wątpienia w kodeks etyczny pracownika administracji publicznej, jest profesjonalizm służby cywilnej. Profesjonalizm w służbie cywilnej to nie tylko praca, ale i społeczna misja każdego pracownika administracji państwowej i samorządu terytorialnego. Jako reguła najwyższej rangi, gwarantuje bezstronność i skuteczność. Oparcie służby cywilnej głównie na kryterium przynależności partyjnej lub układu politycznego, może prowadzić do utraty bezstronności i skuteczności, co może powodować zjawisko korupcji, przymusu i ambicji politycznych. Stąd też z zadowoleniem należy odnotować, że w zakładanej nowelizacji do ustawy o służbie cywilnej,

która niestety dotyczy tylko stanowisk w administracji rządowej, przewiduje się większą jawność naboru do urzędów, ograniczenia dla pełniących obowiązki na stanowiskach kierowniczych<sup>18</sup>.

W realizacji zasady jawności i otwartości występuje potrzeba stosowania różnego rodzaju środków kontroli, zawiadomiania o podjętych decyzjach i ich uzasadnieniu, co stanowi podstawę do wszczęcia postępowania odwoławczego, zapewnienia jawności rejestrów publicznych, ujawnianiu swojej tożsamości przy podjętej decyzji. Ponadto pracownicy służby cywilnej podlegają ograniczeniom w zakresie działalności gospodarczej lub partycypacji w zyskach podmiotów gospodarczych.

Zagadnieniami ściśle związanymi z jawnością instytucji publicznych są działania określone mianem lobbingu. Za lobbینگ uważa się komunikowanie się oraz działania zmierzające do przekazania jakiegoś poglądu lub wiedzy dotyczącej określonego tematu. W znaczeniu potocznym lobbینگ polega na pośredniczeniu między władzą publiczną a grupami nacisku, artykulacji ich interesów oraz wpływaniu na decyzje władz publicznych za pomocą przekonywujących argumentów. W lapidarnym ujęciu lobbینگ uważany jest za działanie grup interesu<sup>19</sup>. Instytucja lobbینگ jest zagadnieniem wysoce kontrowersyjnym, bowiem zakłóca relacje pomiędzy władzą publiczną a działalnością gospodarczą, zaś przez wielu jest postrzegana za rozwiązanie sprzyjające zjawisku korupcji i preferujące interesy partykularne<sup>20</sup>. Praktyka ostatnich lat przyniosła sporo przykładów działań lobbistycznych podejmowanych przez organy samorządu terytorialnego, podmioty komunalne i obywatelskie wspólnoty interesów<sup>21</sup>. W Polsce występują istotne symptomy trwałych elementów lobbینگu w działaniach administracji publicznej, zwłaszcza samorządowych. Aby więc lobbینگ nie zakłócał procesów zarządzania w administracji publicznej, powinny nastąpić stosowne w tej mierze regulacje prawne, z których jako beneficjenci mogliby skutecznie korzystać urzędnicy w służbie publicznej.

### Uregulowania prawne etyki w administracji publicznej

Polityków pochodzących z wyborów i pracowników administracji publicznej powinny obowiązywać ściśle określone reguły zachowań publicznych. Wśród tych pożądanых zachowań, obok standardów administracji publicznej, ujętych w wyżej wymienionych zasadach, wymienić należy: dążenie do przeciwdziałania zjawisku korupcji, eliminowania jego skali oraz podniesienie jakości

# ETYKA w funkcjonowaniu administracji publicznej

życia publicznego w ogóle tak negatywnie ocenianego w Polsce.

W odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne powstało wiele uregulowań w sferze etyki, dotyczących postępowania pracownika na płaszczyźnie zawodowej. W Polsce spora ilość takich kodeksów została stworzona w latach dziewięćdziesiątych. Nazwa „kodeks” w języku polskim sugeruje bliskość tych uregulowań prawodawstwu. Kodeksy etyczne są jednak pewnego rodzaju deklaracją etyczną, manifestacją postawy moralnej, związanej z pełnieniem jakiejś funkcji, czy odgrywaniem roli w społeczeństwie<sup>22</sup>. Poza tym, iż można uznać konieczność funkcjonowania zasad etycznych w szeroko pojętej administracji publicznej, powstaje pytanie o celowość jej instytucjonalizacji w zawodzie urzędnika publicznego. Uważa się, że można sformułować pewne cechy charakterystyczne tych zawodów, które wymagałyby instytucjonalizacji prawnej w formie kodeksu etycznego<sup>23</sup>. Są to zawody, których pełnienie pozostaje w bezpośrednim związku z ochroną życia, zdrowia i bezpieczeństwa, którym powierzona zostaje godność i wprowadzanie nowych pokoleń do poszczególnych dziedzin kultury oraz obejmujące działania, z którymi wiąże się poruczona własność. Wymienione zawody mają istotny wpływ na bieg ludzkiego życia, jego sferę fizyczną, duchową, psychiczną i materialną, co skłania do prób

pewnej unifikacji postępowania zachowań osób wykonujących te zawody<sup>24</sup>. Do tych zawodów należy niewątpliwie zaliczyć zawod nauczyciela, pedagoga, czy też urzędnika państwowego i samorządowego.

Zasady etyczne, odnoszące się zarówno do osób wybieralnych, jak i zajmujących się sprawami publicznymi, w formie kodeksowej występują w wielu krajach. Na ogół zawierają one wskazania postaw zabronionych prawem, ograniczenia i działania uznawane za nieetyczne ze społecznego punktu widzenia. W Centrum Etyki Rządowej Instytutu Josepha w 1990 r. opracowano, na podstawie analizy kodeksów etycznych z różnych działów administracji publicznej, ogólne zasady i wytyczne w służbie publicznej. W myśl tych zasad, urzędnicy administracji publicznej państwowej i samorządowej powinni<sup>25</sup>: traktować urząd publiczny jako służbę w interesie publicznym (urząd zaufania publicznego), niezależnie i obiektywnie rozstrzygać sprawy, ponosić odpowiedzialność przed społeczeństwem, uwzględniać demokratyczne przywództwo oraz pogłębiać zaufanie do urzędu publicznego.

Kodeksy etyczne spełniają różnorodne funkcje, wśród których można wyróżnić: regulacyjne, opiniotwórcze i edukacyjne. Ich celem jest jasne sformułowanie wartości nadrzędnych dla danego zawodu, danej organizacji publicznej, czyli unaocznienie

i zwerbalizowanie tego co najważniejsze w postępowaniu pracowników. Kodeksy zatem dążą do wyeliminowania zachowań patologicznych, szkodzących tak organizacji, jak i społeczeństwu<sup>26</sup>.

Uważa się, że niezbędne jest stworzenie kompleksowego systemu rozwiązań gwarantujących etyczne działanie administracji publicznej. System taki jest określany pojęciem infrastruktury etycznej. Takim pierwszym krokiem do zagwarantowania etycznych zachowań urzędników publicznych jest opracowany na zlecenie Szefa Służby Cywilnej projekt kodeksu etycznego, odwołujący się do uznanych wartości etycznych w pracy urzędnika administracji rządowej<sup>27</sup>. Aktualnie nie obowiązują w polskim systemie prawnym kodeksy zachowań w administracji rządowej i samorządzie terytorialnym<sup>28</sup>. Prawo nie tworzy w tym względzie spójnego systemu przepisów, które są rozproszone w kilku regulacjach (ustawie o samorządzie gminnym, tzw. ustawie antykorupcyjnej z 1997 r., w ustawie o pracownikach samorządowych). Elementy standardów etycznych tkwią też w ustawie o służbie cywilnej oraz zasadach kodeksu postępowania administracyjnego. W Polsce zasady etyczne powinny być podstawą w definiowaniu procedur oraz dążeniu do skrupulatnego ich skodyfikowania. Wprowadzenie kodeksów postępowania wyznacza bowiem obowiązki, które zawierają pożądany ładunek moralny. Wykształcenie w funkcjonowaniu dobrych postaw zasadniczych jest warunkiem *sine qua non* prawidłowo działającej organizacji administracji publicznej. ■

dr Adam Strzelecki

W artykule zostały wykorzystane fragmenty referatu wygłoszonego przez autora w dniu 8 czerwca 2005 r. na konferencji naukowej w Polańczyku.

<sup>1</sup> M.G. Donhoff, *Ucywilizujemy kapitalizm, granice wolności*, Warszawa 2000, s. 25–26.

<sup>2</sup> Z. Sadowski, *Eseje o gospodarce*, Warszawa 2000, s. 83.

<sup>3</sup> W. Cieśla, *Parlament bez przestępców*, „Rzeczpospolita” z 10 września 2004 r.

<sup>4</sup> Z. Sadowski, *Eseje...*, s. 83.

<sup>5</sup> G.D. Chryssides, J.H. Kaler, *Wprowadzenie do biznesu*, Warszawa 1999, s. 46.

<sup>6</sup> J. Kowalski, *Funkcjonalizm w prawie amerykańskim*, Warszawa 1960, s. 240 i n.

<sup>7</sup> L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa*, t. I, Warszawa 1959, s. 15 i n.

<sup>8</sup> Obok emocji blankietowych występują jeszcze emocje specjalne związane z funkcjami biologicznymi człowieka. Por. L. Petrażycki, *Teoria...*, s. 15.

<sup>9</sup> Tamże, s. 63.

<sup>10</sup> J. Kowalski, *Psychospołeczne podstawy teorii norm prawnych*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, pod red. K. Opalki, Warszawa 1969, s. 47.

<sup>11</sup> Tamże, s. 48.

<sup>12</sup> A. Podgórecki, *Postawa zasadnicza a postawa celowościowa*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa...*, s. 151.

<sup>13</sup> Tamże, s. 152.

<sup>14</sup> Tamże, s. 159.

<sup>15</sup> B. Kudrycka, *Dylematy etyczne pracowników administracji*, Warszawa 1995, s. 142 i n.

<sup>16</sup> Por. J. Białocerkiewicz, *Organizacje europejskie i ich standardy prawne*, Włocławek 2003, s. 129–133.

<sup>17</sup> Tamże, s. 129.

<sup>18</sup> *Mniej koleśnictwa w resortach*, „Rzeczpospolita” z 10 września 2004 r.

<sup>19</sup> E. Wojciechowski, *Zarządzanie w samorządzie terytorialnym*, Warszawa 2003, s. 124.

<sup>20</sup> Tamże, s. 125.

<sup>21</sup> Tamże, s. 125–126.

<sup>22</sup> E. Hope, *Rola kodeksów etycznych w procesie instytucjonalizacji etyki*, [w:] *Etyczne podstawy kultury biznesu*, pod red. J. Kubki, Gdańsk 2001, s. 97.

<sup>23</sup> W. Kot, *Status kodeksów etycznych zawodów ekonomicznych*, [w:] *Elementy etyki gospodarki rynkowej*, pod red. B. Pogonowskiej, Warszawa 2000, s. 211.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> B. Kudrycka, *Etyka pracy urzędnika amerykańskiego (na przykładzie kodeksu etycznego ICMA)*, „Samorząd Terytorialny”, 1991, nr 7–8, s. 72–73.

<sup>26</sup> E. Hope, *Rola kodeksów etycznych...*, s. 105.

<sup>27</sup> Tamże, s. 253.

<sup>28</sup> E. Wojciechowski, *Zarządzanie...*, s. 120.



Barbara MORACZEWSKA

# Czy istnieje jedna definicja NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI w krajach Unii Europejskiej?

Gdy mówimy o osobach z niepełnosprawnością mamy na uwadze przede wszystkim ludzi, których organizmy są dysfunkcjonalne — utraciły zdolność do wypełniania właściwych im funkcji<sup>1</sup>. Zdaniem S. Kowalika, niepełnosprawność oznacza utratę zdolności do funkcjonowania nie tylko na poziomie biologicznym, ale również na poziomach psychologicznym i społecznym<sup>2</sup>.

Osoby z niepełnosprawnością, „ci inni obywatele”, stanowią około 10% społeczeństwa Unii Europejskiej. Oznacza to, że we wszystkich krajach żyje około 50 milionów niepełnosprawnych Europejczyków<sup>3</sup>. Uwzględniając jeszcze rodziny osób niepełnosprawnych, działania podejmowane w Unii Europejskiej i jej krajach członkowskich na rzecz osób z niepełnosprawnością mają zasadnicze znaczenie dla ogromnej liczby ludzi.

Według narodowego spisu powszechnego przeprowadzonego w 2002 r., liczba osób niepełnosprawnych w Polsce to 5456,7 tys., co stanowi 14,3% ludności kraju. Oznacza to, że co siódmy mieszkaniec naszego kraju jest osobą niepełnosprawną lub za taką się uważa<sup>4</sup>. W Polsce najczęściej niepełnosprawność pojawia się między 40 a 55 rokiem życia. Kobiety częściej niż mężczyźni stają się niepełnosprawne w wieku produkcyjnym<sup>5</sup>.

Ostatnie dziesięciolecie przyniosły istotne zmiany w sposobie postrzegania osób z niepełnosprawnością. O prawach tych osób zaczęto mówić w kontekście praw człowieka. Wynika z tego, że niepełnosprawni posiadają te same prawa co wszyscy inni obywatele. W rzeczywistości jednak napotykać oni zbyt wiele przeszkód, by mogli z tych praw korzystać w pełni. Osobom z niepełnosprawnością powinny przysługiwać pewne szczególne prawa, aby w takim samym zakresie mogły korzystać z praw przysługujących wszystkim ludziom. Jednakże formy pomocy przewidziane w celu wyrównywania szans osób niepełnosprawnych nie mogą być traktowane jako dyskryminacja pełnosprawnych obywateli<sup>6</sup>.

W chwili obecnej państwa członkowskie przychylają się do stwierdzenia, iż niepełnosprawność nie jest już rozumiana tylko jako skutek choroby czy urazu. Jest ona również rezultatem barier, na jakie napotyka człowiek z niepełnosprawnością w społeczeństwie. Dlatego też wyróżniamy dwa modele niepełnosprawności, a mianowicie medyczny (indywidualny) i społeczny<sup>7</sup>.

Model medyczny traktuje problemy, na jakie napotykać osoby z niepełnosprawnością jako bezpośrednią konsekwencję ich choroby czy uszkodzenia. Opiera się ona na założeniu, że niepełnosprawność jest osobi-

stą tragedią danej, jednej osoby. Model ten kładzie nacisk na motywowanie osoby z niepełnosprawnością do podejmowania każdego rodzaju wysiłku, który ma na celu usprawnienie, dzięki któremu osoba ta mogłaby funkcjonować społecznie w sposób zgodny z panującymi normami<sup>8</sup>.

Z modelem społecznym mamy do czynienia wówczas, gdy niepełnosprawność powstaje wskutek ograniczeń doświadczanych przez osoby nią dotknięte, takich jak indywidualne uprzedzenia, utrudniony dostęp do budownictwa użyteczności publicznej, niedostosowany system transportu, segregacyjna edukacja, sytuacja na rynku pracy, wykluczając z niego osoby z niepełnosprawnością. Do zadań w tym modelu należy eliminowanie, zmniejszanie lub kompensowanie barier, tak aby każdej osobie umożliwić korzystanie z dóbr publicznych, jednocześnie respektując jej prawa i przywileje.

W krajach Unii Europejskiej nie istnieje jedna uniwersalna definicja niepełnosprawności<sup>9</sup>. Powszechne jest nawet używanie w jednym kraju kilku definicji. Używa się ich zazwyczaj do różnych celów, np. rehabilitacji społecznej, rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia, opieki medycznej, edukacji. W państwach członkowskich UE często stosuje się definicję, zgodnie z którą osoba niepełnosprawna to osoba, która z powodu urazu,

choroby lub wady wrodzonej ma poważne trudności albo nie jest w stanie wykonywać czynności jakic osoba w tym samym wieku jest zdolna wykonywać<sup>10</sup>.

Każdy kraj należący do Unii Europejskiej ma też właściwy sobie system orzekania o niepełnosprawności. Zdarza się tak, iż osoba, która w jednym z państw członkowskich uznawana jest za osobę z niepełnosprawnością, w innym kraju nie otrzyma wcale statusu prawnego osoby z niepełnosprawnością<sup>11</sup>.

Od dłuższego czasu trwają zabiegi o to, by stworzyć jedną definicję niepełnosprawności. Pojęcie to miałyby być wystarczająco szerokie i mogłyby być stosowane globalnie z jednoczesnym opisem kontekstu społecznego tego zjawiska. Ułatwiłoby to dokładne określenie na terenie państw Unii Europejskiej kogo należy uznać za osobę z niepełnosprawnością i kto podlega przepisom prawnym dotyczącym tej grupy<sup>12</sup>.

W porządkowaniu definicji i terminologii związanej z niepełnosprawnością, najważniejszą rolę odgrywa Światowa Organizacja Zdrowia (WHO). W 1980 r. powstała „międzynarodowa klasyfikacja uszkodzeń, niepełnosprawności i upośledzeń (International Classification of Impairments, Disabilities and Handicaps — ICDIH), w której WHO zdefiniowała niepełnosprawność jako: „wszelkie ograniczenia lub brak — wynikający z uszkodzenia — możliwości wykonywania czynności na poziomie uważanym

za normalny dla człowieka”<sup>13</sup>. Definicji tej zarzucono, że nie uwzględnia faktu jakiego doświadczają osoby z niepełnosprawnością na samym sobie, a mianowicie, że niepełnosprawność wynika z interakcji pomiędzy uszkodzeniem a społeczeństwem tworzącym bariery wobec integracji i właściwego rozumienia problemów tych osób.

Dlatego też przystąpiono do prac nad nową definicją niepełnosprawności, która nawiązywałaby również do „Standartowych Zasad Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych” przyjętych 20 grudnia 1993 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych<sup>14</sup>.

Kamieniem milowym w polityce Unii wobec niepełnosprawnych było podpisanie w 1997 r. Traktatu Amsterdamskiego. Był on pierwszym traktatem, w którym Unia odniosła się bezpośrednio do kwestii niepełnosprawności. Po jego podpisaniu znacznie zwiększył się zakres inicjatyw podejmowanych przez Unię w kierunku prowadzenia spójnej polityki na rzecz osób z niepełnosprawnością<sup>15</sup>.

W Polsce obowiązującą definicją niepełnosprawności z 1997 r. sformułowaną przez Zespół przy Pełnomocniku ds. Osób Niepełnosprawnych i brzmi ona następująco: „niepełnosprawną jest osoba, której stan zdrowia fizycznego lub/i psychicznego powoduje trwale lub długotrwałe utrudnienie, ograniczenie lub uniemożliwienie wypełnie-

nia zadań życiowych i ról społecznych wg przyjętych kryteriów i obowiązujących norm prawnych i społecznych”<sup>16</sup>.

Dalsze prace nad definicją niepełnosprawności doprowadziły do powstania w 2001 r. „Międzynarodowej klasyfikacji funkcjonowania niepełnosprawności i zdrowia”, zwanej w skrócie ICF (International Classification of Functioning Disability and Health). W nowym podejściu zaproponowanym w klasyfikacji ICF używa się terminu niepełnosprawność (*disability*) w celu oznaczenia „wielowymiarowego zjawiska wynikającego ze wzajemnych oddziaływań między ludźmi a ich fizycznym i społecznym otoczeniem”<sup>17</sup>. Niepełnosprawność rozumie się tutaj jako uniwersalne ludzkie doświadczenie dostrzegając, że ludzie z niepełnosprawnością nie stanowią grupy mniejszościowej. Niepełnosprawność rozumie się tu raczej jako wynik barier, na jakie osoba napotyka w środowisku.

WHO podkreśla, iż z różnorodnych przyczyn część zainteresowanych osób woli, aby używać w stosunku do nich określenia „ludzie z niepełnosprawnością”, a część preferuje określenie „ludzie niepełnosprawni”<sup>18</sup>. Dlatego też WHO nie opowiada się jednoznacznie za używaniem tylko jednego określenia uznając, że ludzie mają prawo być nazywani zgodnie z własnym wyborem. ■

dr Barbara Moraczewska

<sup>1</sup>S. Kowalik, *Psychospołeczne podstawy rehabilitacji osób niepełnosprawnych*, Katowice 1999, s. 25.

<sup>2</sup>Tamże.

<sup>3</sup>Poradnik dla osób z niepełnosprawnością wydany we współpracy Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji. *Osoby niepełnosprawne w Unii Europejskiej*, E. Wapiennik, R. Piotrowicz, Warszawa 2003, s. 2.

<sup>4</sup>*Osoby niepełnosprawne oraz ich gospodarstwa domowe*, cz. I, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, GLUS, Warszawa, październik 2003; K. Głąbicka, *Polityka społeczna państwa polskiego u progu członkostwa w Unii Europejskiej*, Radom 2004, s. 145.

<sup>5</sup>J. Witkowski, S. Kostrubiec, *Osoby niepełnosprawne w Polsce. Stan i prognozy*, [w:] *Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych. Drogi do integracji*, pod red. J. Auleytnera, J. Mikulskiego, Warszawa 1996, s. 61; K. Głąbicka, *Polityka społeczna...*, s. 144.

<sup>6</sup>*Osoby niepełnosprawne...*, s. 2.

<sup>7</sup>E. Wapiennik, R. Piotrowicz, *Niepełnosprawny — pełnoprawny obywatel Europy*, Warszawa 2002, s. 20.

<sup>8</sup>Tamże.

<sup>9</sup>Tamże, s. 19.

<sup>10</sup>K. Głąbicka, *Polityka społeczna...*, s. 145.

<sup>11</sup>E. Wapiennik, R. Piotrowicz, *Niepełnosprawny — pełnoprawny...*, s. 19.

<sup>12</sup>Tamże, s. 21.

<sup>13</sup>Tamże, s. 22; K. Głąbicka, *Polityka społeczna...*, s. 145.

<sup>14</sup>J. Kamiński, *Kontynentalny parasol*, [w:] *Osoby niepełnosprawne w Unii Europejskiej*, dodatek do „Rzeczpospolitej” z 27 sierpnia 2004 r., s. 4.

<sup>15</sup>*Osoby niepełnosprawne...*

<sup>16</sup>Ustawa z 26 sierpnia 1997 r. o Rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, Dz.U. Nr 123, poz. 776. Definicję tę opracował zespół ekspertów w Urzędzie Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych; S. Kowalik, *Psychospołeczne podstawy...*, s. 25; K. Głąbicka, *Polityka społeczna...*, s. 143.

<sup>17</sup>E. Wapiennik, R. Piotrowicz, *Niepełnosprawny — pełnoprawny...*, s. 22.

<sup>18</sup>Tamże, s. 23.



Andrzej BIEDRZYCKI Marek ZIELIŃSKI

# SPRAWNOŚĆ FIZYCZNA

## JAKO SKŁADOWY ELEMENT W ŻYCIU KAŻDEGO CZŁOWIEKA

**D**ynamiczny proces przemian zachodzących w społeczności ludzkiej, nowoczesna technika, udział w nowoczesnych procesach produkcyjnych stawiają przed uczestniczącym w nich człowiekiem szczególne wymogi w zakresie jego osobistej sprawności fizycznej i funkcjonalnej wydolności (miernikiem sprawności fizycznej mogą być również dane o wydolności fizycznej człowieka).

Kształtowanie tych cech jest jednym z zadań wychowania fizycznego, sportu i turystyki. Jawi się nam zatem wychowanie fizyczne jako ważny element składowy w życiu każdego człowieka — studenta, mający istotne kształtujące i stymulujące zadania, realizowane między innymi w ramach obowiązkowych zajęć w studium wychowania fizycznego i sportu.

Mówiąc o zadaniach mamy na myśli to, iż wychowanie fizyczne winno stanowić naturalny higieniczny zabieg ukierunkowany na podtrzymanie możliwie wysokiej osobistej sprawności fizycznej i stanu zdrowia.

Rozładowanie różnorodnych psychicznych i społecznych napięć ujawniających się u poszczególnych osobników, we współdziałaniu z różnymi formami rekreacji ruchowej i turystyki może przyczyniać się do przyspieszenia procesu odnowy sił biologicznych i twórczych zdolności człowieka.

Czynne uczestnictwo w różnych formach aktywności ruchowej jest zatem nie tylko nakazem naszych czasów jako przeciwwaga wobec szkodliwych wpływów cywilizacji technicznej, ale również odgrywa znaczną rolę w uzyskiwaniu satysfakcji życiowej.

Jak stwierdził G. Labuda: „...Poprzez sprawność swego ciała człowiek realizuje wiele swoich celów. Najważniejszym bodaj jest sama radość życia, wyrażająca się w możliwości kulturowania pracy, zabawy, piękna...”<sup>1</sup>.

Wnioskować zatem należy, iż doskonałenie sprawności fizycznej, rozumianej w jak najszerszym znaczeniu, jest jednym z podstawowych celów wychowania fizycznego.

Pojęcie sprawności fizycznej, jak pisze W. Osiński, wiąże się zazwyczaj nie tylko z funkcją aparatu ruchu, ale z biologicznym działaniem całego organizmu<sup>2</sup>.

Możemy zatem w tym miejscu zadać pytanie — co to jest sprawność fizyczna?

O trudności zdefiniowania ww. pojęcia może świadczyć przykład obrad komitetu ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), który to w 1968 r. próbował uzgodnić definicję sprawności aż siedmiokrotnie. Ostatecznie przyjęta wersja brzmi: „zdolność do efektywnego wykonywania pracy mięśniowej”.

W. Osiński, podejmując ryzyko zdefiniowania sprawności fizycznej, ujmując ją w następujący sposób: „jest to właściwość, poprzez którą charakteryzujemy poziom aktualnych możliwości i zachowań ruchowych przy równoczesnym uwzględnieniu strukturalnego podłoża, a także cech codziennej fizycznej aktywności danego osobnika”<sup>3</sup>.

Z. Gilewicz pisał: „W sporcie jako zjawisku na wskroś społecznej natury, podlegającemu działaniu prawa standardów, przyjęto uznawać za sprawdzian sprawności fizycznej jedynie stopień przygotowania do konkretnych wysiłków, gdy tymczasem wychowawcę interesować musi oprócz tego również stan zdrowotny młodzieży, budowa jego ciała, prawidłowość rytmu rozwojowego i potencjał rozwojowych możliwości. Sam w sobie efekt fizycznego wysiłku nie ma dla niego decydującego znaczenia i przemawia do niego tylko wtedy, kiedy zostaje uwspółmierniony z charakterem budowy ciała, wiekiem i ogólnymi wskaźnikami rozwoju, jak również z konstytucjonalnymi cechami obserwowanych”<sup>4</sup>.

Można by w tym miejscu przytaczać dalsze definicje i pojęcia sprawności fizycznej, gdyż jest wiele publikacji poświęconych tej problematyce.

Podejmując temat sprawności fizycznej chcieliśmy wskazać na te wartości, których to posiadanie daje lepsze usytuowanie w życiu społecznym, a często staje się też warunkiem

umożliwiającym wykonywanie czynności zawodowych opartych na tejże sprawności.

Wysokie wartości funkcjonalne osiągnięte w młodości są naszym kapitałem, ale kapitał ten ulega dewaluacji jeśli nie jest uzupełniany. Ludzie im są starsi, tym bardziej różnią się między sobą cechami stanu fizycznego.

Wśród czynników wpływających na powstrzymanie i łagodzenie niekorzystnych zmian biologicznych i pozabiologicznych towarzyszących starzeniu się na pierwszy plan wysuwa się zwiększona aktywność ruchowa ujęta w odpowiedni system pod względem rodzaju, intensywności, czasu trwania i częstotliwości ćwiczeń. Należy pamiętać, iż obojętny stosunek do własnego ciała i bierność uleganie ułatwieniom, które niesie cywilizacja, przyczyniają się z jednej strony do osłabienia organizmu wobec czynników naturalnych, z drugiej — do stopienia wrażliwości na czynniki nienaturalne, pozbawiające nas dopływu sygnałów ostrzegawczych. Oznacza to milczącą zgodę na funkcjonowanie na poziomie minimum wysiłku fizycznego.

Czynna postawa wobec własnego losu wymaga świadomości i samodyscypliny, które przejawiają się w całym trybie życia, w przestrzeganiu zasad higieny fizycznej i psychicznej, w hartowaniu i ćwiczeniu ciała.

dr Andrzej Biedrzycki  
mgr Marek Zieliński

<sup>1</sup>G. Labuda, *Kultura fizyczna i sport w systemie nauk o kulturze*, Monografia AWF w Poznaniu nr 194, Poznań 1980, s. 8.

<sup>2</sup>W. Osiński, *Antropomotoryka*, Poznań 2000, s. 19.

<sup>3</sup>W. Osiński, *Zagadnienia motoryczności człowieka*, Poznań 1991, s. 19.

<sup>4</sup>Z. Gilewicz, *Teoria wychowania fizycznego*, Warszawa 1964, s. 245.



Barbara ZIÓLKOWSKA

# KSIEGARNIA KUJAWSKA

## Zdzisława Arentowicza

Jedną z ważniejszych księgarń międzywojennego Włocławka była „Księgarnia Kujawska” Zdzisława Arentowicza, z którą tylko przez pierwszy rok istnienia był związany Stefan Brodzikowski. Na temat tej księgarni ukazały się dość skąpe informacje zawarte głównie w publikacjach poświęconych Arentowiczowi. Omówienie jej działalności umożliwiającą (tylko częściowo dotychczas wykorzystane) materiały archiwalne umieszczone w Archiwum Państwowym we Włocławku, a także zachowany, drukowany katalog księgarni, inserty prasowe, wydawnictwa nakładowe księgarni, reklamy na łamach prasy miejscowej, relacje rodziny, a w szczególności córki Ireny Kamińskiej, syna Stanisława Arentowicza i innych osób będących klientami tej księgarni (Antoni Rych).

Właściciel księgarni Zdzisław Walenty Józefat Arentowicz, urodzony w 1890 r. w Krośnicach, dzieciństwo spędził w Krzeptowie, w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie ojciec Leonard kupił gospodarstwo rolne. Naukę w szkole podstawowej i średniej pobierał we Włocławku, dokąd został wysłany przez rodziców. Wychowywał się u dziadków ze strony matki Franciszki z Sutorowskich.

Zdzisław, uczeń Włocławskiej Szkoły Handlowej w latach 1903–1910, brał czynny udział w życiu szkoły, należał do „Organizacji Młodzieży Narodowej”, nielegalnej organizacji młodzieżowej, jednej z prężnie działających w WSH. Czynnie uczestniczył jako uczeń klasy II w strajku szkolnym 1905 r., rozpowszechniając wraz z innymi kolegami materiały przygotowywane przez uczniów klas starszych. Zainteresowania historyczno-literackie realizował w kółku szkolnym o tym profilu, udzielał się w uczniowskich kołach samokształceniowych. Był jednym z inicjatorów i redaktorów tajnego pismka

uczniowskiego „Pobudka”, ukazującego się w latach 1907–1910, na łamach którego zamieszczał swoje pierwsze wiersze i artykuły.

Po uzyskaniu matury w 1910 r., studiował literaturę polską u prof. Stanisława Winda-kiewicza na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a od 1911 r. studiował we Fryburgu w katedrze języków i literatur słowiańskich kierowanej przez Stanisława Dobrzyckiego. We Fryburgu młodzież WSH mogła studiować oficjalnie od 1911 r. dzięki staraniom dyrektora szkoły Józefa Szczepańskiego, który postarał się o podwójną redakcję świadectw (tzn. w językach polskim i łacińskim). Arentowicz utrzymywał kontakt z Włocławkiem poprzez nadsyłanie do „Dziennika Kujawskiego” artykułów opisujących historię uniwersytetu we Fryburgu i życie jego studentów. Wybuch I wojny światowej zmusił Arentowicza do powrotu do Włocławka w 1914 r. Tutaj, aby się utrzymać, w latach 1914–1916 podjął pracę nauczyciela, udzielając lekcji prywatnych we Włocławku i w Dębicach. Pisał także artykuły do miejscowej prasy. Nawiązał również kontakt z Polską Organizacją Wojskową (POW) i Centralnym Komitetem Narodowym (CKN).

Od 1917 r. Arentowicz na stałe związał się z Włocławkiem. Działalność społeczną dzielił z pracą zawodową, która dawała mu materialne podstawy bytu. Jako twórca, miłośnik i dokumentalista regionu, nie zrywając ze swoją pasją, założył wspólnie ze Stefanem Brodzikowskim, kolegą z czasów szkolnych i studiów w Szwajcarii, Księgarnię Kujawską. Zlokalizowano ją w centralnym punkcie miasta przy Nowym Rynku 5 (obecnie plac Wolności) w budynku „Hotelu Polskiego”. (Obecnie mieści się w tym budynku hotel i restauracja „Zajazd Polski”). Po około roku działalności Stefan Brodzikowski wycofał się. W 1919 r. Arentowicz ożenił się z Elżbic-

ią Szulc, nauczycielką języka niemieckiego włocławskich szkół średnich, i od tego czasu w prowadzeniu księgarni pomagała mu żona.

Księgarnia Kujawska Zdzisława Arentowicza była mała (powierzchnia wynosiła około 50 m<sup>2</sup>), dobrze usytuowana i nieźle prosperująca. Dochody nie były duże, ale stanowiły jedno ze źródeł utrzymania rodziny. Celem istnienia księgarni był nie tylko zysk, Arentowicz chciał aby była placówką oddziałującą na życie kulturalne miasta. Powierzchnia tego małego lokalu była dokładnie zagospodarowana. Regały wypełniały całe pomieszczenie, zainstalowane były na wszystkich ścianach od podłogi aż po sufit. Część dolnych regałów stanowiły szuflady, w których były przechowywane bardzo drogie książki i inne artykuły, na które był mniejszy popyt. Regały, lada i inne meble pomalowano na biało. Na ladzie piętrzyły się stopy czasopism, które bardzo szybko wykupywano.

W księgarni zatrudniano księgarza — Hannę Bonkowską, na pełnym etacie, obsługującą klientów codziennie w godz. 9–18. Była to osoba znająca literaturę, zorientowana w piśmiennictwie, godnie reprezentująca firmę. Dodatkowo zatrudniony był młody mężczyzna, który wykonywał cięższe prace, a przede wszystkim zajmował się dostarczaniem książek z magazynu znajdującego się w rodzinnym domu Arentowicza przy ulicy Botanicznej (Pierackiego). Na zlecenie pracę na rzecz księgarni wykonywał mieszkaniec dzielnicy Grzywno, niejaki Witkowski. Dzięki swoim zdolnościom introligatorskim pięknie oprawiał książki do prywatnej biblioteki, a także do biblioteki, którą miał zamiar Arentowicz otworzyć przy swojej księgarni. Witkowski wykonywał również prace konserwacyjne wewnątrz i na zewnątrz lokalu.

Księgarnia oferowała przede wszystkim nowości wydawnicze i artykuły piśmiennicze. Do nabycia była literatura piękna, popularno-naukowa, słowniki, poradniki, książki o treści religijnej, atlasy, albumy i duży wybór książek dla dzieci. Właściciel doglądał osobiście działu nowości, dokonywał zakupów i dbał aby były odpowiednio wyeksponowane. Ważne miejsce zajmowały wydawnictwa kartograficzne. W sprzedaży były atlasy geograficzne i astronomiczne należące do bardzo drogiej ze względu na dobre i ładne wydania. Księgarnia oferowała również książki do nabożeństwa i inne o treści religijnej, wydane bardzo luksusowo, oprawne w skórę bardzo dobrej jakości, a także w jedwab. Miały format książki, a nie (jak tradycyjnie) małej książeczki. Mimo konkurencji księgarni diecezjalnej i innych punktów sprzedaży tego typu, wydawnictwa znajdowały nabywców. Prowadzono sprzedaż podręczników dla szkół powszechnych i średnich w pełnym asortymencie. Każda książka była opatrzona znaczkiem o wartości 10 gr, która to kwota była odprowadzana na szkoły powszechne. Po skończonym sezonie sprzedaży podręczników, jeżeli coś zostawało, magazynowane było w domu Arentowicza. Wśród dużego asortymentu książek dla dzieci oferowano książki w formie tradycyjnej i harmonijkowej. Marginalny element handlowy stanowiły senniki i gry towarzyskie, tzw. flirty.

Arentowicz był poważnym odbiorcą książek i innych wydawnictw takich oficyn wydawniczych, jak Arct, Gebethner i Wolf, Akropol.

Nakładem księgarni ukazywały się pocztówki-widokówki. Uwagę należy zwrócić na serię pocztówek-zdjęć Włocławka wykonanych w większości przez Zdzisława Arentowicza. Wykonywanie ich zlecał krakowskiemu wydawnictwu Akropol, jego pocztówki wychodziły również nakładem Polskiego Towarzystwa Księgarń Kolejowych „Ruch” S.A. Seria ta cieszyła się dużym powodzeniem klientów. Asortyment był stale wzbogacany, pojawiały się coraz to nowe egzemplarze. Dość dużo tego zbioru zachowało się i jest w posiadaniu rodziny. Ogólnie liczba tytułów pocztówek kształtuje się w granicach 40. Pocztówki, które można było pozostawić w sprzedaży po wybuchu II wojny światowej cieszyły się dużym powodzeniem u żołnierzy niemieckich, którzy masowo je wykupywali. Największym powodzeniem cieszyła się pocztówka, na której utrwalono zburzony most na Wiśle we Włocławku, wykonana w pierwszych dniach wojny. Odbitki wykonywano w nocy, następnie sprzedawano. Z ogólnych szacunków wynika, że sprzedano około 10 tys. sztuk widokówek.

Księgarnia prowadziła także sprzedaż nut. Wybór był bardzo duży. Sprzedawano utwory klasyczne, pieśni narodowe — łącznie z hymnem państwowym i wszystkie modne wówczas szlagiery, które rozchodziły się w bardzo dużych ilościach. W początkowych dniach wojny rozszedł się prawie cały asortyment nut. Córka Irena z H. Bonkowską wycofały książki i nuty z utworami narodowymi. Resztę pozostawiono w sprzedaży.

Prowadzono sprzedaż znaczków. Sam właściciel posiadał bogaty zbiór znaczków i dlatego też taki dział sprzedaży założył, a oprócz tego istniał przy księgarni kącik

filatelistyczny. Można było tutaj kupić znaczki, wymienić je, jak również pod fachowym okiem właściciela rozwijać własne zainteresowania. Żołnierze okupacyjni również wykupili znaczki będące w sprzedaży.

Oprócz książek księgarnia, jako jedyna we Włocławku, zajmowała się sprzedażą tapet znanej fabryki J. Franaszek w Warszawie. Była licencjonowanym dystrybutorem tej firmy na terenie miasta. W księgarni wyłożony był katalog dużego formatu z wzorami tapet. Klienci wybierali wzór, który wysyłano do producenta z próbką i zamówiona ilość przychodziła pocztą. Klientami byli włocła-

Zdzisław Arentowicz przed własną księgarnią przy Nowym Rynku (obecnie pl. Wolności), fot. ze zbiorów rodzinnych Ireny Kamińskiej



wianie i okoliczni mieszkańcy, przeważnie właściciele dworców.

Prowadzono sprzedaż wszystkich materiałów piśmienniczych. Arentowicz był poważnym klientem wytwórni ołówków i kredek z Pruszkowa.

W szerokim asortymencie księgarni znajdowały się wyroby artystyczne ze skóry Fabryki Niemeńskiej z Grodna. Sprzedaż zaczęto w 1938 r. Były to notesy, portfele, oprawy do książek, albumy i inna galanteria wyrabiana z pięknej i drogicj skóry.

Przed świętami Bożego Narodzenia otwierano komis. Wstawiano tam bardzo ładnie wykonane wyroby z papieru, takie jak: bombki, języki, aniołki, baletnice i inne, wykonane przez kobiety będące w trudnej sytuacji materialnej. Każdy wyrób był sygnowany nazwiskiem autora. Za wyroby księgarz płacił z góry, niesprzedane nie były zwracane, pozostające pakowano w piękne pudełeczka, wiązano w grona i rozdawano jako prezenty.

Zakładając księgarnię Arentowicz chciał, aby to była nie tylko placówka zajmująca się sprzedażą książek i artykułów piśmienniczych, ale przede wszystkim miała to być księgarnia nakładowa. W sprzedaży posiadał książki i czasopisma dotyczące regionu wydawane przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oraz wydawnictwa miejscowe. Z zachowanych wydawnictw własnych pozostał *Zbiorek wierszy i pieśni o Kościuszcze 1817–1917*, wydany nakładem własnym w oficynie drukarskiej Antoniego Kujawy, oraz książka Tadeusza Fiutowskiego *Przed maturą* z 1929 r. Było to opracowanie z języka polskiego, zawierające zbiór pytań, wskazówek i uwag dla maturzystów. Własnym nakładem ukazało się niewiele książek i jedno czasopismo satyryczne „Cyrułik Włocławski”, które rozchodziło się błyskawicznie w setkach egzemplarzy. Niestety, nie zachował się żaden egzemplarz tego pisma.

Księgarnia dysponowała katalogiem księgarskim pod nazwą „Katalog Bibliotek Groszowych”, wydanym nakładem własnym w Drukarni Kujawskiej Antoniego Kujawy we Włocławku przy ul. Warszawskiej 5. Katalog ukazywał się okresowo, wydany był kilka razy. Zachował się jeden egzemplarz, który znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Jak wynikało z oferty, w sprzedaży były książki z literatury pięknej polskiej i obcej, a także literatura sensacyjna, kryminalna, przygodowa, podróżnicza, fantastyka oraz literatura dla dzieci i młodzieży. Była to oferta adresowana do szerokiej masy odbiorców o niezbyt zasobnej kieszeni. Oprócz katalogu, księgarnia zamieszczała swoją reklamę na książkach i czasopismach, np.: na ostatniej stronie *Zbiorku wierszy i pieśni o Kościuszcze* i w „Życiu Włocławka i Okolicy”.

Księgarnia była nie tylko miejscem handlu, ale było tam również miejsce na filantropię. Szczególnie dużo dobrego uczynił Arentowicz dla mieszkańców ubogiej dzielnicy Grzywno. Wykorzystując swoje rozległe znajomości, pomagał tym ludziom znaleźć pracę.

Księgarnia spełniała rolę klubu literacko-dyskusyjnego. Arentowicz organizował tam wieczory literackie i dyskusje. Czytał najczęściej sam swoje wiersze oraz utwory innych autorów. Spotkania stawały się okazją do przekazywania wrażeń i osiągnięć z częstych i licznych wypraw krajoznawczych po regionie, w których brał udział jako członek PTK. Miejsce to niebawem stało się klubem skupiającym grono miejscowej inteligencji. Bywali tam Zygmunt Michler, redaktor „Życia Włocławka i Okolicy”, dyrektor Szkoły Handlowej, redaktor Roman Ściślak, redaktor Tadeusz Adamczewski, malarz Ludwik Sokołowski, kustosz muzeum Ludwik Rakowski, inżynier Zygmunt Ślósarski.

W tej atmosferze powstała u Arentowicza idea stworzenia biblioteki, szczególnie z uwzględnieniem nowości. Był miłośnikiem książek i bibliofilem. Posiadał w swoim domu piękny i cenny księgozbiór, starannie gromadzony i otaczany opieką. Wypożyczał swoje własne książki niezbyt chętnie, tylko osobom bliskim i zaufanym. Nie chcąc rozstawać się

ze swoim prywatnym księgozbiorem gromadzonym latami i bardzo starannie, nie chcąc jednocześnie pozbawiać chętnych dostępu do książek, dążył do zorganizowania ogólnodostępnej wypożyczalni. Przede wszystkim chciał rozbudować dział beletrystyki, a w miarę możliwości wzbogacać go księgozbiorem z innych dziedzin.

Zamierzenie to jednak nie zostało zrealizowane, plany przerwała wojna. Władze okupacyjne, jednym z pierwszych rozkazów, zabroniły sprzedaży książek i innych wydawnictw. Dozwolona była tylko sprzedaż artykułów piśmienniczych i niektórych druków. Przez kilka pierwszych dni wojny księgarnia była nieczynna z powodu selekcji. Wycofane materiały przeniesiono do domu Arentowiczów na ulicę Botaniczną i tam je składowano. Od 1 stycznia 1940 r. Niemcy odebrali koncesję na prowadzenie księgarni. Artykuły piśmiennicze zabrał volksdeutsch do swojego sklepu. Zasoby księgarni, bogaty księgozbiór prywatny, materiały do następnych publikacji, szczególnie będącej w przygotowaniu „Monografii Kujaw” i inne, po wysiedleniu rodziny, spalono. Wysiedlenie nastąpiło z 12 na 13 lutego 1940 r. Po powrocie z wysiedlenia Zdzisław Arentowicz nie wznowił działalności księgarni i nie powrócił do zawodu. ■

Barbara Ziółkowska

„ABC”, R. 12, 1937, nr 30, s. 1.

Archiwum Państwowe we Włocławku, Starostwo Powiatowe, sygn. 342, 364, 427.

Drabikowska W., Zdzisław Arentowicz (1890–1956). Biobibliografia maszyn. pracy magisterskiej napisanej na UMK, Toruń 1986.

„Dziennik Kujawski”, R. 2, 1911, nr 291, s. 5–6; R. 3, 1912, nr 108, s. 1–2.

„Ekspres Kujawski”, R. 11, 1933, nr 137, s. 4.

Gniazdowski W., Arentowicz Zdzisław (1890–1956), [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 19.

Górniak J., *Dzientelmen z humorem*, Włocławek 2001.

Grzegorzyc P., *Twórcy i badacze kultury zmarli w 1956 r.*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 1, 1957, nr 116–117.

„Ilustrowany Kurier Polski”, R. 36, 1980, nr 229, s. 3.

Katalog Księgarni Zdzisława Arentowicza (jeden zachowany egzemplarz w Bibliotece Narodowej).

*Księga Pamiątkowa Kola Wychowawców GZK*, pod red. R. Ściślaka, Włocławek 1931.

Nycek J.B., Arentowicz Zdzisław, [w:] tenże, *Ludzie i książki. Słownik biograficzny ludzi książki i pióra województwa płockiego*, Płock 1982, s. 4.

Podgórczyński J., *Niepospolici ludzie Kujaw i Pomorza*, Bydgoszcz 1967 [Z. A., s. 29].

Prószyński Z., Wspomnienie o Zdzisławie Arentowiczu, „Pomorze”, R. 3, 1957, nr 2, s. 14.

„Przegląd Księgarski”, R. 16, 1930, nr 11, s. 171; nr 16, s. 231; R. 18, 1932, nr 1, s. 78; R. 19, 1933, nr 16, s. 108; nr 17, s. 116.

Rozmowa przeprowadzona z panią Ireną Kamińską, córką Zdzisława Arentowicza, 17 lipca 2000 r. (Inowrocław).

Rudziński A., *Zdzisław Arentowicz (1890–1956)*, „Ziemia Kujawska”, t. 1, 1963, s. 229, portret.

„Życie Włocławka i Okolicy”, R. 1, 1926, nr 3, s. 12–14; R. 4, 1929, nr 5, s. 22; nr 10, s. 16; R. 5, 1930, nr 3–4, s. 19.

## WSPÓŁPRACA

Z UNIVERSIDA DI VALENCIA

W dniach 29 czerwca–1 lipca br. Joanna Skiba — uczelniany koordynator programu Socrates/Erasmus, przebywała z wizytą przygotowawczą na uczelni Universida di Valencia w Hiszpanii. Planowane jest podpisanie trzech umów dotyczących współpracy na kierunkach: Informatyka, Ekonomia oraz Ochrona Środowiska. Strona hiszpańska wyraziła szczególne zainteresowanie pozyskaniem studentów polskich, którzy w ramach programu Socrates/Erasmus mogliby realizować część programu studiów.

W toku organizacyjnym są ustalenia dotyczące możliwości wydawania podwójnych dyplomów (tzw. Double Degrees) dla absolwentów kierunków, których dotyczyć ma współpraca.

Kolejnym punktem planowanej współpracy będzie wymiana studentów na praktykach zawodowych. Strona hiszpańska zaoferowała pomoc bardzo pręźnie działającego na uczelni Biura Karier, które wykorzystuje swoje kontakty z wieloma firmami w całym regionie. Ten punkt wzajemnych kontaktów zaowocować może zarówno zacieśnieniem relacji pomiędzy uczelniami, jak i międzynarodowych relacji biznesowych.

## SOCRATES LINGUA W WSHE

Paweł Ducek, lektor WSHE, uczestniczył w maju br. w międzynarodowym Seminarium Kontaktowym programu Socrates Lingua zorganizowanym w Pradze. Celem seminarium było nawiązanie współpracy w grupach roboczych tworzących projekty językowe, które będą popularizowały ideę uczenia się języków obcych.

Nasz przedstawiciel wszedł w skład grupy tworzącej projekt pt. „Don't give up. Ways to avoid students' drop out of adult language courses”. Celem projektu jest opracowanie skutecznej metodyki nauczania osób dorosłych, sposobów na wzrost ich motywacji oraz nawiązanie ścisłej współpracy między centrami edukacji językowej osób dorosłych. Efektem końcowym działań ma być podręcznik dla nauczycieli, strona internetowa oraz materiał dostępny na CD. Koordynatorem projektu jest przedstawiciel czeskiej szkoły językowej, natomiast pozostali partnerzy reprezentują Belgię, Hiszpanię i Wielką Brytanię. Wstępnie przedstawiciel Komisji Europejskiej wyraził akceptację powyższego planu. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem pełnej aplikacji, natomiast ostateczna decyzja o możliwościach finansowania projektu znana będzie wiosną 2006 r. Czeskie seminarium zaowocowało również nawiązaniem kontaktów z placówkami edukacyjnymi z całej Europy.

Joanna Skiba

## DZIEŃ POLSKI

NA ANKARA UNIVERSITY

W ramach współpracy z turecką uczelnią Ankara University, WSHE we Włocławku (jako jedyna w Polsce) otrzymała zaproszenie od władz tamtejszego Wydziału Humanistycznego do prowadzenia Dnia Polskiego (28 października br.).

W trakcie tej imprezy chcemy przybliżyć działania w zakresie współpracy międzynarodowej prowadzonej przez polskie uczelnie. Dodatkowym tematem spotkania będzie kwestia czynnej obecności Polski w strukturach UE po upływie roku. Kolejnym nieodzownym elementem promocji naszego kraju będzie przedstawienie najciekawszych turystycznie regionów Polski.

Planowany jest udział Ambasady RP jako patrona Dnia Polskiego.

Pobyty przedstawicieli WSHE obejmować również będzie spotkania z władzami tureckiej uczelni oraz organizację prac przy kolejnych planowanych działaniach bilateralnych.

Joanna Skiba

## WYJAZDY DO UCZELNI PARTNERSKICH

OFERTA DLA STUDENTÓW ORAZ KADRY



Socrates  
Erasmus

W ramach podpisanych umów bilateralnych programu Socrates/Erasmus, WSHE współpracuje z następującymi uczelniami:

- Universidade Nova de Lisboa (Portugalia),
- University College of Borås (Szwecja),
- Ankara University (Turcja),
- University of National and World Economy (Bułgaria).

Osoby zainteresowane możliwościami uzyskania stypendium programu Erasmus w celu kontynuowania nauki lub badań w wyżej wymienionych placówkach, proszone są o kontakt z uczelnianym koordynatorem programu Socrates, Joanną Skibą (pokój 55 Collegium Novum, e-mail: international@wshe.pl, tel. 230 42 26). Na rok akademicki 2005/2006 zgłoszenia przyjmowane są do dnia 30 listopada.

## Komunikat

### TRWAJĄ ZAPISY DO SZKOŁY JĘZYKOWEJ

Zapraszamy wszystkich studentów WSHE do korzystania z popołudniowych kursów językowych (w ofercie język angielski, niemiecki, francuski, rosyjski, włoski i hiszpański) w ramach Szkoły Językowej EuroClub WSHE.

Szkoła Językowa jest ośrodkiem egzaminacyjnym British Council (przeprowadzamy egzaminy dla osób po pierwszym roku nauki) oraz Goethe Institute.

**Spotkanie organizacyjne 18 października, godz. 15.00, sala 58 Collegium Novum.**

Zapisy on-line: studiumjęzyk@wshe.pl

Joanna Skiba

# PROGRAMY OFERTY KOMUNIKATY

## DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE

WE WŁOCŁAWKU

Duszpasterstwo Akademickie we Włocławku istnieje od 1969 r. Pomimo, że od jego powstania wielokrotnie zmieniała się jego forma i ludzie je tworzący, chodzi w nim cały czas o to samo: o spotkanie z Bogiem i drugim człowiekiem we wspólnocie Kościoła wzrastającej w środowisku akademickim, o wzajemną pomoc w rozwoju osobowości i wiary, o pogłębienie wiedzy religijnej, o ewangelizację uniwersytetu i kultury uniwersyteckiej.

Duszpasterstwo Akademickie to miejsce, gdzie można znaleźć umocnienie dla wiary, formację, przyjaźń. Współtworzą je studenci i pracownicy wyższych uczelni, ale chętnie widzimy wśród nas tych, którzy już ukończyli studia, jak i licealistów, którzy za kilka lat być może dołączą do braci studenckiej.

Duszpasterzem akademickim we Włocławku od 2001 r. jest ks. Witold Dorsz. Szefową studencką DA na rok akademicki 2005/2006 została Natalia Nowacka, studentka II roku filologii angielskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, a jej „prawą ręką” Paweł Wroński, student II roku ekonomii Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej. Za grupę absolwentów odpowiada Marcin Gołębiowski, absolwent ochrony środowiska WSHE i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Msza święta akademicka i spotkanie integracyjne całego DA, począwszy od 5 października 2005 r., odbywać się będą w każdą środę o godz. 19.00 w kaplicy Schroniska CARITAS przy ul. Prymasa Karnkowskiego 7 (obok Wyższego Seminarium Duchownego, przy parku im. H. Sienkiewicza). W październiku ustalony zostanie szczegółowy program spotkań poszczególnych grup, tworzących nasze DA.

Zapraszamy do nas wszystkich, którzy chcą wspólnie z nami szukać i poznawać Chrystusa, budować wspólnotę i zależy im, aby ich formacja religijna była na poziomie akademickim. Szczegółowe informacje o DA i możliwość kontaktu można znaleźć na stronie internetowej DA: [www.diecezja.wloclawek.pl/da](http://www.diecezja.wloclawek.pl/da).

ks. dr Witold Dorsz

# INFORMATOR ECTS OCENIONY!

Mobilność studentów leży u podstaw ustanowienia europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego, kształtując nie tylko wymiar akademicki, ale również społeczny i gospodarczy. Decydującą rolę w tym zakresie odgrywa Europejski System Transferu Punktów (ECTS), wspierający międzynarodowy charakter kształcenia oraz popularyzujący reformy zmierzające do stworzenia spójnej i kompatybilnej struktury, a co za tym idzie porównywalności i konkurencyjności europejskich uczelni. ECTS pozwala w sposób prosty i przejrzysty określić zasady odbywania studiów za granicą i wymagania konieczne do ich zaliczenia. System daje możliwość porównania programów nauczania, a także ułatwia formalny transfer osiągnięć studenta w nauce, z jednej instytucji do drugiej. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu punktów ECTS oraz wspólnej skali ocen.

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Wrocławiu dołączyła do grona uczelni wyższych, które w ramach swoich programów współpracy chcą zagwarantować studentom uznawanie studiów odbytych za granicą. Pod-

jęte w roku akademickim 2003/2004 działania w celu wdrożenia systemu ECTS zakończyły się opracowaniem Pakietu Informacyjnego, stanowiącego przewodnik po uczelni, umożliwiający uzyskanie niezbędnych informacji o uczelni, jej działalności dydaktycznej oraz aspektach praktycznych. Formalnym potwierdzeniem rozliczenia grantu otrzymanego z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji Socrates/Erasmus na wdrożenie systemu ECTS jest najwyższa ocena, jaką uzyskał Pakiet Informacyjny opracowany przez uczelnię dla każdego z siedmiu kierunków studiów, w dwóch wersjach językowych. Ocenie Doradcy ds. ECTS, która wpłynęła do uczelni 6 kwietnia 2005 r., podlegały takie aspekty, jak: struktura i forma katalogu oraz zawartość informacji zamieszczonych w poszczególnych sekcjach Pakietu Informacyjnego. Bardzo wysoko oceniono nie tylko nowatorską koncepcję Informatora ECTS na nośniku CD, ale również zawartość merytoryczną, często wykraczającą poza schematyczne i modelowe rozwiązania przyjęte w programie pilotażowym. O wysokiej jakości

Pakietu Informacyjnego WSHE świadczy nie tylko strona graficzna — jej czytelny charakter oraz dostępność rozwiązań informatycznych, ale także zwięzłe i wyczerpujące informacje adresowane do studentów, pozwalające na zdobycie wiedzy o celach, treściach i metodach kształcenia, harmonogramie roku akademickiego, wymaganiach egzaminacyjnych, konstruujących ścieżkę studiów i plan pracy w danym semestrze studiów.

Pozytywna ocena działań uczelni w zakresie wdrożenia systemu ECTS dokonana przez Krajowego Koordynatora Programu Socrates/Erasmus zwiększa potrzebę uczestniczenia WSHE w realizacji postulatów procesu bolońskiego oraz motywuje uczelnię do rozszerzenia roli systemu ECTS, aby stał się faktycznym narzędziem akumulacji osiągnięć studentów. Oceniony Pakiet Informacyjny stanowić będzie również podstawę dalszych działań zmierzających do rozszerzenia punktacji ECTS na nowe kierunki studiów.

Monika Rucińska

## KABLE DO LAMUSA

Sieci bezprzewodowe Wi-Fi (Wireless Fidelity) stają się coraz ciekawszą alternatywą dla rozwiązań reprezentowanych przez technologie przewodowe. Świat od kilku lat stanął u progu bezprzewodowej rewolucji. Technologia bezprzewodowa jest pewna i nieunikniona, niewiadomą w tej kwestii jest jej kształt, to znaczy nie wiadomo jakie technologie zwyciężą w walce o jak największy udział w rynku (rywalizuje technologia naziemna z satelitarną). Dużą popularność tego rodzaju sieci zawdzięczają szybkiemu rozwojowi Internetu, mikroprocesorów i układów scalonych. Obecny rynek charakteryzuje się coraz większym zapotrzebowaniem zarówno na nowe systemy łączności bezprzewodowej, jak i na rozbudowę już istniejących. Dzieje się to na skutek deregulacji rynków telekomunikacyjnych, bardzo szybkiego rozwoju nowych technologii i systemów, malejących kosztów terminali abonenckich, odejścia od sieci analogowych do cyfrowych oraz coraz większej rywalizacji i konkurencji pomiędzy operatorami i producentami sprzętu.

Każdy z tych elementów jest właściwie wystarczający do tego, aby producenci i operatorzy telekomunikacyjni zaadaptowali technologię bezprzewodową do świadczenia usług na coraz większym poziomie. Gwałtowny wzrost technologii, duże zapotrzebowanie na nowe usługi oraz ogólne zwiększone zainteresowanie technologiami bezprzewodowymi zmieniło całkowicie dotychczasową wizję rynku, infrastrukturę sieci komputerowych oraz

produktów dla końcowych użytkowników. Na rynku pojawiają się całkowicie nowe produkty z dziedziny radiowych systemów dostępnych. Kiedy Intel w styczniu ubiegłego roku zaczął produkować próbne układy scalone typu SOC (*system on chip*), międzynarodowy instytut IEEE opracował nowy standard sieci szerokopasmowej 802.16 pod nazwą Wi-MAX (*fixed wireless networking*), który ma zrewolucjonizować rynek, dający transmisję danych na odległość do 70 km, z szybkością transmisji 70 Mb/s. Jeśli plany Intel'a powiodą się, wprowadzając odmianę tej technologii do notebooków i telefonów komórkowych, to planowane wdrażanie technologii UMTS stanie pod znakiem zapytania.

W naszej uczelni segment sieci bezprzewodowej w standardzie 802.11g (2,4 GHz 22/54 Mb/s) stał się uzupełnieniem istniejącej sieci komputerowej (ryc. obok). Pomimo że była możliwość poprowadzenia kabli w nowo tworzonej pracowni komputerowej, to wybrano technologię nowoczesną, która jest elastyczna, skalowna, prosta w użytkowaniu i bez wątpienia wymagała niskich nakładów inwestycyjnych. Prościej jest dostawić jeden punkt dostępowy niż kłaść kable i ustawiać komputery tam gdzie są gniazda sieciowe. Dzięki temu błyskawicznie można zmienić stanowisko komputerowe, czy przenieść pracownię z jednego pomieszczenia do innego. Równie szybko następuje włączenie się do sieci własnym komputerem przenośnym. Na dzień dzisiejszy zasięg bezprzewodowy w naszej uczelni obejmuje cały budynek Collegium Maius i część parkingową do budynku Collegium Novum.

Dla bezpieczeństwa tego typu sieci i pełnej kontroli, muszą być wprowadzone zabezpieczenia, a dostęp do nich mają tylko użytkownicy uprawnieni. Odbywa się to poprzez szyfrowanie kanału algorytmem RC4. Studenci i pracownicy naukowcy muszą uprzednio dokonać rejestracji, a następnie otrzymują adresy IP i 128-bitowe klucze dostępowe.



Rejestracja polega na tym, że administrator takiej sieci ewidencjonuje adres fizyczny stacji przenośnej (MAC ADDRESS) po to, aby w przypadku próby włamań do innych sieci, z uczelnianych adresów IP, łatwo i szybko można było zlokalizować właściciela stacji i udostępnić dane organom ścigania.

Na koniec należy zaznaczyć, że wykorzystanie technologii Wi-Fi, Wi-MAX nie wymaga koncesji, co oznacza, że dostawcy usług, jak i sami użytkownicy nie muszą występować o przydział pasma ani też płacić żadnych opłat za używanie częstotliwości. Liczba stacji obsługiwanych przez pojedynczy BSS jest ogr-

cd. str. 17

# PRZYSPOSOBIEŃ OBRONNE W WSHE

W roku akademickim 2005/2006 Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna już po raz trzeci przystąpi do realizacji programu w ramach Przynsposobienia Obronnego (PO) studentów i studentek. Zanim przedstawione zostanie krótkie podsumowanie ostatnich dwóch lat, warto przypomnieć w największym skrócie sens i potrzebę skorzystania z oferty realizacji tego programu.

Wychodząc naprzeciw ustaleniom prawnym w zakresie służby wojskowej studentów i studentek, nasza uczelnia w pierwszym miesiącu każdego roku akademickiego organizuje cykl spotkań. Ich celem jest zapoznanie słuchaczy I semestru, II roku studiów (wszystkich kierunków i specjalności, dziennych oraz zaocznych) z możliwością odbycia służby wojskowej poprzez realizację Przynsposobienia Obronnego w uczelni oraz Przeszkolenia Wojskowego w ośrodkach szkolenia Sił Zbrojnych RP.

Zmiana systemu szkolenia w siłach zbrojnych, a także dążenie do uzawodowienia naszego wojska powoduje, że kandydat na żołnierza zawodowego wykształcenie ogólne zdobywa w tzw. cywilu, natomiast specjalistą wojskowym zostaje po ukończeniu szkolenia specjalistycznego w siłach zbrojnych. Przynsposobienie Obronne z jednej strony jest etapem, które otwiera drogę chętnym do zawodowej służby wojskowej, z drugiej zaś daje możliwość spełnienia obowiązku służby wojskowej męskiej części żaków. W tym miejscu podkreślić należy, iż po zdaniu egzaminu z Przynsposobienia Obronnego służba wojskowa odbywana w formie Przeszkolenia Wojskowego jest dokładnie o połowę krótsza i trwa 6 tygodni. Istotny jest niewątpliwie fakt, iż odbywa się ją w ośrodkach szkolenia, gdzie komfort przebywania jest nieporównywalnie korzystniejszy. Bywa także, iż organ administracji wojskowej, jakim jest Wojskowy Komendant Uzupełnień nie wysyła studenta do odbycia Przeszkolenia Wojskowego i przenosi jego do tzw. rezerwy sił zbrojnych, regulując tym samym obowiązek obywatela do służby wojskowej. Inaczej ujmując, po ukończeniu studiów absolwent ma już uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Aby skorzystać właśnie z tej okazji uregulowania stosunku do służby wojskowej należy:

— do dnia 31 października 2005 r. złożyć wniosek do rektora o odbycie Przynsposobienia Obronnego;

— nie później niż 31 marca 2006 r. zdać egzamin testowy z Przynsposobienia Obronnego;

— w ciągu jednego miesiąca od zdania egzaminu zgłosić się do właściwej dla miejsca zamieszkania Wojskowej Komendy Uzupełnień z wnioskiem o możliwość odbycia Przeszkolenia Wojskowego.

Dla studentów, którzy rozpoczęli studia w trybie śródrocznym terminy są inne, o czym chętni zostaną powiadomieni w stosownym czasie.

Niewątpliwie, odbycie Przeszkolenia Wojskowego jest ze wszech miar korzystnym rozwiązaniem dla studentów i studentek wyższych uczelni cywilnych. Warunkiem jednak jego odbycia jest zdanie egzaminu z Przynsposobienia Obronnego.

Ważnym argumentem przemawiającym za przyjęciem takiego rozwiązania jest także to, iż studenci i studentki nie ponoszą żadnych kosztów dodatkowych. Koszty zajęć i egzaminów ponosi uczelnia. Nie sposób pominąć w tym miejscu faktu potwierdzającego, iż władze WSHE czynią wszelkie starania, aby swoich studentów do egzaminu z PO przygotować na jak najwyższym poziomie. Pomimo iż przepisy wymagają udzielenia co najmniej 2 godzin konsultacji w ramach przygotowania do egzaminu, studentom WSHE zapewniono cykl wykładów w ilości 20 godzin. Niewątpliwie takie działania spowodowały, iż wszyscy studenci i studentki, chcący zdać nieobowiązkowy egzamin z PO, osiągnęli swój cel z wynikiem pozytywnym.

Takich osób, w okresie dwóch lat było w naszej uczelni 236, co jest bardzo dobrym wskaźnikiem procentowym w porównaniu do innych uczelni funkcjonujących w naszym regionie. Warto podkreślić przy tym, iż około 18% zdających stanowiły przedstawicielki płci pięknej, których szanse na służbę w siłach zbrojnych są zupełnie takie same jak męskiej części studentów bądź absolwentów. Z oczywistych powodów (względy finansowe resortu MON) na Przeszkolenie Wojskowe kierowani są przede wszystkim studenci, którzy zgodnie z ustawą o Powszechnym obowiązku obrony z 21 listopada 1967 r. właśnie w ten sposób z tego obowiązku się wywiązują.

Wzrost zagrożenia związany z nasilającymi się aktami terroru jest dodatkowym argumentem, który powinien zachęcić do uczestnictwa w zajęciach z PO, a później do odbycia Przeszkolenia Wojskowego. To tutaj programy przewidują dotarcie do m.in.: podstaw teorii zagrożeń, analizy zagrożeń, zasad funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa, pojęć militarnych, odpowiedzialności za bezpieczeństwo narodowe i szeregu innych zagadnień, których znajomość może pomóc w odnalezieniu się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia.

WSHE, jak każda inna wyższa uczelnia, realizując założenia programowe Przynsposobienia Obronnego zasila trzon systemu bezpieczeństwa państwa w postaci dobrze przygotowanego elementu tego systemu, jakim jest nowe, młode pokolenie studentów.

*dr inż. Adam Rejmak*

niczona i węzeł nie powinien zawierać więcej niż 30 użytkowników. Wiąże się to z tym, że wraz ze wzrostem ilości stacji w segmencie emitujących fale radiowe rośnie poziom szumu, który zakłóca sygnał użytkowy.

*mgr inż. Stanisław Wszelak*

## NOWY KIERUNEK SOCJOLOGIA

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku poszerzyła swoją ofertę kształcenia o nowy kierunek. Decyzją Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 1 lipca 2005 r., WSHE otrzymała uprawnienia do prowadzenia wyższych studiów zawodowych na kierunku socjologia. Jest to dziesiąty kierunek w WSHE.

Warto wspomnieć, że Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej uchwałą nr 246/2005 z dnia 16 czerwca 2005 r. pozytywnie zaopiniowało wniosek WSHE o uruchomienie ww. studiów. Podstawą wydanej opinii była pozytywna ocena przedstawionej koncepcji kształcenia, planów studiów i programów nauczania, bazy materialnej i dydaktycznej oraz spełnienie wymagań kadrowych określonych w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 28 marca 2002 r. w sprawie warunków, jakie powinna spełniać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów. Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku jest więc pod każdym względem przygotowana do uruchomienia kierunku.

Studia socjologiczne organizowane są w formie trzyletnich studiów licencjackich. W trybie studiów stacjonarnych, jak i zaocznych, przewiduje się jedną specjalizację w zakresie kultury i komunikowania masowego. Tym samym, absolwent licencjackich studiów zawodowych w zakresie socjologii w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, posiadać będzie niezbędny zasób wiedzy, wynikający z obowiązujących standardów nauczania na tym kierunku. Studia licencjackie na kierunku socjologia dostarczą absolwentom ogólną wiedzę socjologiczną dostatecznie pogłębioną i wszechstronną, aby mogli samodzielnie wykorzystać zawód socjologa na wielu stanowiskach pracy, podejmować prace badawcze i analityczne o charakterze naukowym oraz na potrzeby instytucji związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa, jak np.: przedsiębiorstwa, samorządy, administracja rządowa. Powinny także wyposażyć w umiejętność nauczania w szkołach objętych systemem oświaty (po odbyciu odpowiedniego kształcenia nauczycielskiego określonego odrębnymi przepisami) w zakresie wiedzy o społeczeństwie oraz przygotowania do życia w rodzinie, a ponadto w różnego rodzaju służbach społecznych.

*Monika Jabłońska*

# Włocławski FESTIWAL



Kultury • Nauki • Techniki

14–16 października 2005 r.

Włocławskie Towarzystwo Naukowe jest pomysłodawcą, inicjatorem i głównym organizatorem 1. Włocławskiego Festiwalu Kultury, Nauki i Techniki, który odbędzie się w dniach 14–16 października 2005 r. Celem Festiwalu jest szeroko rozumiana promocja i popularyzacja kultury i nauki wśród mieszkańców Włocławka, regionu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Zamierzeniem organizatorów jest także integracja środowisk naukowych i twórczych.

Włocławek, miasto liczące ponad 120 tys. mieszkańców, posiada znaczny dorobek intelektualny tworzony przez wiele placówek kulturalnych, uczelni wyższych, organizacji społecznych oraz twórców kultury, naukowców, animatorów, miłośników i przyjaciół, dla których ważny jest rozwój miasta.

Włocławski Festiwal Kultury, Nauki i Techniki adresowany jest w głównej mierze do młodych mieszkańców Włocławka i regionu.

Będą oni mieli możliwość poznania miejsc, niejednokrotnie niedostępnych, w których pracują naukowcy, studenci, artyści, pracownicy kultury, a także przedstawiciele wielu renomowanych firm, instytucji, podmiotów gospodarczych, urzędów publicznych, policji, straży pożarnych, rozgłośni radiowych, ośrodków telewizji lokalnej, redakcji miejscowych gazet itp.

Program Festiwalu obejmuje około stu propozycji — spotkań, prezentacji, wykładów, dyskusji, wycieczek, wystaw, warsztatów, konkursów, pokazów, kiermaszów, aukcji itp., przygotowanych przez wiele instytucji i firm.

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku także włączyła się w organizację Festiwalu i przygotowała imprezy, których wykaz prezentujemy poniżej.

Zapraszamy!

## WYDZIAŁ ADMINISTRACJI

- Z dziejów włocławskiej policji — wykład dr. Bolesława Sprengla • 14 X 2005, godz. 10.00, Collegium Novum, ul. Okrzei 94A, sala 30
- Jesteśmy w Unii Europejskiej i co dalej? — debata oksfordzka; prowadząca mgr Monika Milczarek-Grzanka • 14 X 2005, godz. 12.00, Collegium Novum, sala 30

## WYDZIAŁ EKONOMII I INFORMATYKI

- MATLAB — matematyka w komputerze  
LABVIEW — symulacje i aplikacje inżynierskie w rzeczywistości wirtualnej — zajęcia laboratoryjne; prowadzący mgr Kamil Maciejewski • 13 X 2005, godz. 12.00, Collegium Maius, ul. Okrzei 94, sala 102
- Bez nudy, czyli ekonomia na wesoło — test (z nagrodami); prowadząca mgr Anna Strzelecka • 15 X 2005, godz. 10.00, Collegium Novum, sala 10

## WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

- O czym każdy humanista wiedzieć powinien — warsztaty dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych:  
— Historia i nowa matura, dr Zbigniew Girzyński • 14 X 2005, godz. 9.30, Collegium Novum, sala 50  
— Wiedza o społeczeństwie i nowa matura, dr Marek Wojtkowski • 14 X 2005, godz. 11.00, Collegium Novum, sala 50  
— Wiedza o kulturze i nowa matura, dr Piotr Bokota • 14 X 2005, godz. 12.30, Collegium Novum, sala 50
- Włocławskie dyktando — dyktando (z nagrodami); prowadzące dr Jolanta Wolańska i mgr Justyna Dąbrowska • 11 X 2005, godz. 13.00, Collegium Novum, sala 30
- Spotkanie z pisarzem — goście spotkania: Marek Nowakowski, Rafał Wojasiński, Krystyna Czubówna; prowadzący dr Marek Wojtkowski • 14 X 2005, godz. 14.00, Auditorium Maximum im. Jana Pawła II, ul. Piwna 3
- Rok w Którym Pękło Niebo — koncert w wykonaniu Teatru Studenckiego TMW • 14 X 2005, godz. 16.00, Auditorium Maximum im. Jana Pawła II
- Spotkanie z twórczością Jana Pawła II — warsztaty oraz konkurs recytatorski z nagrodami; prowadzący: prof. Władysław Sawrycki, dr J. Wolańska, mgr J. Dąbrowska • 16 X 2005, godz. 16.00, Collegium Novum, sala 50

## WYDZIAŁ OCHRONY ŚRODOWISKA

- **Tajemnice Zalewu Włocławskiego** — wycieczka terenowa; prowadzący: prof. Andrzej Giziński, prof. Tadeusz Pawlikowski, mgr Elżbieta Falkowska • 14 X 2005, godz. 10.00 oraz 15 X 2005, godz. 10.00, zbiórka w Collegium Maius, ul. Okrzei 94
- **Chemia chroni, uczy, bawi** — pokazy i ćwiczenia laboratoryjne; prowadzący: doc. dr Karol Karpiński, mgr Beata Jakubowska, mgr Halina Bugajska • 14 X 2005, godz. 10.00–14.00 oraz 15 X 2005, godz. 11.00–13.00, laboratorium w Collegium Maius
- **Co dalej śmieciu?** — wykład i wycieczka do ZUSKOM w Machnaczu; prowadzący: dr hab. Stanisław Biniak, mgr Maria Palińska • 14 X 2005, godz. 15.00 oraz 15 X 2005, godz. 11.00, Collegium Novum, ul. Okrzei 94A, sala 50

## WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY

- **Czy to co jest to jest, czy tylko tak nam się wydaje?** — ćwiczenia z zakresu indywidualnego i społecznego postrzegania rzeczywistości; prowadzący dr Tomasz Borowiak • 13 X 2005, godz. 10.00, Collegium Novum, sala 24
- **Wiem, że nic nie wiem?** — debata o sensie uczenia się połączona z badaniami ankietowymi; prowadzący: studenci Wydziału Pedagogicznego • 14 X 2005, godz. 11.00, Collegium Novum, sala 24

## WYDZIAŁ ZDROWIA PUBLICZNEGO

- **Chrapanie — problem medyczny czy żart?** — wykład dr hab. Małgorzaty Tafil-Klawe • 15 X 2005, godz. 10.00, Collegium Minus im. Tadeusza Reichsteina, pl. Wolności 1, sala 11A
- **Ratuj się kto może!** — pokaz pierwszej pomocy, pomiary ciśnienia, masy ciała, poziomu cukru; prowadzący: mgr Wanda Stefańska oraz studenci Wydziału • 15 X 2005, godz. 11.30, Collegium Minus im. Tadeusza Reichsteina, pl. Wolności 1, sala 11A

## BIBLIOTEKA GŁÓWNA

- **Poszukiwania na szlaku WWW — Internet jako źródło informacji w bibliotece** — prezentacja multimedialna; prowadzący mgr Rafał Sadowski • 15 X 2005, godz. 15.00, czytelnia Biblioteki Głównej WSHE, pl. Wolności 1
- **Tajemne zakamarki biblioteki akademickiej we Włocławku** — zwiedzanie; prowadząca mgr Barbara Ziółkowska • 15 X 2005, godz. 16.00, Biblioteka Główna WSHE, pl. Wolności 1

## STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- **Spaghetti, pizza i risotto, czyli — włoski dla każdego** — warsztaty językowe; prowadząca mgr Anita Perlikowska • 14 X 2005, godz. 17.00–18.00, Collegium Novum, sala 11
- **Mroczne tajemnice słowników językowych** — warsztaty; prowadzący mgr Paweł Duczek • 14 X 2005, godz. 18.30–19.30, Collegium Novum, sala 51
- **Angielski w necie — czy warto tam zajrzeć?** — prezentacja multimedialna; prowadząca mgr Joanna Skiba • 15 X 2005, godz. 11.00–12.00, Collegium Novum, sala 50

## STUDIUM INFORMATYKI

- **Komunikacja ponad przewodami** — eksperyment z pokazem pracowni i sieci; prowadzący mgr inż. Stanisław Wszelak • 13 X 2005, godz. 13.00, Collegium Maius, sala 201
- **Co zrobić, gdy nie ma mnie w domu** — zdalne zarządzanie komputerem przez sieć Internet — ćwiczenia laboratoryjne; prowadzący mgr inż. Jacek Kamiński • 15 X 2005, godz. 11.00, Collegium Maius, sala 204
- **Połączenie audio-video z University Economic of Oregon (USA)** — eksperyment; prowadzący mgr inż. Stanisław Wszelak • 15 X 2005, godz. 18.00, Collegium Maius, sala 201

## STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

- **Wschodnia Szkoła Walki AIKIDO** — prezentacja z udziałem słuchaczy; prowadząca mgr Barbara Chrabąszczewska • 15 X 2005, godz. 16.00, Auditorium Maximum im. Jana Pawła II, u. Piwna 3
- **Turniej w piłkę nożną halową (futsal)** — reprezentacji szkół ponadgimnazjalnych i wyższych; prowadzący mgr Andrzej Dorsz • 15 i 16 X 2005, godz. 9.00, SP nr 12, ul. Wiejska 29

# Włocławskie naukowe środowisko pedagogiczne

Teoretyczna, metodologiczna i poznawcza działalność pedagogiczna środowiska włocławskiego uzyskuje coraz to szersze wymiary. Przynajmniej dwie instytucje naukowe mogą przypisywać sobie zasługi. Są to: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku — uczelnia działająca od 1995 r., a zatem obchodząca w 2005 r. swoje 10-lecie oraz Włocławskie Towarzystwo Naukowe — działające od 1989 r., liczące już ponad 25 lat istnienia i działania, z tym że Włocławskie Towarzystwo Naukowe (jako jedyne w kraju) jest założycielem uczelni — WSHE i znaczącym inicjatorem oraz sprawcą jej rozległego już i liczącego się w skali kraju działania dydaktycznego i naukowo-badawczego.

W Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej rola szczególnie znacząca w rozwoju pedagogiki włocławskiej przypada Wydziałowi Pedagogicznemu, którego pierwszym dziekanem był prof. dr hab. Andrzej Olubiński, a w kolejnych latach funkcję tę pełnili prof. dr hab. Ryszard Parzęcki i prof. dr hab. Zbigniew Węgiński. Wymienione nazwiska w skali kraju mówią dostatecznie wiele, stąd nie ma potrzeby charakteryzowania tych szczególnych postaci. Co najwyżej podkreślić można, iż prof. R. Parzęckiemu Wydział zawdzięcza nade wszystko doprowadzenie studiów pedagogicznych do wymiarów porównywalnych w skali kraju, między innymi przez doprowadzenie do uzyskania uprawnień magisterskich; z kolei w kadencji prof. Z. Węgińskiego Wydział uzyskał uprawnienia akredytacyjne dla obu poziomów kształcenia pedagogicznego — licencjackiego i magisterskiego, z dodaniem, że największe zasługi w tym dochodzeniu do uprawnień położył prodziekan Wydziału dr inż. Kazimierz Cizkiewicz. Dodać należy, że w skali uczelni szczególna rola w dochodzeniu do wysokiego usytuowania Wydziału Pedagogicznego przypadła rektorowi uczelni z lat 1996–2002 — prof. dr hab. Mirosławowi Krajewskiemu (historykowi oświaty i wychowania), a w ostatniej kadencji (2002–2005) — rektorowi prof. dr hab. Jerzemu Garbaczowi i prorektorowi dr. Pawłowi Churskiemu.

Władze uczelni i Wydziału zapewne wiele uczyniły dla pedagogiki środowiska włocławskiego, jednak merytoryczna rola w danym zakresie przypadła i przypada nadal profesorom i wykładowcom tej rangi, co: prof. dr hab. Zygmunt Wiatrowski, prof. dr hab.

Mirosław Krajewski, prof. dr hab. Andrzej Olubiński, prof. dr hab. Ryszard Parzęcki, prof. dr hab. Zbigniew Węgiński, prof. dr hab. Teresa Sołtysiak, prof. dr hab. Bronisław Siemieniecki, prof. dr hab. Mieczysław Oryl, prof. dr hab. Eugeniusz Bielicki, prof. dr hab. Jan Bogusz i inni. I w tym przypadku mamy do czynienia z postaciami uznanymi w skali kraju, przy czym prof. Z. Wiatrowski od lat osiemdziesiątych był członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, a od trzech lat jest honorowym przewodniczącym Zespołu Pedagogiki Pracy KNP PAN, z kolei prof. B. Siemieniecki jest członkiem Zespołu Ekspertów Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Wyżej wymienionym profesorom — WSHE, a tym bardziej Wydział Pedagogiczny zawdzięcza rozległe i interesujące działania naukowe w obszarach:

- pedagogiki pracy i andragogiki oraz pedeutologii (Z. Wiatrowski),
- historii i organizacji oświaty polskiej (M. Krajewski),
- pedagogiki społecznej i pracy socjalnej (A. Olubiński),
- orientacji, poradnictwa i doradztwa zawodowego oraz pedeutologii (R. Parzęcki),
- pedagogiki specjalnej, w tym rewalidacji i resocjalizacji oraz patologii społecznej (T. Sołtysiak, E. Bielicki),
- pedagogiki opiekuńczej (Z. Węgiński),
- dydaktyki ogólnej (M. Oryl),
- edukacji medialnej i informatycznej (B. Siemieniecki),
- pedagogiki obronnej i dydaktyki (J. Bogusz).

Dodajmy, że organizowane przez wyżej wymienionych konferencje naukowe, a tym bardziej ich publikacje naukowe, w środowisku i kraju także stosunkowo dobrze świadczą o rzeczywistej aktywności pedagogicznej analizowanego środowiska włocławskiego. Owe działania poszerzane są z każdym rokiem przez nowo promowanych doktorów oraz przez Zakłady Naukowe Wydziału związane z głównymi kierunkami działań pedagogicznych.

Drugim, a chronologicznie rzecz traktując — pierwszym sprawcą angażowania się uczelni i Wydziału na rzecz rozwoju nurtu działań pedagogicznych jest Włocławskie Towarzystwo Naukowe, będące założycielem i patronem uczelni. W tym zaś zakresie poważne zasługi przypisać należy założycielowi

Towarzystwa — prof. dr hab. Stanisławowi L. Bagdzińskiemu, a tym bardziej wieloletniemu prezesowi Towarzystwa — prof. dr hab. n. med. Szymonowi Kubiakowi oraz sekretarzowi generalnemu dr. Stanisławowi Kunikowskiemu (od marca 2005 r. prezesowi WTN). Ten ostatni, jako zasłużony dla regionu historyk (pedagogizujący), a zarazem kierownik Zakładu Praktyk Pedagogicznych oraz okresowo dziekan i przez dwie kadencje prodziekan Wydziału Pedagogicznego, dla prawidłowego rozwoju studiów pedagogicznych we Włocławku uczynił może najwięcej. W 2004 r. z inicjatywy wyżej wymienionego oraz prof. Z. Wiatrowskiego powołano w ramach Towarzystwa Sekcję Pedagogiki, Psychologii i Socjologii, skupiającą ponad 30 osób i podejmującą interesujące inicjatywy o wymowie naukowej.

To właśnie Zakład Pedagogiki Pracy i Andragogiki WSHE wraz z Sekcją Pedagogiki, Psychologii i Socjologii WTN były między innymi organizatorami Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, pod hasłem: „Pedagogika pracy i andragogika w konstelacji europejskiej i globalnej” (w Ciechocinku), której, z racji wysokiej rangi wydarzenia, poświęcamy w tym numerze „Wladislavii” oddzielną relację.

Trudno jest jednoznacznie odnieść się do przyszłości włocławskiego środowiska pedagogicznego. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym nie „wróży” zbyt wiele dobrego dla uczelni włocławskiej. Wymagania dotyczące kadry naukowej są coraz większe. W najbliższych latach musi ulec zmianie struktura zatrudnienia. Dominujących dziś wykładowców w wieku emerytalnym muszą zastąpić nauczyciele akademicy w sile wieku, a pozyskanie takowych wiązać się musi z przeróżnymi zabiegami (także finansowymi) kierownictwa uczelni i Wydziału. Z drugiej jednak strony WSHE we Włocławku zyskuje coraz bardziej w skali kraju. Możliwe zatem, że dla wielu profesorów w wieku przedemerytalnym związane się z tą interesującą uczelnią stanie się rozwiązaniem egzystencjalnym nawet optymalnym. Póki co, jest już dostatecznie wiele powodów ku temu, aby we włocławskim środowisku pedagogicznym czuć się dobrze, a co ważniejsze — czuć się społecznie potrzebnym.

prof. zw. dr hab. Zygmunt Wiatrowski

# STUDENCKI OBÓZ NAUKOWY

Minął rok od momentu pełnego wejścia Polski do struktur Unii Europejskiej. Na tej podstawie regiony naszego kraju stały się aktywnymi uczestnikami polityki regionalnej realizowanej przez wspólnotę europejską. Jej korzenie sięgają Traktatu Rzymskiego choć mają one tam jedynie charakter ogólnej deklaracji politycznej. Od tego czasu następowała stopniowa konkretyzacja oraz rozbudowa instrumentarium wykorzystywanego przez Unię Europejską przy realizacji polityki regionalnej. Ewolucję inicjatyw podejmowanych w zakresie działań na rzecz regionów można podzielić na następujące etapy<sup>1</sup>:

- I. Etap polityki regionalnej — 1958–1974,
- II. Etap polityki regionalnej — 1975–1985,
- III. Etap polityki regionalnej — 1986–1992,
- IV. Etap polityki regionalnej — 1993–1999,
- V. Etap polityki regionalnej — 2000–2006.

Postęp w zakresie polityki regionalnej szedł śladem kolejnych rozszerzeń ugrupowania znanego obecnie pod nazwą Unia Europejska. Pośrednio przyczyniały się one do wzrostu zróżnicowania pomiędzy poszczególnymi regionami pod kątem stopnia rozwoju gospodarczego. Równoległe do tego procesu postępował inny — pogłębiająca się integracja pomiędzy poszczególnymi krajami tworzącymi Unię Europejską prowadziła do zacierania granic je rozdzielających. W to miejsce wzrosło znaczenie regionów jako podstawowych adresatów działań podejmowanych przez wspólnotę. W zakresie ich realizacji główny nacisk położony jest na wzrost konkurencyjności regionów. Na dzień dzisiejszy przy wspomaganiu działalności inwestycyjnej podejmowanej m.in. przez jednostki samorządu terytorialnego w Polsce,

Unia Europejska wykorzystuje następujące fundusze strukturalne<sup>2</sup>: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny, Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnych, Finansowy Instrument Orientacji Rybołówstwa.

Droga do tych funduszy jest otwarta dla gmin tworzących powiat aleksandrowski. Aby poznać stopień ich wykorzystania, a także ogólną sytuację finansową w tych jednostkach członkowie Koła Naukowego Ekonomistów „Fakt” zorganizowali w dniach 5–11 lipca 2005 r. studencki obóz naukowy. Miejscem, w którym odbywał się obóz był Pensjonat „Kujawianka” mieszczący się w Ciechocinku. Dla realizacji założonego celu grupa siedmiu studentów (byli to studenci II roku studiów dziennych na kierunku ekonomia) podzieliła się na trzy zespoły badawcze. Każdy z nich udał się do uprzednio wybranych gmin powiatu aleksandrowskiego, aby przeprowadzić badanie ankietowe. Zasięg obszaru objętego badaniem realizowanym przez poszczególne zespoły przedstawiono na mapie: zespół I — gminy: Ciechocinek, Koneck, Zakrzewo; zespół II — gminy: Aleksandrów Kujawski, Bądkowo; zespół III — gminy: Raciążek, Waganiec.

W każdej z gmin badanie realizowane przez studentów obejmowało następujące etapy:

I etap — zbadanie struktury budżetu gminy za rok 2004 przy uwzględnieniu wielkości planowanych i w rzeczywistości zrealizowanych. Ma to szczególne znaczenie z punktu widzenia potencjału inwestycyjnego poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, a co za tym idzie — możliwości wykorzystania funduszy strukturalnych na podstawie zasa-

dy dodatkowości będącej jedną z dziesięciu zasad przyświecających Unii Europejskiej przy realizacji polityki regionalnej, która to mówi, że środki z funduszy strukturalnych zwiększają jedynie, a nie zastępują środki własne<sup>3</sup>;

II etap — zbadanie stopnia realizacji długoterminowych planów inwestycyjnych mające na celu określenie tego w jakim stopniu gminy realizują założone w nich projekty inwestycyjne, a przez to identyfikację ewentualnych przeszkód z jakimi borykają się one na tej drodze;

III etap — zbadanie stopnia wykorzystania funduszy przedakcesyjnych i strukturalnych przez podmioty objęte badaniem. Etap ten stanowi kontynuację projektu badawczego zrealizowanego w okresie wcześniejszym przez zespół pod kierunkiem dr. Marka Stefańskiego, w ramach uczelnianego grantu, nt. Możliwości absorpcji instrumentów pomocowych Unii Europejskiej przez podmioty gospodarcze i samorządy lokalne z terenu województwa kujawsko-pomorskiego i miał na celu weryfikację wniosków wysuniętych na podstawie zebranego ówczesnie materiału empirycznego.

Uczestnicy studenckiego obozu naukowego zdobyli doświadczenie w zakresie posługiwania się wykorzystywanymi w ekonomii narzędziami badawczymi, a także w sposób praktyczny wykorzystali wiedzę zdobytą w toku wykładów, m.in. na temat finansów publicznych. Ukoronowaniem wysiłku badawczego studentów stanie się publikacja powstająca na podstawie zebranego przez nich materiału.

Anna Jolanta Strzelecka



Powiat aleksandrowski  
Źródło: opracowanie własne.

<sup>1</sup> Regiony, pod red. Z. Brodeckiego, Warszawa 2005, s. 33–49.

<sup>2</sup> Tamże, s. 53.

<sup>3</sup> Tamże, s. 90.

# SEMINARIA MŁODZIEŻOWE

## Wydziału Humanistycznego

Integracja i globalizacja to procesy przemian zachodzące we współczesnych, rozwiniętych społeczeństwach nie tylko na płaszczyźnie ekonomicznej i technologicznej, ale także w sferze polityki i kultury. Zdaniem wielu polityków, socjologów, ekonomistów i teoretyków kultury, jesteśmy świadkami rodzenia się nowej epoki. Przyjęcie tej tezy skłania nas więc do refleksji i sądów wartościujących owe procesy.

Gdy analizujemy widoczne przejawy globalizacji i integracji w odniesieniu do kształtowania się rynku światowego, rozszerzania się międzynarodowej współpracy ekonomicznej, ujednolicania się technologii produkcji, rozwoju komunikacji, powszechnego zasięgu informacji (sieć internetowa), czy też umacniania się demokratycznych form ustrojowych, jesteśmy skłonni uznać, że są to tendencje słuszne, w zasadzie nieuniknione. Niepokoje, wątpliwości, a nawet sprzeczności budzą się natomiast, gdy dotykamy zjawiska tworzenia się globalnej,

czy też ponadnarodowej kultury masowej. Ona to bowiem, jak nierzadko możemy usłyszeć, niszczy kulturę narodową, tożsamość narodową, osłabia silny związek między narodem i państwem. Nie ulega wątpliwości, że nie można tych głosów ignorować. Między kulturą narodową a tożsamością narodową występuje ścisły związek. Kulturę narodu tworzą między innymi: historia, język ojczysty, religia, symbole, obyczaje itd. Kultura narodowa kształtuje więc narodową tożsamość, nadając jej ciągłość trwania<sup>1</sup>. Mimo, że pojęcie „tożsamości narodowej” nie zostało ściśle zdefiniowane i mają z tym pewne kłopoty nawet najwybitniejsi badacze teorii narodu i państwa<sup>2</sup>, jednak zgodnie uznają, że jest ona jedną z najważniejszych i najtrwalszych form tożsamości kolektywnej. Według B. Skargi „...poczucie tożsamości wzmacnia grupę, stanowi zasadę jej stabilizacji... Jest więc wartością. Można nawet dodać, że żadna zbiorowość bez poczucia własnej tożsamości przetrwać nie może, tożsamość jest niezbędna dla jej

egzystencji”<sup>3</sup>. Tak więc można uznać, że nieustanna troska o kulturę narodową i tożsamość narodową jest w pełni zasadna. Zrazem jednak trudno zgodzić się z tym, że procesy globalizacji i integracji nieuchronnie prowadzą do osłabienia poczucia tożsamości narodowej, do standaryzacji i uniformizacji kultury w skali masowej, do stopniowej degradacji kultur narodowych. Pamiętać należy bowiem, że tendencje globalizacyjne nie są działaniami skierowanymi rozmyślnie w te formy tożsamości zbiorowej, z zamiarem zniszczenia ich<sup>4</sup>. Niezmiernie istotne jest przy tym, że człowiek „zagubiony” w postmodernistycznym „chaosie kulturowym” broni swej osobowości, tożsamości, akceptowanego systemu wartości, poszukując stałych, nie ulegających modom obszarów i płaszczyzn, na których mógłby realizować swą osobowość w emocjonalnym związku z otaczającą go społecznością. Coraz częściej stara się też zgłębiać wiedzę o swym rodowodzie w sensie historycznym, kulturowym i religijnym.

W wielu krajach europejskich reakcją na procesy globalizacji stało się odrodzenie idei „małych ojczyzn” i „regionalizmu”. Wprawdzie oba te pojęcia mają już swą długą historię, to jednak w ostatnich latach wzbogaciły się o nowe treści, związane z postępującą integracją europejską. Kultury regionalne i małe ojczyzny w nowych warunkach politycznych mogą stać się znaczącym elementem procesu zbliżania się narodów i państw naszego kontynentu. Dzięki nim bowiem będziemy mogli lepiej się poznać, zrozumieć wzajemnie, stwierdzić co ma wymiar uniwersalny, a co narodowy. Świadomość tego winna nam służyć we wszelkich działaniach zmierzających do utrwalania narodowej tożsamości i pielęgnowania bogactwa narodowej kultury.

Sugestywnie i z głębką przenikliwością rolę kultur regionalnych i małych ojczyzn w nowej Europie ujął ks. prof. Janusz Pasierb, pisząc m.in.: „Poprzez przeżycie własnej osoby idzie się do przeżycia własnych wspólnot. Małe ojczyzny uczą żyć w ojczyznach wielkich, kto nie broni i nie rozwija tego, co bliskie, trudno wierzyć, by był zdolny do tego, co wielkie i najpiękniejsze w życiu i na świecie”<sup>5</sup>.

Bliska perspektywa przystąpienia Polski do Unii Europejskiej obudziła wiele emocji i ożywiła dyskusje dotyczące ewentualnych skutków tego faktu dla państwa i narodu. Spory



Wystąpienie uczestników VI seminarium „Czasy wojny i okupacji hitlerowskiej na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej”

wokół tej kwestii zdominowały na pewien czas życie polityczne w kraju. Pojawiło się też szereg opracowań naukowych związanych z problematyką regionalną Polski oraz wielu państw Europy. Rosnącą szybko popularnością zaczęło cieszyć się również pojęcie „małej ojczyzny”. Historycy, politolodzy, socjologowie starali się ustalić m.in. jakie elementy kreują jej istotę, przedstawić dzieje małych ojczyzn i ich rolę w państwie na przestrzeni historii, przybliżyć sylwetkę ludzi, którzy je tworzyli w przeszłości i tworzą współcześnie.

W atmosferze wzrostu zainteresowania powyższą problematyką, powstała na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku inicjatywa zorganizowania cyklu uczniowskich sesji popularnonaukowych, noszących wspólny tytuł: „Kreowanie tożsamości lokalnej na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej”. Zamysł nasz spotkał się z poparciem władz uczelni. Znalazł też uznanie wśród dyrekcji szkół i nauczycieli, do których zwróciliśmy się o opinię na ten temat, a nade wszystko wśród uczniów, bez których aktywnego udziału seminarium nie mogłyby być organizowane. Przyjęliśmy też zasadę, że tytuły seminariów będziemy konsultować z nauczycielami, pozostawiając im i uczniom swobodny wybór opracowania zagadnienia w ramach seminarium. Opiekę merytoryczną nad przygotowaniem wystąpienia sprawują nauczyciele. Zasada ta okazała się ze wszech miar słuszną, gdyż nie krępuje inwencji młodzieży w podejmowaniu interesującej ją problematyki. Czas wystąpień uczniów określiliśmy wspólnie na około 10 minut. Przyznajmy, że czas ten bywał przekraczany, lecz prowadzący seminarium podchodził do tego zawsze ze zrozumieniem. Wszystkie seminaria odbyły się w Collegium Novum naszej uczelni. Programy seminariów, które mają zarazem formę zaproszenia, przesyłamy na adres szkół, które zgłosiły udział swych uczniów w obradach. Z zadowoleniem przyjmujemy w naszych murach koleżanki i kolegów referentów, jak również uczniów tych szkół, które nie zgłosiły jeszcze nam swego udziału w seminariach, lecz liczymy, że przysłuchiwanie się obradom zaowocuje ich deklaracją wzięcia czynnego udziału w przyszłych spotkaniach.

Pierwsze seminarium zatytułowane „Młodość licealna poznaje małe ojczyzny”, odbyło się 12 grudnia 2002 r. Organizatorami jego byli dr Andrzej Mietz i dr Adam Wróbel — pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Humanistycznego. Po wystąpieniu wprowadzającym dr. A. Mietza na temat potrzeby badań problematyki małych ojczyzn, wysłuchaliśmy dziewięciu referatów uczniów szkół z Włocławka, Chocenia, Kowala, Lipna, Skępego. Wszystkie były trafnie dobrane tematycznie i starannie przygotowane merytorycznie. Zaangażowanie emocjonalne młodzieży w wystąpieniach, widoczna duma w prezentowaniu historii swego miasta, wioski, parafii i kościoła, czy postaci zasłużonej

dla społeczności małej ojczyzny, utwierdziło nie tylko organizatorów seminarium, lecz także nauczycieli i młodzież w przekonaniu o potrzebie kontynuowania takiej formy spotkań.

Następne seminarium, drugie, nosiło tytuł „Moja mała ojczyzna w dobie ruchów niepodległościowych i hasła pozytywistycznych lat 1863–1918”. Odbyło się ono 28 kwietnia 2003 r. Organizatorami jego byli dr Zbigniew Walczak i dr Marek Wojtkowski, historycy z Wydziału Humanistycznego WSHE we Włocławku. Granice chronologiczne spotkania wyznaczały dwie ważne daty w życiu narodu — wybuch powstania styczniowego 1863 r. i odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r.

Zachęceniem formą poprzedniego seminarium, uczniowie z dziesięciu szkół kujawskich i dobrzyńskich wygłosili aż 15 referatów, również starannie przygotowanych, podejmujących kwestie związane z walkami powstańczymi 1863 r. na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej, jak i działalnością pozytywistyczno-organicznikowską. Trafnie dobrane tematy wystąpień przybliżyły zebranym historię i rytm życia narodowego małych ojczyzn naszego regionu w warunkach wielkiego wstrząsu psychicznego po klęsce powstańczej.

W dniu 18 listopada 2003 r. dr A. Mietz i dr A. Wróbel zorganizowali trzecie seminarium, któremu nadali tytuł — „Kościoł w małych ojczyznach”. W seminarium wziął udział dr Gustav Bekker, Niemiec, urodzony na Kujawach, przedstawiciel Niemiecko-Polskiego Pojednania na teren województwa kujawsko-pomorskiego. W wystąpieniu swym, nacechowanym wspomnieniami z lat

młodości, odniósł się również do idei małych ojczyzn. Następnie uczniowie z siedmiu szkół regionu (Kowal, Włocławek, Izbica Kujawska, Lipno, Skępe, Bobrowniki, Kruszyn) wygłosili 9 referatów, dotyczących szeroko rozumianej tematyki religijnej, duchowości oraz budownictwa sakralnego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej.

29 kwietnia 2004 r. dr Z. Walczak i dr M. Wojtkowski zorganizowali czwarte seminarium, w toku którego omawiano węzłowe problemy Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w Polsce odrodzonej lat 1918–1939. Z przyjemnością i ogromną satysfakcją przyjęliśmy zgłoszenia 18 wystąpień uczniowskich (Włocławek, Skępe, Bobrowniki, Lipno, Kowal, Nowiny, Fabianki, Lubraniec). Z uznaniem wysłuchaliśmy referatów młodzieży występującej przed bardzo licznym audytorium, podziwialiśmy formy prezentowania wiadomości (wykresy, tabele, zestawienia, częste korzystanie z rzutnika, występowanie parami z podziałem ról podczas prezentacji itp.). Można bez przesady powiedzieć, że z wystąpień młodych prelegentów przebijała satysfakcja z dokonań i dorobku swego miasta czy społeczności regionu w tym krótkim okresie naszej niepodległości.

Tematyka piątego seminarium z 16 marca 2005 r. zawarta była w jego tytule — „Kapliczki i krzyże przydrożne — świadkowie historii i kultury”. Organizatorami spotkania byli dr A. Mietz i dr A. Wróbel. Tematyka seminarium została dobrana bardzo trafnie. Kapliczki i krzyże przydrożne są bowiem integralną częścią krajobrazu kulturowego Polski, potwierdzającą naszą tożsamość narodową. Wiele z nich wiąże się z naszą historią, w której lata sławy i potęgi przeplatały się z latami

Najmłodszy uczestnik VI seminarium



## PRAKTYKI ZAWODOWE STUDENTÓW

Studenci Wydziału Administracji WSHE studiów stacjonarnych i niestacjonarnych otrzymują wykształcenie wyższe zawodowe, uzyskując dyplomy licencjata. Studia te przygotowują do pracy w administracji publicznej, tj. samorządowej i rządowej, a w nowym roku akademickim 2005/2006 do pracy w administracji niepublicznej. Chodzi o to, aby w administracji pracowały osoby o wysokich kwalifikacjach. Dlatego też, oprócz wiedzy teoretycznej studenci mają obowiązek odbywania praktyk zawodowych wynikających z planu studiów.

Ogólnie obowiązujący akt prawny w zakresie praktyk zawodowych stanowi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1991 r.<sup>1</sup> W oparciu o postanowienia § 1 ust. 2 tegoż rozporządzenia<sup>2</sup> rektor WSHE, wprowadzając Regulamin studiów<sup>3</sup>, w § 27 ust. 2 zobowiązał Rady Wydziałów do określenia zasad odbywania i trybu zaliczania praktyk zawodowych oraz obozów sportowych wynikających z planu studiów<sup>4</sup>.

W oparciu o cytowaną delegację prawną, Rada Wydziału Administracji WSHE na swym posiedzeniu określiła cele, zadania i miejsce odbywania praktyk zawodowych oraz zatwierdziła program dla studentów administracji publicznej i niepublicznej<sup>5</sup>.

Rada Wydziału, określając cele, podkreśliła, że praktyka pozwoli studentom m.in. poznać strukturę organizacyjną i zasady funkcjonowania urzędów administracji samorządowej, rządowej, porównać nabytą wiedzę podczas studiów z możliwością jej praktycznego stosowania, a także poznać charakter pracy danej jednostki, poznać dokumentację w zakresie podstawowym, uczestniczyć w miarę możliwości przy wykonywaniu obowiązków pracowników danej jednostki.

Także Rada Wydziału przykładowo wymieniła urzędy, jednostki organizacyjne i zakłady administracji, i to w formie załącznika<sup>6</sup>.

Rada Wydziału określiła program praktyk zawodowych dla studentów, dzieląc go na dwie grupy. Pierwsza grupa, to program dla praktyk odbywanych w administracji publicznej, a druga, to program odbywania praktyk poza administracją publiczną posiadającą własną administrację, np. przedsiębiorstwa, spółki prawa handlowego, zakłady czy organizacje społeczne. Określone zasady zostały opublikowane w wydawnictwie WSHE<sup>7</sup>.

Uzupełnić należy, że doceniając w procesie kształcenia studentów znaczącą rolę praktyk zawodowych, czynione są systematyczne starania o rozszerzenie ofert praktyk, szczególnie o jednostki organizacyjne administracji samorządowej, a także o te instytucje, które gwarantują odbycie praktyk zgodnie z ramowym programem Wydziału. Przykładem jest m.in.

kłęski i tragedii narodowych. W dwunastu wystąpieniach uczniowie reprezentujący 6 szkół (Włocławek, Przedecz, Skępe, Kowal, Lipno) starali się przedstawić historię kapliczek i krzyży przydrożnych swych parafii, odsłonić nam ich tajemnice, zaakcentować, że wyrażają one katolicki charakter naszego narodu.

Szóste, ostatnie seminarium w roku akademickim 2004/2005 zorganizowali dr Z. Walczak i dr M. Wojtkowski, w dniu 19 maja 2005 r. Było ono rekordowe pod względem ilości zgłoszonych wystąpień. Wysłuchaliśmy bowiem 22 referatów ze szkół Włocławka, Kowala, Skępego, Nowin, Lipna i Lubrańca. Zainteresowanie młodzieży udziałem w seminarium determinował zapewne jego tytuł „Czasy wojny i okupacji hitlerowskiej na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej”. Należy zarazem podkreślić, że nadając taki tytuł spotkaniu zaznaczyliśmy, iż nie oczekujemy od młodzieży opracowań tematu w oparciu o źródła archiwalne bądź istniejącą literaturę, lecz przywołania wydarzeń tamtych strasznych lat w oparciu o pamiętniki, wspomnienia i relacje osób, które doświadczyły bezpośrednio lub pośrednio okupacji hitlerowskiej. Nie zawiedliśmy się w naszych oczekiwaniach.

Z pełnych ekspresji wystąpień wyłaniał się tragiczny los poszczególnych osób, żołnierzy, księży, całych rodzin, poddanych procesom eksterminacji. Panowała przejmująca cisza wśród uczestników seminarium, gdy słuchaliśmy relacji ze wspomnień wywiezionych na roboty przymusowe do Niemiec. Byli oni

bowiem nierzadko rówieśnikami młodzieży naszego seminarium. Im to Niemcy zabrali dzieciństwo, młodość, marzenia, oderwali od rodziny. Społeczności małych ojczyzn podzieliły los całego narodu i państwa.

Podsumowując omówione powyżej seminaria szkolne w naszej uczelni można stwierdzić, że wpisują się one w nurt edukacji regionalnej młodzieży, wiążąc ją emocjonalnie z historią i kulturą małych ojczyzn.

Pragnę jeszcze poinformować, że w czerwcu tegoż roku ukazały się drukiem streszczenia referatów trzech pierwszych seminariów w pracy noszącej tytuł *Kreowanie tożsamości lokalnej na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej. Seminarium młodzieżowe 2002–2004*, pod redakcją A. Mietza i Z. Walczaka (Włocławek 2005). Omówienia wystąpień następnych seminariów ukażą się w kolejnym tomie, noszącym ten sam tytuł.

dr Zbigniew Walczak

<sup>1</sup>A. Kłosowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 35 i n.

<sup>2</sup>E. Gelner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 16.

<sup>3</sup>B. Skarga, *Zbiorowa tożsamość i zagrożenia z nią związane*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1998, nr 3, s. 3–4.

<sup>4</sup>Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s. 70 i n.

<sup>5</sup>J.J. Smolicz, *Granice kulturowe oraz narody–państwa w kontekście globalnym*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej — kontynuacje*, pod red. I. Góldy, Zielona Góra 1999.

VI seminarium  
w sali Collegium Novum



# Kolejny program badawczy

oferta firmy Tacoma Polska Sp. z o.o., Biuro Regionalne we Włocławku, która oferuje odbycie zajęć praktycznych na temat Public Relations, Customer Service oraz podstawowego przygotowania zawodowego z zakresu usług ubezpieczeń społecznych i usług finansowych. Dla najlepszych studentów zapewnia się podjęcie współpracy z firmą Tacoma. Do oferty załączono interesujący program praktyk. Po wstępnych rozmowach ustalono, że firma Tacoma w roku akademickim 2005/2006, w oparciu o porozumienie z WSHE, przyjmie na praktyki określoną liczbę studentów. Najlepsi po odbyciu praktyki będą mieli szansę zatrudnienia w tej firmie.

W roku akademickim 2004/2005 studenci studiów stacjonarnych odbywali praktyki zawodowe w administracji publicznej, a studenci studiów niestacjonarnych, złożyli wnioski o zwolnienie z odbywania studenckich praktyk zawodowych, prosząc o zaliczenie dotychczasowej pracy zawodowej na poczet tych praktyk. Wnioski są udokumentowywane poprzez opisanie dotychczasowego charakteru i przebiegu pracy oraz zakresu pełnionych obowiązków. Wszystkie dane wskazane przez studenta są potwierdzane przez zakład pracy.

Natomiast studenci niestacjonarni nie pracujący, otrzymują skierowanie z Wydziału Administracji do jednostki uprzednio uzgodnionej ze studentem. Wszyscy studenci mają obowiązek odbycia praktyki w ciągu dwóch tygodni lub przez 80 godzin.

Zakres i program odbytych praktyk jest sprawdzany przez pełnomocnika dziekana Wydziału i po zatwierdzeniu wpisywany do indeksów studentów.

Wszyscy studenci uzgodnili czas i miejsce odbywania praktyk, a ostateczne rozliczenie nastąpiło 30 września br.

Znamienne i godne uwagi jest to, że studenci coraz większą uwagę przywiązują do miejsca i charakteru praktyk, licząc, że pozytywna opinia opiekuna praktyk danego zakładu pracy może być zamieszczona w suplementie do dyplomu ukończenia studiów, a więc może być podstawą do szybszego uzyskania pracy po ukończeniu studiów.

dr Zdzisław Murawski

<sup>1</sup>Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1991 r. w sprawie studenckich praktyk zawodowych (Dz. U., Nr 73, poz. 323 ze zm.).

<sup>2</sup>Tamże.

<sup>3</sup>Regulamin studiów Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, Włocławek 2004.

<sup>4</sup>Tamże, s. 16.

<sup>5</sup>Protokół posiedzenia Rady Wydziału Administracji WSHE z dnia 8 kwietnia 2004 r.

<sup>6</sup>Z. Murawski, *Praktyki zawodowe studentów Wydziału Administracji Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku*, Włocławek 2004.

<sup>7</sup>Tamże.



Laboratorium Wydziału  
Ochrony Środowiska

Nie trzeba przypominać, że Wydział Ochrony Środowiska WSHE powstał, aby kształcić specjalistów z zakresu ochrony środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem przystosowań Polski do wymogów Unii Europejskiej. Na Wydziale dobrze funkcjonuje laboratorium, w skład którego wchodzi pracownia chemiczna i mikrobiologiczna. Wyposażenie obu pracowni pozwala już na prowadzenie prac badawczo-dydaktycznych z zakresu ochrony środowiska.

Wykorzystując bazę naukowo-dydaktyczną uczelni rozszerzyliśmy rozpoczęte w 2003 r. badania czystości wód Zalewu Włocławskiego i dolnej Wisły o nowe zadanie „Antropogeniczne przekształcenia środowiska i jego skutki”. Składa się ono z dwóch etapów badań:

- analiza czystości jezior Kujaw wschodnich,
- oznaczenie struktury i właściwości odpadów ze składowiska miejskiego w Machnacu.

Na realizację zadania Wydział otrzymał dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, w wysokości 24 tys. zł, która w całości zostanie przeznaczona na wyposażenie laboratorium.

Celem badań jest wykazanie stanu faktycznego zanieczyszczenia środowiska powodowanego działalnością człowieka oraz szukanie sposobów i metod zapobiegania jego dalszej degradacji.

W celu przeprowadzenia powyższych analiz konieczne jest wyposażenie laboratorium w wysokiej jakości specjalistyczny sprzęt, którego zakup jest systematycznie realizowany z przyznanych środków.

Oba programy realizowane są przez studentów, równolegle, jako prace badawcze prowadzone na zajęciach Koła Naukowego Młodych Ekologów, których pracę nadzoruje kierownik laboratorium. Studenci, na podstawie analiz pobieranych cyklicznie prób wody z okolicznych jezior, oceniają stan wód i klasyfikują je do jednej z trzech klas czystości. Drugi etap zadania zakłada określenie struktury i właściwości odpadów składowanych na składowisku miejskim w Machnacu. Zadanie polega na ustaleniu składu morfologicznego analizowanych odpadów.

Problem odpadów w środowisku jest cały czas aktualny. Choć ustanowiono specjalne prawa, by chronić nasze środowisko przed odpadami niebezpiecznymi, to jednak trujące substancje stale przedostają się do otoczenia. Zanieczyszczają one rzeki, glebę i powietrze. Są bardzo dużym zagrożeniem dla środowiska. Dlatego analiza odpadów pozwoli na wybór odpowiedniej metody utylizacji bądź recyklingu. Mamy ogromną satysfakcję, że możemy w tym procesie uczestniczyć.

Halina Bugajska

# PEDAGOGIKA PRACY I ANDRAGOGIKA W KONSTELACJI EUROPEJSKIEJ I GLOBALNEJ

## Relacja z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej w Ciechocinku

Pod takim tytułem w dniach 26–28 kwietnia 2005 r. odbyła się w Ciechocinku (w Satorium „Łączność”) konferencja, w której uczestniczyło ponad 70 osób (na 60 planowanych). Organizatorami konferencji byli: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku (w jej imieniu — Zakład Pedagogiki Pracy i Andragogiki) oraz Włocławskie Towarzystwo Naukowe (w jego imieniu — Sekcja Pedagogiki, Psychologii i Socjologii). Patronat nad konferencją sprawował Komitet Nauk Pedagogicznych PAN, przy czym w sensie organizacyjno-programowym poważną rolę przypadła: Zespołowi Pedagogiki Pracy KNP PAN oraz Zespołowi Andragogiki KNP PAN. Honorowymi reprezentantami KNP PAN oraz WSHE i WTN byli: prof. zw. dr hab. Tadeusz Lewowicki — przewodniczący KNP PAN, doktor honoris causa Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie i Uniwersytetu Opolskiego; prof. dr hab. Jerzy Garbacz — rektor WSHE; dr Stanisław Kunikowski — prezes WTN, natomiast najbardziej zaangażowanymi merytorycznie — oprócz głównego organizatora konferencji prof. zw. dr hab. Zygmunta Wiatrowskiego i przewodniczącego KNP PAN — prof. zw. dr hab. Tadeusza Lewowickiego z Uniwersytetu Warszawskiego — byli także: prof. zw. dr hab. Stefan M. Kwiatkowski, przewodniczący Zespołu Pedagogiki Pracy (zarazem wiceprzewodniczący KNP PAN i członek Prezydium „Polska 2000 Plus”); prof. zw. dr hab. Tadeusz Aleksander z Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczący Zespołu An-

dragogiki; prof. zw. dr Tadeusz W. Nowacki, nestor pedagogów polskich, doktor honoris causa Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego i Uniwersytetu Pedagogicznego w Kijowie; prof. zw. dr hab. Stanisław Kaczor z Warszawy; prof. zw. dr hab. Jerzy Niemiec z Białegostoku; prof. zw. dr hab. Janusz Sztumski z Katowic; prof. zw. dr hab. Józef Kargul z Zielonej Góry; prof. dr hab. Lucjan Turowski z Warszawy; prof. dr hab. Henryk Bednarczyk z Radomia; prof. dr hab. Waldemar Furmanek z Rzeszowa; prof. dr hab. Zdzisław Wołk z Zielonej Góry i inni. Ogółem profesorów było ponad trzydziestu (blisko połowa uczestników konferencji). Stwierdzić można, iż uczestnicy konferencji reprezentowali niemal wszystkie większe i bardziej znaczące uczelnie i instytuty badawcze w kraju.

Głównymi celami konferencji było:

— dokonanie aktualnego wglądu w stan dyscyplin pedagogicznych — pedagogiki pracy i andragogiki oraz określenie warunków i dylematów dalszego ich rozwoju;

— sformułowanie prawidłowości i standardów europejskich „bycia” pedagogiki pracy i andragogiki w Europie i świecie, szczególnie w Unii Europejskiej;

— wniknięcie w tendencje globalizacyjne, występujące niemal w każdej dziedzinie życia i działania społeczno-gospodarczego oraz kulturalnego i edukacyjnego z coraz to większym nasileniem;

— wypowiedzenie się w kwestii „usługowości” pedagogiki pracy i andragogiki wobec

zmieniającego się rynku pracy oraz ciągłego wzrostu wymagań w zakresie kwalifikacji i kompetencji zawodowych osób w okresie ich aktywności zawodowej;

— ustalenie wyznaczników pożądanego zacieśnienia współpracy reprezentantów pedagogiki pracy i andragogiki, szczególnie w obszarze kształcenia ustawicznego pracujących i bezrobotnych w różnych dziedzinach gospodarki narodowej i kultury.

Powyższe cele realizowano, prowadząc obrady podczas trzech sesji plenarnych, w pięciu zespołach problemowych oraz w toku kontaktów indywidualnych i grupowych, nasyconych tendencją do „prowokacji intelektualnej”. W szczególności podczas spotkań plenarnych zaprezentowano 20 referatów i wystąpień o wymiarze niemal strategicznym dla dalszego rozwoju pedagogiki (w tym 8 wcześniej wydrukowanych i upowszechnionych wśród wszystkich uczestników konferencji). Zespoły problemowe pracowały pod hasłami:

I. Współczesność pedagogiki pracy — stan i kierunki oraz dylematy dalszego rozwoju (11 wystąpień).

II. Współczesność andragogiki — stan i kierunki oraz dylematy dalszego rozwoju (8 wystąpień).

III. Pedagogika pracy i andragogika na usługach zmieniającego się rynku pracy i edukacji ustawicznej (8 wystąpień).

IV. Kształcenie przedzawodowe — składniki strukturalne oraz ich wymiar prakseologiczny (7 wystąpień).



Przedstawiciele organizatorów

konferencji (od lewej):

dr Stanisław Kunikowski — prezes WTN; prof. zw. dr Tadeusz Nowacki — nestor pedagogów polskich, twórca pedagogiki pracy; prof. zw. dr hab. Zygmunt Wiatrowski — główny organizator konferencji; prof. dr hab. Jerzy Garbacz — rektor WSHE; prof. zw. dr hab. Tadeusz Lewowicki — przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN

V. Nauczyciel w edukacji przedzawodowej i zawodowej oraz pedagog pracy (7 wystąpień).

Zarówno podczas obrad plenarnych, jak i podczas obrad w zespołach problemowych, zaprezentowano stanowiska i poglądy, których wymowa najogólniejsza jest następująca:

1) Konstelacja europejska i globalna stwarza nowe, znacznie poszerzone szanse oraz nowe wyzwania zarówno dla pedagogiki pracy, jak i dla andragogiki. Wiele dotychczas podejmowanych problemów musi uzyskać nowe akcenty i nową wykładnię.

— Chodzi o to, że w warunkach europejskich, a tym bardziej globalnych, mają szanse na pozytywne rozwiązywanie problemów rozwoju zawodowego, przygotowania zawodowego, pracy zawodowej i uczenia się dorosłych, które widziane będą w nowej rzeczywistości cywilizacyjnej, określanej coraz wyraźniej przez koncepcje społeczeństwa obywatelskiego, społeczeństwa informacyjnego i społeczeństwa wiedzy, ale także w ogólniejszej konstelacji społeczeństwa pracy.

— Pedagodzy pracy uzyskają nową wykładnię swego całonocnego działania, jeśli pracę człowieka zaczną traktować nowoczesnie, to jest w sposób podmiotowy i intelektualizowany.

— Andragodzy odnajdą siebie dobrze w nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, jeśli uznają zasadę i włączą się do pełnej realizacji całonocnego procesu uczenia się oraz jeśli w większym niż dotychczas stopniu ułatwiać będą człowiekowi dorosłemu stawianie się człowiekiem rzeczywistym, człowiekiem nastawionym na życie (aż do śmierci) w wymiarach w pełni ludzkich.

2) Rdzeń treściowy współczesnej pedagogiki pracy wiązać należy przede wszystkim z podmiotowym, ale i racjonalnym sposobem traktowania każdego człowieka, niezależnie od tego czy występuje on w dominacji w roli pracodawcy, czy też w roli pracującego.

3) Andragogika ma realną szansę zajęcia się człowiekiem dorosłym w całej jego okazałości, jeśli między innymi dostrzeże potrzebę przeżywania swej dorosłości przez dorosłych w różnym wieku ich życia i bycia.

4) Pedagodzy pracy i andragodzy stają coraz częściej w obliczu wspólnych problemów dla obu dyscyplin, stąd współdziałanie tychże staje się nieodzowne, szczególnie w obszarze dorastania, dorosłości i starzenia się ludzi XXI w. Możliwe, że ów aspekt dorastania i dorosłości oraz starzenia się człowieka XXI w. stanie się przedmiotem pogłębionych zainteresowań kolejnego ciecocińskiego spotkania pedagogów pracy i andragogów, jak również pedagogów społecznych i gerontologów. Oczywiście, póki to ewentualnie nastąpi, przypuszczalnie w 2007 r., już teraz do podjęcia jest wiele innych problemów wspólnych. Potwierdzenie przez wszystkich uczestników konferencji gotowości do takiego właśnie współdziałania reprezentantów różnych dyscyplin pedagogicznych stanowi dobrą zapowiedź na następne lata.

W programie trzydniowej konferencji ciecocińskiej, zorganizowanej z okazji 10-lecia Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, przewidziano też wyjazd autokarem do Włocławka w celu zapoznania się z zasadami i warunkami funkcjonowania uczelni. W szczególności przewidziano i zorganizowano: spotkanie z kierownictwem uczelni w auli audytorijnej, podczas którego prorektor dr Paweł Churski oraz prezydent Włocławka Władysław Skrzypek przybliżyli uczestnikom konferencji Włocławek i włocławską uczelnię; wizytę w dobrze zorganizowanej i wyposażonej Bibliotece Głównej; spotkanie z kierownictwem Wydziału Pedagogicznego w reprezentatywnej dla Wydziału i uczelni sali dydaktycznej Zakładu Pedagogiki Pracy i Andragogiki, podczas którego prodziekan Wydziału dr inż. Kazimierz Ciżkowicz w sposób niezwykle interesujący i rzeczowy

przedstawił drogę Wydziału do uprawnień magisterskich oraz do przyznanej pod koniec 2004 r. akredytacji. Dodajmy, że wielu zasłużonych dla nauk pedagogicznych uczestników konferencji (T. Nowacki, S. Kaczor, L. Turows, T. Aleksander, S. Kwiatkowski, J. Kargul i inni) miało dodatkową okazję, aby spojrzeć na swoje powiększone zdjęcia w stałej „galerii” prekursorów oraz twórców pedagogiki pracy i andragogiki. Inni z kolei uczestnicy mieli okazję dostrzec swoje dzieła w księgarni uczelniejskiej. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem i lampką wina. Tego samego dnia wieczorem odbyła się uroczysta i okazała kolacja o charakterze integracyjnym, podczas której rektor prof. Jerzy Garbacz dał wyraz swego zadowolenia z racji uznania uczelni włocławskiej godną uwagi, przyjazdu i bardzo aktywnego uczestnictwa tak reprezentatywnego grona dla nauk pedagogicznych w Polsce. Już po kilku dniach od zakończenia konferencji do jej głównego organizatora (niżej podpisanego), zaczęły napływać listy i wyrazy uznania dla całego środowiska włocławskiego, które zaistniało w ich świadomości i pamięci od najlepszej strony.

Pokłosiem konferencji będzie praca zbiorowa pod tytułem: „Pedagogika pracy i andragogika w konstelacji europejskiej i globalnej”, która ukaże się pod koniec grudnia 2005 r. Zbiór wydany będzie przez WSHE i WTN i dotrze do wszystkich uczestników konferencji, a także do przeróżnych odbiorców, przypuszczalnie w styczniu 2006 r. Póki to nastąpi — jako organizator konferencji — składam serdeczne podziękowania i wyrazy uznania Działowi Promocji, Kwesturze i Dziekanatowi Wydziału Pedagogicznego oraz studentkom II roku studiów dziennych o specjalności doradztwo zawodowe i przedsiębiorczość, a najbardziej kierownictwu WSHE i WTN.

prof. zw. dr hab. Zygmunt Wiatrowski



W Akademickiej Księgarni „Kodeks” w Collegium Novum



Uczestnicy konferencji podczas obrad

# Kapliczki i krzyże przydrożne świadkowie historii i kultury

## ■ V seminarium uczniowskie o dobrzyńskiej i kujawskiej małej ojczyźnie

16 marca 2005 r. w sali Collegium Novum, na Wydziale Humanistycznym, odbyło się V seminarium popularnonaukowe z cyklu: „Kreowanie tożsamości lokalnej na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej”, pt. „Kapliczki i krzyże przydrożne — świadkowie historii i kultury”, zorganizowane przez dr. Andrzeja Mietza i dr. Adama Wróbla — pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału, badaczy historii i kultury ziemi dobrzyńskiej i Kujaw.

Gości i uczestników seminarium powitał prodziekan Wydziału Humanistycznego dr Marek Wojtkowski. Następnie prorektor dr Paweł Churski interesująco zaprezentował naszą uczelnię, jej dziesięcioletnią już historię, pełną osiągnięć naukowych i dydaktycznych, co oczywiście spotkało się z ogromnym zainteresowaniem licznie przybyłych uczestników seminarium.

W słowie wstępnym dr Adam Wróbel zauważył, że tak często spotykane na naszym terenie, budowane na wszelkie możliwe sposoby kapliczki, rzeźbione w drewnie i kamieniu figury, drewniane i metalowe krzyże przydrożne zrosły się przez całe stulecia nierozdzielnie z krajobrazem ziemi dobrzyńskiej i Kujaw. Kapliczki, figury i krzyże stawiano w głównej mierze z potrzeb duchowych i obrzędowo-kulturalnych. Ich budowniczym przyświecały przeróżne intencje. Każdy niemal święty, zależnie od topografii wsi bądź miasteczka, miasta miał swoją własną kapliczkę. Dziękowano więc Bogu za przywrócenie do zdrowia, za odwrócenie nieszczęścia, za uśmierzenie morowej zarazy i epidemii cholery, z wdzięczności za wysłuchane modły, za jakąś pomyślność jednostkową i powszechną (np. po II wojnie światowej). Przydrożne kapliczki były więc i są nadal fundowane przez osoby prywatne, przez wioski, parafie, osiedla, miasteczka.

Szczególną uwagę należy też zwrócić na motywy literackie. Chodzi tu zarówno o literaturę ustną (np. podania i legendy, pieśni itp.), jak i tę utrwaloną w piśmie. Przecież to np. poezja, wiersze ukazują dobitnie, jak dalece i głęboko przydrożne kapliczki tkwią w ludzkiej wyobraźni, jakie wywołują krzepiące lub kontemplacyjne doznania emocjonalne, o czym świadczą doskonale chociażby strofy ciekawych współczesnych wierszy, których fragmenty zostały tu przywołane.

Dawno temu pewien Szwed Sven Jonas Stille, student medycyny z Lund, który spisał swe wspomnienia z pobytu w Polsce podczas powstania listopadowego w książce *Podróż*

do Polski, gdy przebywał akurat na ziemi dobrzyńskiej w czerwcu 1831 r., zauważył m.in.: „Po kilku godzinach spędzonych wśród tych dobrych ludzi musieliśmy wyruszyć w drogę. Podpisano nasze paszporty, a burmistrz kazał zaprząć konie do swego powozu, byśmy mogli za darmo podróż do Lipna [z Dobrzynia nad Drwęcą — A.W.] (...) Ruszyliśmy i dość szybko znaleźliśmy się w małym miasteczku Kikół. Co ćwierć mili umieszczone są na drodze obrazy Maryi, którym podróżni oddają cześć. Nasz woźnica nie omieszczał zdejmować przy każdym obrazie kapelusza i odmawiać *Zdrowaś Maryja*, poganając przy tym swoje chyżo biegnące konie. W wielu miejscach widzieliśmy ludzi, którzy z żarliwą pobożnością klękali przy drodze przed obrazem Madonny, by zmówić swoje *Zdrowaś Maryja*...”.

Należy też pamiętać, na co zwrócił uwagę regionalista, poeta dobrzyński D. Chrobak, że: „Matki w gablotach muzeum (zdjęte z kapliczek, ołtarzy) w szeregu wyobcowane”. Albowiem rzeźby z kapliczek, pozbawione przecież w muzeach swej lokalnej, jakże ważnej konsytuacji, chociaż pełne są uroku, to jednak tracą swą istotną tożsamość.

Uczniowie dobrzyńskich i kujawskich szkół zaprezentowali następujące referaty:

- Weronika Borzęda, Magdalena Dopierała, Edyta Grabowska, Aleksandra Olczak, Dominik Świadcak, „Kapliczki i krzyże przydrożne parafii i gminy Przedecz — świadkowie historii i kultury”, Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Przedczu, opiekunowie: mgr Anetta Boligłowa, ks. Jan Kozłowicz;

- Anna Redeka, „Kapliczka Matki Boskiej Skępskiej w Borku”, Zespół Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem, opiekun mgr Jolanta Iwińska;

- Jolanta Głowacka, „Kapliczki i krzyże przydrożne w rejonie Kowala”, Liceum Agrobiznesu w Zespole Szkół im. Kazimierza Wielkiego w Kowalu, opiekun mgr Arkadiusz Ciechalski;

- Justyna Sobocińska, „Figurki, kapliczki i krzyże przydrożne”, SP im. Gustawa Zielińskiego w Skępem, opiekun mgr Bożena Ciesielska;

- Marta Jaroszevska, „Figurki, kapliczki i krzyże przydrożne Skępego i gminy Skępe”, SP im. Gustawa Zielińskiego w Skępem, opiekun mgr Bożena Ciesielska;

- Zespół — Towarzystwo Miłośników Regionu z II LO we Włocławku, „Figurki, kapliczki i krzyże przydrożne przy włocławskich ulicach”, II LO im. Mikołaja Kopernika

Uczniowie Zespołu Szkół Katolickich im. Ks. Jana Długosza we Włocławku



we Włocławku, opiekun mgr Henryk Wasilewski;

• Iwona Jaworska, „Kapliczki przydrożne Lipna”, Zespół Szkół Technicznych im. Ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie, opiekun mgr Anna Rudzka;

• Karolina Rekiel, „O dobrzyńskim pejzażu kapliczkami malowanym. Uwagi po konkursie »Kapliczki i krzyże przydrożne Ziemi Dobrzyńskiej«”, opiekun mgr Anna Rudzka;

• Eliza Organiściak, „Wolność krzyżami się mierzy, czyli motyw kapliczki i krzyży przydrożnych w codziennym życiu człowieka”, Zespół Szkół Katolickich im. Ks. Jana Długosza we Włocławku, opiekun mgr Katarzyna Zarzecka;

• Kamila Rusicka, „Ocalają od zapomnienia — motyw przydrożnych krzyży i kapliczek”, Zespół Szkół Katolickich im. Ks. Jana Długosza we Włocławku, opiekun mgr Katarzyna Zarzecka;

• Łukasz Starczewski, „Przechodzimy, nie zauważamy”, Zespół Szkół Katolickich im. Ks. Jana Długosza we Włocławku, opiekun mgr Katarzyna Zarzecka;

• Iza Kopczyńska, „Historia krzyża w Brzeźwie”, Zespół Szkół Katolickich im. Ks. Jana Długosza we Włocławku, opiekun mgr Katarzyna Zarzecka.

W podsumowaniu dr Andrzej Mietz zwrócił uwagę na ciekawe, różnorodne sposoby prezentacji zagadnień związanych z kapliczkami oraz podkreślił bardzo wysoki poziom prezentowanych materiałów.

Organizatorzy, a także licznie przybyli goście już po raz kolejny przekonali się dobitnie, że edukacja regionalna prowadzona z ogromnym zaangażowaniem właśnie na Wydziale Humanistycznym WSHE przynosi

rezultaty także i w postaci dociekliwych i z taką młodzieńczą naukową pasją prowadzonych badań. Ciągłe podkreślamy, że to także początek drogi prowadzącej do edukacji europejskiej (a może i globalnej), pozwalającej na utrzymanie równowagi między poczuciem dumy ze swych dobrzyńskich i kujawskich korzeni a poczuciem przynależności do Europy i świata. Uczniowie już wiedzą doskonale, że trzeba oczywiście być Europejczykiem, ale właśnie stąd: znad Wisły, znad Mienia, z Włocławka, z Lipna, ze Skępego, z królewskiego przecież Kowala. I należy jeszcze zauważyć, że żywo interesują się oni naszą uczelnią, już teraz wiadomo, że wielu z nich w niedalekiej przyszłości podejmie studia w WSHE.

Na szczególną uwagę zasługuje ogromne zainteresowanie i liczny udział grupy uczniów z Zespołu Szkół Katolickich im. Ks. Jana Długosza we Włocławku, którzy wygłosili aż cztery referaty przygotowane pod kierunkiem mgr Katarzyny Zarzeckiej. Uczniowie ci pięknie prezentowali się w swych dostojnych granatowych mundurkach.

Na pewno więc na Wydziale Humanistycznym, w sposób tak oczywisty związanym z kujawską oraz dobrzyńską historią i kulturą, będzie się organizować kolejne uczniowskie seminaria regionalne.

dr Adam Wróbel



Prace konkursowe

Organizatorzy seminarium  
(od lewej):  
dr Andrzej Mietz,  
dr Adam Wróbel,  
prorektor dr Paweł Churski



W dniach 9 i 10 czerwca 2005 r. WSHE była miejscem ważnego spotkania medioznawców. Wydział Humanistyczny zorganizował konferencję naukową „Media lokalne i sublokalne na Kujawach Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej”. Była to już druga konferencja z cyklu spotkań poświęconych właśnie mediom kujawskim i dobrzyńskim. Pierwszą, której tematyka dotyczyła zmian w lokalnej i regionalnej prasie, radiu i telewizji w latach 1990–2001, wska-

Wiesław Sonczyk z Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego.

O prasie lokalnej wygłoszono następujące referaty: dr Marek Wojtkowski, „Prasa na Kujawach Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918–1939”; mgr Andrzej Dwojnych, „Prasa Kujaw Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej jako obszar oddziaływania ideowego sfery religii na sferę polityki w latach 1891–1939”; mgr Barbara Ziółkowska, „Prasa

kulturalnego w prasie lokalnej i sublokalnej na Ziemi Dobrzyńskiej”; mgr Wojciech Jaranowski, „Lokalna prasa NSZZ »Solidarność« we Włocławku”; mgr Barbara Ziółkowska, „Prasa alternatywna we Włocławku”; mgr Barbara Chojecka, „Jednodniówki we Włocławku”; mgr Karol Bednarek, „Prasa samorządowa na przykładzie »Informatora Kowalskiego«”; mgr Justyna Dąbrowska, „Obraz kultury Włocławka w wydaniach magazynowych »Gazety Kujawskiej« i »Nowości Włocławskich« w roku 2004”.

Zagadnienia radiofonii poruszyli: mgr Grzegorz Adamczewski, „Radio lokalne na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej”; mgr Wiktor Dąbkowski, „Szansa na rozwój czy stopniowy upadek? Lokalne stacje radiowe we Włocławku a proces formatowania programu i wizerunku”.

O telewizji i nowych mediach mówił: mgr Sławomir Kukiełczyński, „Telewizja lokalna (Włocławek, Aleksandrów Kujawski, Lipno, Rypin) i nowe media (portale internetowe)”.

Natomiast mgr Andrzej Chmielewski zaprezentował referat: „Stosunki własnościowe we włocławskich mediach lokalnych a wartości docierające do odbiorcy”.

Szeroki zakres tematyczny konferencji, duża liczba wygłoszonych referatów oraz zaangażowanie uczestników sprawiły, że udało się stworzyć wieloaspektowy obraz naszych lokalnych mediów. Materiały zaprezentowane na tej ze wszech miar udanej i interesującej konferencji zostaną opublikowane, stanowią one bowiem doskonale uzupełnienie poprzedniej publikacji oraz ważny wkład w poznanie dziejów mediów, dzięki temu zostanie ogarnięta już całość dziejów włocławskiej prasy tak bardzo oczekiwana przez środowisko.

dr Adam Wróbel

# O MEDIACH po raz drugi

zaniu na nowe zjawiska i procesy w dziennikarstwie, zaakcentowaniu zmian zawartości i funkcji społecznych prasy, zwróceniu uwagi na zmiany struktur organizacyjnych i własnościowych w mediach zorganizowano w WSHE 21 czerwca 2001 r. Materiały pokonferencyjne zostały opublikowane w tomie „Media w procesie transformacji na przykładzie Włocławka”, pod redakcją Wiesława Końskiego.

Ponieważ na filologii polskiej mamy specjalności dziennikarstwo i public relations, przeto konferencja skierowana była także do studentów tychże specjalności, a referaty wygłosili znani medioznawcy, wydawcy, dziennikarze, współpracownicy mediów, rzecznicy prasowi.

Przez dwa dni konferencji przewodniczył dziekan Wydziału Humanistycznego dr Wiesław Koński, wygłoszono 22 referaty. Wprowadzenia do konferencji dokonał prof. dr hab.

lokalna we Włocławku w latach 1945–1948”; Mariusz Orłowski, „Wydarzenia społeczno-polityczne we Włocławku na łamach »Gazety Kujawskiej« w latach 1956–1957”; dr Tomasz Dziński, „Prasa zakładowa i międzyzakładowa w latach 1945–2002”; mgr Andrzej Sołtyś, „Zmiany w prasie włocławskiej w latach 1989–2005”; dr Piotr Bokota, „Prasa partii politycznych na Kujawach Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej po 1989 roku”; ks. dr Antoni Poniński, „Prasa kościelna i parafialna w zbiorach Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku”; mgr Stanisław Stanowski, „Prasa samorządowa na Kujawach Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej”; mgr Stanisław Stanowski, „Prasa szkolna Włocławka, powiatu włocławskiego, rypińskiego, lipnowskiego i radziejowskiego”; mgr Ryszard Seroczyński, „Prasa specjalistyczna na przykładzie »Gazety Więziennej«”; dr Adam Wróbel, „Obraz życia



Sławomir Kukiełczyński



Uczestnicy konferencji „Media lokalne i sublokalne na Kujawach Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej”

# Komunikat z badań

## Opieka nad dzieckiem osieroconym w województwie kujawsko-pomorskim

W roku akademickim 2004/2005 na Wydziale Pedagogicznym w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku były przeprowadzone badania dotyczące opieki nad dzieckiem osieroconym w województwie kujawsko-pomorskim. Wzięło w nich udział 21 osób, byli to studenci seminarium pedagogicznego — magisterskiego. Spośród 21 studentów tego seminarium 19 osób badało zarysowaną problematykę w 19 powiatach województwa kujawsko-pomorskiego, a dwie studentki przygotowały opracowania teoretyczne (studium literatury) na tematy: opieka nad dziećmi osieroconymi w Polsce w latach 1918–1939 i opieka nad dziećmi osieroconymi w Polsce w okresie 1945–2004.

Badania były prowadzone w Zakładzie Pedagogiki Opiekuńczej i Pracy Socjalnej kierowanym przez prof. dr. hab. Zbigniewa Węsierskiego.

W naszym kraju stosuje się różne sposoby rozwiązywania (kompensowania) sieroctwa społecznego. Dzieci pozbawione naturalnej opieki rodzicielskiej, przebywają w wielu instytucjach i objęte są różnymi formami opieki zastępczej. Należą do nich rodzinne i instytucjonalne formy opieki. Do pierwszych najczęściej zalicza się: rodziny adopcyjne, rodzinne domy dziecka, rodziny zastępcze i wioski dziecięce. Do tej formy opieki można zaliczyć także rodziny zaprzyjaźnione.

Formy opieki instytucjonalnej, określanej także formami opieki zakładowej, obejmują takie instytucje, jak: dom dziecka, ognisko wychowawcze, młodzieżowy ośrodek wychowawczy, w tym specjalny. Tu trzeba wymienić także pogotowie opiekuńcze, które sprawuje doraźną opiekę całodobową (przez trzy miesiące, najdłużej jednak sześć miesięcy), pełniąc funkcje opiekuńczo-wychowawcze, diagnostyczno-kwalifikacyjne i wyrównawcze.

Uzasadnione jest, aby powiedzieć, że w roku 1993 dokonana się istotna zmiana w organizacji opieki całkowitzkiej — placówki dla najmłodszych, dotychczas funkcjonujące w resorcie zdrowia włączono w sieć instytucji opiekuńczych funkcjonujących w resorcie edukacji. W roku 1999 stały się one częścią organizacyjną systemu pomocy społecznej. 1 maja 2004 r. weszła w życie nowa ustawa o pomocy społecznej. Rozdział „Opieka nad rodziną i dzieckiem” powtarza zadeklarowane wcześniej preferencje dla rodzinnych form opieki nad dziećmi i nakazuje realizację postanowień o umieszczeniu dziecka w placówce dopiero po wykorzystaniu wszelkich możli-

wości udzielania mu pomocy w rodzinie oraz poszukiwaniu rodziny zastępczej.

Rozmiary dysfunkcji rodzinnych są coraz większe i wyrażają się w różnych formach, począwszy od zaniedbań aż do nadużyć władzy rodzicielskiej w najbardziej drastycznej postaci. Najkorzystniejszym miejscem egzystencji dziecka jest jego własna rodzina. Nie zawsze jednak spełnia ona swoje funkcje i wówczas sytuacja dziecka staje się trudna. W takiej rodzinie dziecko jest najczęściej zaniedbane, głodne, źle ubrane i narażone na wykołajenie się. W przypadku, gdy zagrożone jest dobro dziecka, rodziców pozbawia się praw rodzicielskich, a dzieci osierocone kieruje się do odpowiednich zastępczych form opieki. W naszym kraju istnieje wiele form opieki nad dzieckiem osieroconym.

W okresie transformacji w Polsce zmieniły się warunki życia. Uległy zmianom także podstawy prawne funkcjonowania zastępczych form opieki nad dzieckiem osieroconym. Stąd też wynika potrzeba systematycznych badań nad sytuacją dzieci osieroconych.

Przedmiotem prowadzonych badań był problem sieroctwa społecznego w województwie kujawsko-pomorskim, a w szczególności jego przyczyny, rozmiary, następstwa, formy i rodzaje kompensacji oraz jakość sprawowanej opieki.

Natomiast jako cel badań przyjęto znalezienie odpowiedzi na pytanie o zasięg zjawiska sieroctwa społecznego, jego przyczyny, następstwa, formy kompensacji, jakość sprawowanej opieki oraz zaprojektowanie kierunków zmian w tym zakresie zgodnych z teorią i praktyką przyjętą i stosowaną w krajach Unii Europejskiej, potrzebami oraz możliwościami Polski i badanego województwa. A zatem celem pracy było ukazanie przyczyn (makro- i mikrosocjalnych) oraz przedstawienie rozmiarów i form (rodzinnych i instytucjonalnych) sieroctwa społecznego w województwie kujawsko-pomorskim.

Wstępna analiza wyników badań pokazuje, że najczęstszą przyczyną sieroctwa społecznego jest pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej na skutek nadużywania alkoholu przez rodziców naturalnych oraz ich niewydolności wychowawczej. Wzrasta liczba konfliktów małżeńskich i rozwodów, co prowadzi do zaniedbywania przez rodziców swoich obowiązków, a w konsekwencji do porzucenia dziecka. Rodzina zastępcza spokrewniona z dzieckiem jest najczęstszą formą opieki na terenie miasta i powiatu. Opiekunami dzieci w rodzinach zastępczych są najczę-

ściej dziadkowie, którzy podjęli się pełnienia tej roli z miłości i przywiązania do dziecka oraz chęci pomocy dziecku. Wychowawcy w domach dziecka posiadają adekwatny poziom wykształcenia i przygotowania do pracy opiekuńczo-wychowawczej, a także terapeutyczno-kompensacyjnej w stosunku do dziecka. Ważnymi czynnikami ułatwiającymi opiekę nad dzieckiem są niewątpliwie dobre warunki materialne i mieszkaniowe, dobry stan zdrowia zarówno dzieci, jak i osób sprawujących opiekę. Natomiast czynnikami utrudniającymi opiekę nad dzieckiem jest bezrobocie, zmiany hierarchii wartości, brak wzorów społecznych, brak środków finansowych w budżecie państwa na placówki opiekuńczo-wychowawcze, jak również niedostateczna pomoc w przypadku kryzysu w rodzinie.

Z przeprowadzonych badań płyną także wskazania praktyczne, a mianowicie dotyczące tego, co można i co należałoby zmienić w formach opieki nad dzieckiem osieroconym. I tak można powiedzieć, iż należy rozwijać specjalistyczne rodziny zastępcze, udzielając wszechstronnej pomocy. Następnie promować i prowadzić poradnictwo, wsparcie psychologiczne dla rodziców i dzieci z różnymi problemami: rodzinnymi, rozwojowymi, opiekuńczymi i wychowawczymi. Istotna jest również praca z rodziną biologiczną w celu zapobiegania odrzuceniu dzieci przez rodziców. Kolejnym usprawnieniem opieki nad dzieckiem jest niewątpliwie ciągle poszerzanie wiedzy, świadomości oraz umiejętności wychowawczych osób sprawujących opiekę nad dzieckiem osieroconym. Należy odchodzić od form opieki instytucjonalnej i rozbudowywać różnorodne formy rodzinnej opieki zastępczej. Ważne jest także, aby dostosować mechanizmy prawa budżetowego do filozofii reformy pomocy rodzinie i dziecku osieroconemu, poza tym zmiany modelu kształcenia pedagogów, szersze profilowanie przygotowania kierunkowego, do co najmniej dwóch specjalności, w tym terapii pedagogicznej. Istnieje potrzeba rozwijania całościowej diagnozy w udzielaniu pomocy dziecku i rodzinie w początkowej fazie kryzysu z wykorzystaniem systemów multimedialnych. Istotne jest również organizowanie częstszych kontaktów ze środowiskiem rodzinnym i lokalnym, a szczególnie z osobami żywiliwymi dziecku, np. rodziny zaprzyjaźnione; dostrzeganie walorów dziecka i rozwijanie ich na drodze procesu wychowawczego, co sprzyja modyfikowaniu jego zachowań i twórczej ekspresji.

*Małgorzata Laskowska*

# PIERWSI ABSOLWENCI na Wydziale Zdrowia Publicznego

Zajęcia na kierunku  
pielęgniarstwo



Najmłodszy — szósty w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku Wydział Zdrowia Publicznego doczekał się pierwszych absolwentów. 23 czerwca 2005 r. odbyły się pierwsze w historii uczelni obrony prac dyplomowych na uzupełniających studiach licencjackich, tzw. pomostowych na kierunku pielęgniarstwo. Do egzaminu przystąpiło sześć osób. Wszyscy studenci zdali go pomyślnie. I oto mamy pierwszą szóstkę! Święto dla całego Wydziału!

Egzamin składał się z dwóch części: praktycznej i teoretycznej. Część praktyczna odbywała się na II Oddziale Chorób Wewnętrznych w Szpitalu Wojewódzkim we Włocławku, gdzie studenci rozwiązywali „w środowisku naturalnym pacjenta” wylosowane wcześniej zadanie. Podczas egzaminu teoretycznego musieli wykazać się wiedzą z zakresu problematyki przedmiotów związanych z pracą dyplomową oraz udzielić poprawnych odpowiedzi na trzy wylosowane pytania z zakresu pielęgniarstwa.

Teraz rozpoczniemy kolejny etap rozwoju Wydziału. Mamy zgodę na rozpoczęcie kształcenia na kierunku położnictwo. Tym razem jesteśmy pierwsi w regionie i bardzo nieliczni w kraju. To olbrzymi sukces Wydziału. Pełni zapału zimą przystąpimy do pierwszej rekrutacji.

*dr hab. Jacek Klawe*  
dziekan Wydziału Zdrowia Publicznego

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI  
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

## IV KONKURS Wiedzy o Społeczeństwie

W ostatni dzień marca br. odbył się finał IV edycji Konkursu Wiedzy o Społeczeństwie, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Prezydenci Rzeczypospolitej”. Najlepszy okazał się Krzysztof Oleksy z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 Liceum i Gimnazjum Chełmińskie w Chełmnie, drugą lokatę zajął Paweł Kęsicki z VIII LO w Toruniu, tuż po nim uplasowała się Malwina Kołodziejczak z II LO im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu.

Konkurs był podzielony na dwa etapy. Pierwszy z nich to etap szkolny, w którym uczniowie do 15 stycznia 2005 r. mieli przygotować pracę pisemną na jeden z zaproponowanych tematów: „Pozycja ustrojowa Prezydenta RP w świetle konstytucji z 1921, 1926, 1935 i 1997 roku”; „Odpowiedzialność polityczna i prawna Prezydenta RP w świetle aktualnych rozwiązań ustawowych”; „Wybory na urząd Prezydenta RP w III Rzeczypospolitej — podstawy prawne, doświadczenia i prognozy na przyszłość”. Etap drugi to finał polegający na rozwiązaniu przez każdego uczestnika pisemnego testu wyboru składającego się z 50 pytań oraz udzielenie odpowiedzi ustnej przed komisją konkursową na 3 losowo wybrane pytania. Zakres merytoryczny konkursu obejmował



wiedomości z zakresu wiedzy o społeczeństwie, jak również historii Polski, w szczególności dotyczące prezydentury.

Uczestnicy i opiekunowie otrzymali upominki książkowe, zaś laureaci konkursu nagrody. Poprzednie edycje konkursu zostały życzliwie przyjęte przez uczniów szkół średnich regionu kujawsko-pomorskiego i ich nauczycieli. W roku akademickim 2001/2002 tematem przewodnim konkursu była „Demokracja lokalna”, zmagania w roku akademickim 2002/2003 przebiegały pod hasłem „Polskie konstytucje”, natomiast rok temu konkurs skupił się wokół problematyki „Polski parlamentarizm”.

Celem konkursu jest rozwijanie wśród młodzieży szkolnej wiedzy o dorobku i tradycjach polskiej kultury prawnej, świecie współczesnym i perspektywach jego rozwoju społeczno-gospodarczego oraz cywilizacyjnego. Organizatorami konkursu byli Wydział Administracji i Wydział Humanistyczny WSHE. Podczas zmagania konkursowych uczniów ich opiekunowie wysłuchali wykładu o nowej maturze, przygotowanego przez konsultanta Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku.

*Andrzej Sołtysiak*

# ZŁODZIEJ RYB, ...GŁOSU I FLETU

po spotkaniu autorskim  
z RAFAŁEM WOJASIŃSKIM — prozaikiem młodego pokolenia

W dniu 17 marca 2005 r. Wydział Humanistyczny WSHE zorganizował spotkanie autorskie z Rafałem Wojasińskim, pisarzem pochodzącym z Kujaw, autorem debiutanckiego zbioru opowiadań „Złodziej ryb”. Odbędzie się ono w Auditorium Maximum WSHE przy ulicy Piwnej. Autorowi towarzyszyli: Krystyna Czubówna, Dorota Maciejewska i Jacek „Mauas” Nowakowski.

W imieniu władz Wydziału Humanistycznego WSHE głos zabrał prodziekan dr Marek Wojtkowski, który powitał gości oraz licznie przybyłą publiczność, zarówno ze środowiska kulturalnego regionu, jak i szkół wyższych i średnich Włocławka oraz powiatu. Spotkanie autorskie poprowadził Witold Filipiński, student historii naszej uczelni, prezentując dokonania zaproszonych gości.

Sylwetka pisarza została skrupulatnie narysowana w numerze 19. „Vladislavii” (luty 2005). Niemniej jednak gwoli przypomnienia należy dodać, że szorstka i oszczędna proza Wojasińskiego o nędzy i poniżeniu bohaterów zapomnianych kujawskich wsi i miasteczek, zyskała słowa uznania u takich tuzów literatury, jak: Jan Józef Szczepański, Tadeusz Kubiak, Marek Nowakowski, Kazimierz Orłowski

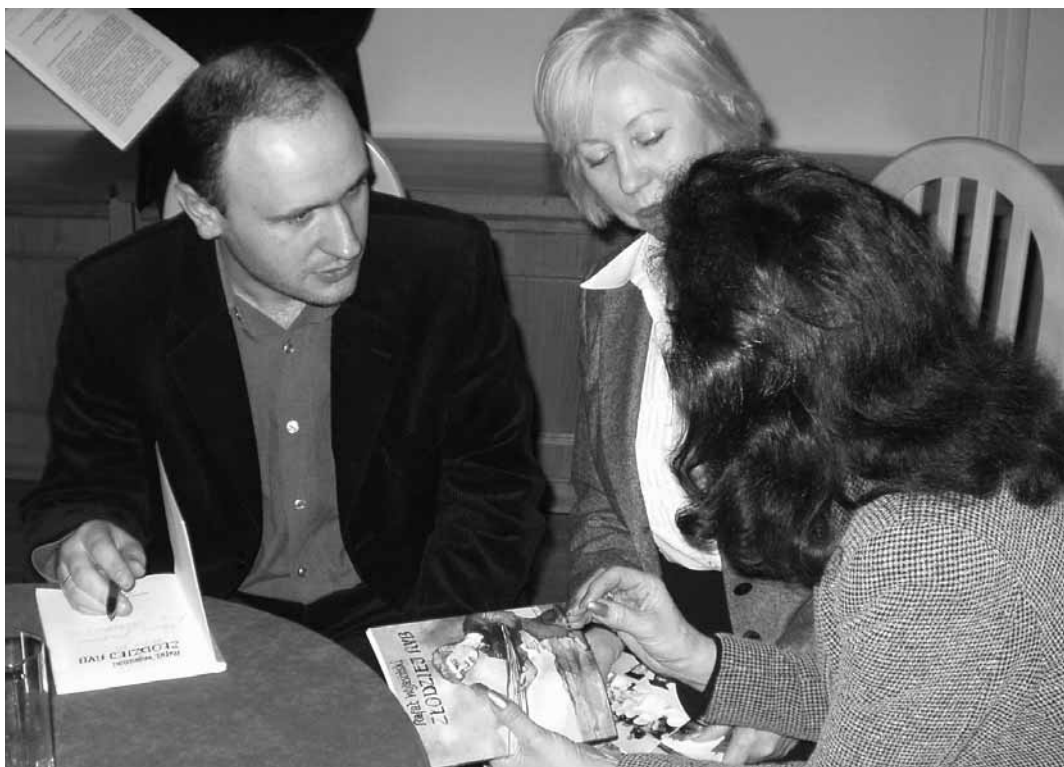
i inni. Według większości z nich, prawda zawarta w miniaturkach zbioru, powodowana poprzez ścisłe zespolenie twórczości z życiem, wyróżnia autora na tle współczesnej polskiej prozy.

Nie istnieje potrzeba przedstawiania Krystyny Czubówny. Pamiętamy ją doskonale, chociażby z programu informacyjnego telewizyjnej „Dwójki”, czy audycji kulturalnej radiowej „Trójki”. Ikona mediów o charakterystycznym, niskim głosie, chętnie bierze udział w spotkaniach autorskich Rafała Wojasińskiego, czytając fragmenty jego tekstów.

Dorota Maciejewska, plastyk-amator z Izbicy Kujawskiej (miejscowości wczesnej młodości pisarza — przyp. P.N.), zajmuje się masą solną. Jest artystką o własnym, rozpoznawalnym stylu, cechującym się lekkością kompozycji oraz dbałością o detale. Jej wyroby mają niepowtarzalny charakter rękodzieła. Są to zbliżone do płaskorzeźb plakietki ze scenami figuralnymi oraz figury wolno stojące. Motywy czerpie m.in. z folkloru Kujaw. Odtwarza Kujawiaków w strojach ludowych, chaty pod strzechą, zwierzęta domowe, polne kwiaty. Niewątpliwie jej twórczość bliska jest twórczości pisarza, chociażby ze względu na

źródło czerpania inspiracji. Ekspozycja D. Maciejewskiej, ulokowana w holu auli, cieszyła się sporym zainteresowaniem osób uczestniczących w imprezie kulturalnej.

Oprawę muzyczną spotkania autorskiego zapewnił Jacek „Mauas” Nowakowski. Zadaniem muzyka toruńskiej formacji „Gribojedów” było stworzenie za pomocą fletów, klarnetu i fujarek, tła do specyficznej prozy Rafała Wojasińskiego, której fragmenty czytała Krystyna Czubówna. Jacek Nowakowski jest liderem muzycznego projektu, dla którego najważniejszymi wytycznymi są rytm i trans. Zespół ma na swym koncercie m.in. występ na prestiżowym festiwalu „Od Nowa Jazz Festival 2004”, koncerty na „Malcie” w Poznaniu, występy w toruńskiej „Piwnicy pod Aniołem”. „Gribojedów” zarejestrował do tej pory dość pokaźny materiał koncertowy oraz jeden projekt studyjny. O ile rytm u zespołów młodzieżowych przyjmuje postać zagranego wystukiwacza metrum utworu, o tyle „Gribojedów” stara się pojmować, sięgać i wytwarzać samą ideę rytmu. Trudno więc zasufladkować muzykę tej młodej toruńskiej grupy. W jej muzyce znajdują ukojenie miłośnicy jazzu, ambientu, funky, reggae, techno, hip-hopu. Rytm,



Rafał Wojasiński  
w rozmowie  
z uczestnikami  
spotkania

a raczej jego monotonia, rytualna i transowa wprowadza słuchacza w świat nierealny, aczkolwiek możliwy. Podobnie zresztą jak proza R. Wojasińskiego, gdzie — jak pisał Marian Pilot — „banalna powszedniość niepostrzeżenie przechodzi w niesamowitość”, czy — jak to ujął Marek Nowakowski — „niespodziewanie realność przechodzi w sferę wyższą, niebiańską, jawa miesza się ze snem”.

I tak też było... Zanim autor wdał się w dialog z publicznością zgromadzoną w auli, Krystyna Czubówna, ku radości wszystkich, przeczytała (ponadprogramowo) kilka opowiadań ze zbioru „Złodziej ryb” (m.in. „Psiarz”, „Gatunek”, „Jakub Burek”, „Takie rzeczy się zdarzają”). Na fletach wtórował jej J. Nowakowski, przyczyniając się zarazem do stworzenia swoistego spektaklu słowno-muzycznego. Połączenie chropawej, oszczędnej prozy R. Wojasińskiego z plamami dźwięków fletów prostych, niewątpliwie poruszyło zebranych, a i sami bohaterowie dnia zachwyceni byli pomysłem organizatorów (w planach Wydziału Humanistycznego na nadchodzący rok akademicki zapisano kolejne spotkania z tuzami polskiej prozy, również okraszone atrakcjami i imprezami towarzyszącymi).

Pomiędzy kolejnymi porcjami opowiadań padały pytania z sali. Autora pytano o inspiracje, proces tworzenia, prywatnych

mistrzów literatury. Dla niektórych na sali mogło wydawać się niewiarygodne, że autor opowiadań, przesiąkniętych — jak pisał o twórczości E. Hemingwaya (notabene ulubionego pisarza R. Wojasińskiego) J. Wittlin — „barbarzyńskim humanizmem”, to człowiek stonowany, a przede wszystkim skromny. Zapewniał zebranych o tym, że jeżeli człowiek trzyma się podstawowych wartości, to jego zetknięcie z brutalnym obok światem nie jest takie straszne. „Zawarte opowiadania w debiutanckim zbiorze — mówił R. Wojasiński — powstały z jednego powodu. Są nimi ludzie. Sednem inspiracji jest istnienie człowieka obok mnie. Staram się zawsze odkrywać ten stan współobecności. Natomiast niezbędność życia, walka o przetrwanie są dla mnie kluczami. By zyskać szacunek, człowiek musi przede wszystkim przezwyciężyć wszędobylski strach, ale i również wyzbyć się litości [...]. To nie jest tak, że mam pisarską potrzebę szokowania ładunkiem, składającym się z przynębiających, negatywnych emocji, często przynoszących trwogę. »Życie to dramaty« — jak mawiał jeden z moich mistrzów... Ja muszę nad tym wszystkim panować, ponieważ pisząc — sam stwarzam ten świat. Więc rządzą nim twardo, bez oglądania się na wzruszenia i rozczulania [...]”.

Na koniec, prawie dwugodzinne, spotkanie autor, argumentując swe „wytyczne”

literackie, związane z obraną formą do przedstawienia ponadczasowych rzeczy, poinformował czytelników, iż już czuje się „uwolniony” od debiutanckiego zbioru, ponieważ w renomowanej oficynie wydawniczej ukaże się niebawem kolejny zbiór opowiadań, poświęcony bardziej niż dotychczas „przyjemności życia”.

Rafała Wojasińskiego, jak i jego towarzyszy wrocławskiego spotkania, cechuje to, iż są wierni swoim przekonaniom. Pomimo, że są konsekwentni w swych działaniach, to jednak nie gonią za modą, gustami, rozgłosem. Realizują swą sztukę, świadomie rezygnując z komercyjnej popularności. Każdy przystoiwioły „krok do przodu” w tym twardym, „zachłyśniętym konsumpcjonizmem świecie” sprawia im wielką radość.

Zaczarowany Włocławek..., chciałoby się rzec...

### Postscriptum

W kwietniu 2005 r. do krajowych księgarń trafił kolejny zbiór opowiadań R. Wojasińskiego, zatytułowany „Przyjemność życia”. W nich to, w przeciwieństwie do opowiadań debiutanckich, ochroną przed beznadzieją nie jest fizyczne przetrwanie, a raczej wiara, miłość, przyjaźń, pasja. „[...] Nowa książka Wojasińskiego różni się od poprzedniej przede wszystkim tym, że autor mocno zaakcentował w niej wątki autobiograficzne. W tomie najważniejsze i zarazem najdłuższe jest opowiadanie tytułowe. Przedstawia ono historię młodego małżeństwa, które szuka swojego miejsca — dosłownie i w przenośni [...]” („Gazeta Wyborcza” z 24 maja 2005 r., s. 16). Ponadto pochlebna recenzja ukazała się w tygodniku „Wprost”, a Tadeusz Górny, w programie „Książki z górnej półki”, uznał nowy zbiór opowiadań za „Książkę miesiąca”. W dniu 28 kwietnia 2005 r. Rafał Wojasiński został laureatem Nagrody trzeciego stopnia im. Władysława Orkana za 2004 rok za jeden z najciekawszych debiutów prozatorskich. Nagroda przyznawana jest za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury regionalnej; 24 czerwca br., Zepiter International Poland i Fundacja Kultury Polskiej, w ramach Ogólnopolskiego Konkursu „Czwartki Literackie Zepitera”, w kategorii „Debiut Roku 2004”, przyznali główną nagrodę Rafałowi Wojasińskiemu za zbiór opowiadań „Złodziej ryb”.

W tym czasie nie próżnowali pozostali uczestnicy autorskiego spotkania.

Dorota Maciejewska doczekała się wystaw autorskich, a także prezentowała wyroby z masy solnej na festynach, kiermaszach i targach, również poza granicami województwa kujawsko-pomorskiego.

Jacek Nowakowski z macierzystym zespołem wydał w maju czwartą płytę pt. „Wystawki z obrazu”, dał serię koncertów w Toruniu, a także odbył minitrasę koncertową po Holandii. W filmie Janusza Zaorskiego pt. „Lekarz drzew” wykorzystano muzykę z najnowszej płyty „Gribojedowa”.

*Przemysław Nowicki*  
student I roku historii  
studia uzupełniające magisterskie



Krystyna Czubówna, Rafał Wojasiński, Witold Filipiński



uczelniane

mistrzostwa

na ergometrze

wioślarskim

# Na obozie **SPORTOWYM** w Człuchowie

„Gdzieś daleko, gdzieś bardzo daleko...

Tam gdzie słońce osiąga swój kres

Jest jezioro piękniejsze niż rzeka

Woda czysta, czy słyszysz mnie?”

(Marek Zieliński, Maciej Stefański)

## **Dzień 1. piątek, 10 czerwca 2005 r.**

**godz. 20.00.** Oj woda usłyszała nas około dwudziestej i zapewne na długo zapamięta... Po przyjeździe, wiadomo, zajęć nie było, dostaliśmy kolacyjkę i poszliśmy spać z zaznaczeniem, że jutro o 7.30 apel poranny...

**godz. 23.36.** „Ściszcie to radio!!! Spać chcę!!! Cisza do jasnej ciasnej!!!” Takie „delikatne” prośby o ciszę rozlegały się do północy, nie ma co, ciekawie się zapowiada...

## **Dzień 2. sobota, 11 czerwca 2005 r.**

**godz. 7.00.** <dzyń, dzyń, dzyń, dzyń...> Kto ustawił budzik na tak wczesną godzinę?! I może by tak to wyłączyć? Otwieram jedno oko i od razu je zamykam. Gdzie ja jestem? Chwilka zastanowienia... oświeciło mnie — jestem na obozie! Tylko czemu ten zegarek dzwoni o tak wczesnej porze? Z tych rozmyślań wyrwała mnie poduszka, która wylądowała na mojej głowie i ryk koleżanki: Wyłącz to!!! Z takim manifestem uczuć nie ma co dyskutować, niechętnie wychodzę spod ciepłutkiej kołderki i przywracam ciszę w pokoju. Dobra, wstałam, tylko czemu tak wcześniej? Po co? „Nie wstaję, nie idę na żaden apel!” — wykrzyczała Marta i już miałam rozwiązanie zagadki dlatego wstałam.

**godz. 7.30. Apel poranny** „Bacność!!!”, „Drużynowi do raportu wystąp”, „Człuchów, dnia...” To były komendy wydawane przez kadrę i na początku za wiele nam nie mówiły. Już samo uformowanie grup w dwusobowy byłoby nie lada rebusem dla prowadzącego. No, ale o 7.30 ciężko nam się myślało. Po lekko przydługim apelu udaliśmy się na śniadanie.

**godz. 15.00. Zajęcia z kajakarstwa** Dziś mojej grupie przypadły w udziale zajęcia na wodzie. Tak jak myślałam przez bite 20 minut dowiadywaliśmy się co nam wolno na wodzie, a czego nie. Po tym, jakże „interesującym”, wstąpienie trzeba było kajaki przenieść na wodę. Nasi panowie okazali się dżentelmenami i pokazali jacy są silni, robiąc to za nas. Po zwodowaniu odpowiedniej liczby sprzętu pływającego trzeba było do tego jeszcze wsiąść. Ale przedtem wysłuchać jak to zrobić, żeby to było bezpieczne. No i założyć kapok.



**godz. 16.30. Po zajęciach z kajakarstwa**

- Ręce mnie bolą!!!
- A mi jest zimno!
- Zabiję, naprawdę zabiję!
- Kogo?
- Wszystkich! Po co komu kajaki?
- Eee tam, fajnie było.

**godz. 22.00. Po wszystkich zajęciach dnia** To co przeżyliśmy to nie obóz sportowy — to obóz przetrwania, kompania karna. Po przebiegnięciu 8 km, przepłynięciu kajakiem 5 km, po zajęciach z ratownictwa i siatkówki plażowej niektórzy wyglądali na „lekką” zmęczonych.

- Ja umieram!!!
- Zmęczony jestem...
- A to dopiero pierwszy dzień...
- Wiecie jak to jest biec 8 km?!? No wiecie?!?
- To idź powiosłuj przez 1,5 godziny!
- Eee tam, fajnie było.

A to dopiero był pierwszy dzień...

## **Dzień 3. niedziela, 12 czerwca 2005 r.**

**godz. 11.00. Siatkówka plażowa** Zajęcia dość przyjemne i rozluźniające.

## **Dzień 4. poniedziałek, 13 czerwca 2005 r.**

**godz. 9.30. Ratownictwo wodne** O wejściu do wody nie było mowy. NIE i koniec.

## **Dzień 5. wtorek, 14 czerwca 2005 r.**

**godz. 11.00. Bieg dookoła jeziora** To, czego wszyscy się bali. O tym krążyły legendy. Bieg. Dla nas maraton — 8 km.

## **Dzień 6. środa, 15 czerwca 2005 r.**

**godz. 10.00. Triathlon (wersja dla dziewczyn)**

- NIE wejść do wody!
- Wejdiesz.

Taką konwersację prowadziliśmy przez kilka ładnych minut. Woda nie nastrajała do kąpieli, ale cóż było robić. Zaliczenie rządzi się swoimi prawami. Na początku trzeba było przepłynąć 50 m, następnie przepłynąć kajakiem 1 km i na zakończenie dla rozluźnienia przebiec 1000 m.

- Łatwizna!
- Co to dla nas!

No właśnie, co to dla nas. Po ukończeniu już nie byliśmy takie pewne siebie. I panowie dowiedzieli się co ich jutro czeka...

## **Dzień 7. czwartek, 16 czerwca 2005 r.**

**godz. 10.00. Triathlon (wersja dla chłopców)** Jako że poprzedniego dnia panowie dbali, żebyśmy pomyślnie ukończyły bieg, to dziś miałyśmy się zrewanżować. Mnie przypadło w udziale pilnowanie, żeby dopłynęli kajakiem do boi i ją okrążyli. Przez pierwszą godzinę opalałam się (słońce spisywało się koncertowo), przez drugą godzinę słońce bawiło się w kotka i myszkę z chmurami, a przez trzecią godzinę chmury zwiastowały deszcz, który, jak się okazało, o 12.45 zaczął padać. A ja tkwiłam w kajaku, bo triathlon trzeba było skończyć.

Uczestnicy obozu  
fot. Joanna Bogacka

**Dzień 8. piątek, 17 czerwca 2005 r.**  
godz. 9.00. Aerobik i tańce W końcu coś co znamy i lubimy.

**Dzień 9. sobota, 18 czerwca 2005 r.**  
godz. 22.00. Koncert braci Cugowskich Co kto lubi...

**Dzień 10. niedziela, 19 czerwca 2005 r.**  
godz. 7.30. Ostatni apel poranny W powietrzu czuło się, że nie chcemy stąd wyjeżdżać.

godz. 11.00. Porządki i pakowanie  
– Kto ma moje radio?

– Widział ktoś mój opiekacz?

– Gdzie jest szczotka?

– Nie mieszczę się w plecaku!

– Fajnie było...

Przygnębienie i jakiś żal towarzyszył naszym czynnościom.

godz. 14.00. Obiad Ostatni posiłek przed wyjazdem...

godz. 17.00. Wyjazd „Moje miejsce na Twoim jest brzegu...”

Iwona Bonisławska  
studentka I roku wychowania fizycznego

# Z prac MŁODYCH EKOLOGÓW (2004/2005)

Dzień za dniem, kolokwium za zaliczeniem, a tu jeszcze należy wygospodarować odrobinę czasu dla kolegów z Koła Naukowego. Tylko, że dla studentów naszego wydziału tego rodzaju działalność to przyjemność, łączenie pożytecznego z przyjemnym. Nie tylko poszerzamy wiedzę z zakresu ochrony środowiska, ale praca nad wspólnymi projektami powoduje lepsze poznanie się.

Jedną z ciekawszych inicjatyw był aktywny udział członków Koła w Drzwiach Otwartych WSHE, organizowanych w dniach 1–2 marca br. Podzieleni na grupy operacyjne, zachęcaliśmy tegorocznych maturzystów do skorzystania z oferty studiowania na Wydziale Ochrony Środowiska. Jedni przez demonstrowanie doświadczeń w laboratorium, drudzy poprzez udzielanie kompetentnych informacji, a jeszcze inni wyróżniali się, upiększonymi specjalnie na tę okoliczność, strojami laboratoryjnymi.

Ważnym punktem w działalności Koła Naukowego w roku akademickim 2004/2005 był udział w I Ogólnopolskiej Młodzieżowej Konferencji Naukowej — Młodzi naukowcy — praktyce rolniczej, nt. „Działalność rolnicza a ochrona środowiska”, organizowanej w kwietniu 2005 r. przez Wydział Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Praca badawcza przygotowana przez Paulinę Baryzę i Pawła Paprockiego — studentów II roku — o wdzięcznym tytule „*Salix viminalis* czy *Pseudomonas aeruginosa*, analiza przydomowych oczyszczalni socjalno-bytowych” cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród uczestników konferencji. W konsekwencji zajęła II miejsce w sesji posterowej. Konferencja, połączona z wyjazdem w Bieszczady, stała się wspaniałą możliwością do nawiązania nowych znajomości, kontaktów z innymi ośrodkami akademickimi w Polsce oraz wzajemną wymianą doświadczeń, poglądów i cennych informacji z zakresu szeroko pojętej ochrony środowiska. Tym samym po męczącym dniu obrad, roz-

mów i dyskusji wieczorami odpoczywaliśmy w miłej atmosferze, każdego dnia przy innej pogodzie. Rzeszów przywitał nas deszczem, a góry dużą warstwą świeżego śniegu. I tak w środku wiosny zdobywaliśmy szczyt w bluzach i lekkich kurtkach, brnąc w białym puchu po kolana. Jednak jeszcze tego samego dnia cieszyliśmy się pięknym słońcem, i... musieliśmy wracać do Włocławka.

Nowo nawiązane znajomości zaowocowały wcześniej niż myśleliśmy. I tak członkowie naszego Koła zostali zaproszeni do wzięcia udziału w konferencji naukowej organizowanej we wrześniu br. przez Uniwersytet im. Iwana Franko we Lwowie. Tam nasi studenci przedstawiają pracę pt. „Program rolnośrodowiskowy jako szansa rolnictwa ekologicznego w Polsce na przykładzie powiatu włocławskiego”.

Jednocześnie przez cały czas członkowie Koła Naukowego Młodych Ekologów prowadzą czynną działalność, która ma na celu przybliżenie im zagadnień ochrony środowiska. Przejawia się to na różne sposoby, od wykładów dla kolegów i koleżanek, przez wspólną naukę w czasie sesji, do pomocy przy organizowaniu konferencji na Wydziale. Przykładem tej ostatniej może być aktywny udział w spotkaniu naukowym pt. „Przekształcenia środowiska przyrodniczego regionu kujawsko-pomorskiego. Wybrane problemy” w dniu 9 czerwca 2005 r.

Biorąc udział we wszystkich tych działaniach, uczymy się jak postępować, aby było czystiej i łatwiej się oddychało.

Paulina Baryza  
studentka II roku Wydziału Ochrony Środowiska

Prezentacja  
ćwiczeń w labo-  
ratorium podczas  
Drzwi Otwartych,  
marzec 2005 r.





## Wieczory Europejskie

# TURCJA



Profesor Neşe Yüce  
z Ankara University

We wtorek, 17 maja br., WSHE zorganizowała kolejny wieczór przybliżający wybrany kraj, tym razem poświęcony kulturze, tradycjom, obyczajom oraz walorom turystycznym Turcji. Projekt był konsekwencją podjęcia współpracy pomiędzy WSHE a Ankara University w ramach programu Socrates/Erasmus. Licznie zebrani w Auditorium Maximum goście wysłuchali prezentacji prof. Neşe Yüce, wykładowcy z jedynej w Turcji katedry filologii polskiej, pt. „Ataturk a kobieta”.

Pracownicy WSHE przygotowali prezentacje o walorach turystycznych tego kraju — jego niezwykłych miejscach, również takich, gdzie zwykły turysta nie dociera. Wieczór uświetnił występ zespołu „Alli Turnam”, który zabral nas w krainę tradycyjnych pieśni tureckich. Spotkanie zakończyło się rozstrzygnięciem wakacyjnego konkursu oraz degustacją win i potraw przygotowaną przez Klub „Impresja”. Patronat medialny nad przedsięwzięciem przyjęły Radio „W” oraz „Gazeta Kujawska”.

Joanna Skiba

Występ zespołu  
„Alli Turnam”



Degustacja  
potraw tureckich



# W POSZUKIWANIU MĄDROŚCI

Nieprzerwanie od 69 lat co roku przybywają na Jasną Górę rektorzy, nauczyciele akademicy, pracownicy wyższych uczelni, studenci i duszpasterze akademicki, aby odnowić złożone 24 maja 1936 r. Ogólnopolskie Akademickie Ślubowania Jasnogórskie i powierzać Królowej Polski nadzieje i troski środowisk akademickich naszego kraju. W ciągu minionych lat Pielgrzymka Akademicka na Jasną Górę przybierała różne formy i odbywała się w różnym czasie, ale nie została zawieszona nawet w okresie II wojny światowej ani w czasie apogeum komunistycznego terrorku w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to pomimo zakazów hitlerowskiego okupanta i władz komunistycznych była organizowana potajemnie, w czym miał także swój udział późniejszy papież Jan Paweł II. Obecnie odbywa się ona od piątku do niedzieli w drugim tygodniu maja i gromadzi kilka tysięcy przedstawicieli środowisk akademickich naszego kraju, wśród których jest też rosnąca z roku na rok reprezentacja Włocławka.

Tegoroczna Pielgrzymka Akademicka na Jasną Górę związana była ze szczególnym wspomnieniem i modlitwą w intencji zmarłego Papieża, któremu idea majowych pielgrzymek była bardzo bliska. „Wiemy jak bardzo były one drogim sercu naszego ukochanego Ojca Świętego Jana Pawła II — mówił w rozważaniu podczas Apelu Jasnogórskiego, w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej, w pierwszym dniu pielgrzymki, bp Marek Jędraszewski — delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Akademickiego. Wiemy, że aby nie przerwać tradycji corocznych pielgrzymek akademickich, nawet

w czasach zawieruchy wojennej, z gronem zaledwie kilku kolegów, dwukrotnie szedł on z Krakowa do Ciebie na Jasną Górę. Dziś pragniemy wspominać Ojca Świętego ze szczególną wdzięcznością i Tobie, ukochana Matko, za niego dziękować, bo nas kochał, bo lubił się spotykać z nami i z nami rozmawiać, bo wiele od nas wymagał, bo nam ufał, bo zawsze liczył na nas”.

Drugim wydarzeniem, które przyczyniło się do wyjątkowości tegorocznej Pielgrzymki Akademickiej była obecność w Częstochowie ikony Matki Bożej Stolicy Mądrości, daru Jana Pawła II dla środowisk akademickich całego świata, która z jego inicjatywy w tym roku peregrynuje po ośrodkach akademickich naszego kraju i którą w styczniu gościliśmy we Włocławku. Do tego wielkiego wydarzenia nawiązywało tegoroczne hasło pielgrzymki: „W poszukiwaniu Mądrości”. Obok bp. Marka Jędraszewskiego, na różne drogi wiodące w kierunku odwiecznej Mądrości wskazywali nam bp Edward Dajczak, znany ze swojego zaangażowania w Przystanku Jezus, który prowadził medytację przed ikoną Sedes Sapientiae w katedrze częstochowskiej i wygłosił homilię w czasie Eucharystii na Watach Jasnej Góry; bp Jan Wątroba, który poprowadził Apel Jasnogórski w drugim dniu Pielgrzymki oraz ks. Michał Muszyński z Warszawy; ks. prof. Jerzy Szymik — poeta, kapłan i teolog; o. Leon Knabit, benedyktyn z Tyńca, znany kaznodzieja i autor cieszących się powodzeniem książek, bohater telewizyjnych programów religijnych; poseł Marek Jurek, niegdyś działacz opozycji antykomunistycznej, współzałożyciel Ruchu Młodej Polski i członek pierwszych

władz Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a obecnie wiceprezes PiS; Roman Kluska, twórca i były prezes giełdowej spółki Optimus, działacz filantropijny; o. prof. Jacek Salij, znany duszpasterz i teolog; Stanisław Sojka, który w katedrze częstochowskiej wyśpiewał „Tryptyk Rzymski” Jana Pawła II oraz zespoły „Mate.O” i „40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 oślętach”.

Jak było na pielgrzymce, należałoby zapytać uczestników, choć już sam fakt, że każdego roku bierze w niej udział coraz liczniejsza grupa studentów, absolwentów i pracowników uczelni Włocławka o czymś mówi. W tym roku było nas ponad 80 osób, nie licząc oficjalnej delegacji WSHE z prorektorem Pawłem Churskim na czele i poczem sztandarowym uczelni. Wypada podkreślić, że jak do tej pory WSHE jest jedyną włocławską uczelnią, która odpowiada pozytywnie na zaproszenie najpierw Prymasa Polski kard. Józefa Glempa, a obecnie Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Akademickiego bp. Marka Jędraszewskiego i reprezentanci jej władz oraz senatu wraz z poczem sztandarowym są obecni na Jasnej Górze obok delegacji innych polskich uniwersytetów i szkół wyższych. Stało się też już piękną tradycją, że WSHE funduje transport wszystkim uczestnikom pielgrzymki z Włocławka, za co, jako duszpasterz akademicki, składam władzom uczelni gorące podziękowanie i już teraz zapraszam wszystkich do udziału w kolejnej, 70. Pielgrzymce Akademickiej na Jasną Górę, która odbędzie się w dniach 12–14 maja 2006 r.

*ks. dr Witold Dorsz*  
duszpasterz akademicki



Przedstawiciele WSHE uczestniczący w 69. Pielgrzymce Akademickiej



# O odwołanych Juwenaliach

# 2005

Juwenalia to święto stanowiące ważny element tradycji życia studenckiego. W tym czasie zacy wszystkich uczelni jednoczą się we wspólnych działaniach artystycznych i zabawie, do której zapraszają również całą społeczność miasta. Taki właśnie cel przyświecał studentom WSHE, którzy wspólnie z jej władzami wystosowali w połowie lutego br. apel do rektorów wszystkich wrocławskich uczelni wyższych o następującej treści:

„Zwracamy się do Państwa z propozycją wspólnego przystąpienia do organizacji tegorocznego Święta Studentów miasta Wrocławka. Społeczność studencka Naszych Uczelni stanowi ok. 9000 młodych ludzi, dla których Juwenalia mogą być świętem, jakie będą wspominać w przyszłości. Ważne jest to, aby ten majowy dzień był wyjątkowy. Osiągniemy z pewnością ten cel wspólnie przystępując do organizacji Juwenaliów 2005 (traktowanych, jako wspólne przedsięwzięcie bez wskazywania głównego organizatora). Potencjał i pomysły Samorządów Studenckich wrocławskich Uczelni Wyższych mogą spowodować, że studenci opuszczający mury Uczelni z chlubą będą wspominać, że uczestniczyli w budowaniu kultury studenckiej we Wrocławku. Dobra organizacja i atrakcyjny program mogą przyczynić się do pozytywnych ocen ze strony środowiska studenckiego oraz mediów. Będzie to też niewątpliwie ważny punkt promocji uczelni wrocławskich oraz samego miasta. Mając na uwadze konieczność podjęcia działań organizacyjnych prosimy o jak najszybszą odpowiedź mając nadzieję, że będzie ona pozytywna”.

Studenci wrocławskich uczelni to spora grupa społeczna naszego grodu. Z tego też powodu powyższy apel otrzymał również do wiadomości prezydent Wrocławka z intencją, iż ze strony władz miasta warto czynić starania o wspólne Juwenalia, które mogą stać się jego akademicką wizytówką.

Oficjalna odpowiedź wpłynęła w marcu od Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Propozycja włączenia się we wspólne działania nie została przyjęta, gdyż jak podkreślają w piśmie przedstawiciele uczelni „...Juwenalia w PWSZ powinny mieć charakter imprezy integrującej wewnętrzne środowisko naszej Uczelni”. Dodając do tego brak oficjalnych odpowiedzi z pozostałych uczelni pomysł organizacji wspólnego święta żaków legł w gruzach. W świetle powyższych faktów

prorektor dr Paweł Churski zaproponował Uczelnianej Radzie Samorządu Studenckiego WSHE rozważenie możliwości odstąpienia od pomysłu organizacji Juwenaliów w mieście. Studenci WSHE podjęli jednak ostatnią próbę realizacji zamierzonego celu. Kontynuowane były rozmowy ze sponsorami oraz zespołami zaproszonymi na Juwenalia. Uczelnia włączyła się w przygotowanie strony logistycznej imprezy (zgoda na przemarsz, wynajęcie placu, ochrona imprezy itp.). Odbłyły się spotkania z przedstawicielem władz miasta Wrocławka w sprawie przyjęcia patronatu Prezydenta. URSS złożyła wniosek do uczelni o dofinansowanie w wysokości 10% planowanego budżetu zakładając, że resztę uda się zebrać, podobnie jak w innych miastach, w których organizuje się Juwenalia, w gronie sponsorów. Władze uczelni wyraziły zgodę na taką wysokość dofinansowania. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że samorząd studencki WSHE, niezależnie od powyższego wsparcia, dysponuje budżetem zapewniającym realizację jego zadań statutowych. Na rok 2005 to kwota 21 tys. zł, która ma pokryć koszty związane z organizacją wszystkich zaplanowanych przedsięwzięć na ten czas, a nie tylko jednodniowej imprezy.

Pomimo wielu wysiłków ze strony studentów nie udało się pozyskać środków finansowych od sponsorów. Brak wspólnego święta żaków oraz potoczna opinia, iż uczelnia jest na tyle bogata, iż może sama sfinansować ten projekt były podstawowymi argumentami w odmowie wsparcia. Warto w tym miejscu podkreślić, iż WSHE finansowana jest tylko i wyłącznie z chesnego studentów i fakt ten zobowiązuje do jeszcze większej odpowiedzialności za właściwe rozdysponowywanie środków. Żadna uczelnia nie finansuje też całości Juwenaliów ze swojego budżetu, partycypując tylko w części, obok wpływów sponsorów.

Powyższy fakt stał się podstawą podjęcia trudnej decyzji o zrezygnowaniu z organizacji tegorocznych Juwenaliów w mieście. Przyjęcie, wzorem innych uczelni wrocławskich, opcji „zabawy we własnym gronie” nie było brane pod uwagę, gdyż stoi to w sprzeczności z ogólnie przyjętą tradycją tego święta społeczności studenckiej. Oficjalna informacja o rezygnacji z Juwenaliów została wysłana w dniu 12 maja br. do Prezydenta Miasta Wrocławka, wszystkich podmiotów włączonych w organizację imprezy oraz do mediów informacyjnych:

„Wobec braku gotowości wsparcia finansowego ze strony ew. sponsorów, zmuszeni jesteśmy odwołać tegoroczne Juwenalia przygotowywane przez społeczność studencką Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Wrocławku. O fakcie tym został poinformowany również Prezydent Miasta Wrocławka. Pragniemy podkreślić, iż potencjalni sponsorzy swoją odmowną decyzję wielokrotnie uzasadniali konstatacją, iż nie jest to wspólna dla całego środowiska żaków impreza juwenaliowa. To nie tylko opinia, ale i bolesna diagnoza obecnego stanu rzeczy wyrażającego się brakiem porozumienia studentów wszystkich wrocławskich uczelni wyższych w tej sprawie. Sytuacji tej nie udało się zmienić pomimo podjętych w lutym 2005 r. działań ze strony WSHE w postaci apelu skierowanego do władz uczelni Wrocławka. Serdecznie dziękujemy za życzliwość i deklarowaną pomoc przy współorganizacji tego przedsięwzięcia.

Nadal wyrażamy gotowość organizacji Juwenaliów w latach następnych, uważając jednak, iż prawdziwe święto studentów, zgodne z tradycją tego środowiska jak i ich oczekiwaniami ma szansę realizacji w naszym mieście tylko i wyłącznie przy partnerskiej współpracy wszystkich uczelni. Ufamy, iż powyższy postulat spotka się w przyszłości z pełnym poparciem z Państwa strony”.

To trudna i bolesna decyzja, która wywoła rozgoryczenie oraz różne komentarze. Nigdy jednak nie zgodzę się — powiedział prorektor ds. organizacji dydaktyki dr P. Churski — na wydatkowanie kwoty 45 tys. zł lub innej równie wysokiej z chesnego studentów na organizację jednodniowej zabawy.

Wierzmy jednak, iż gdy opadną emocje, pojawi się merytoryczna i rzeczowa dyskusja nad aktualną sytuacją środowiska studenckiego naszego miasta, która w przyszłości zaowocuje wspólnymi Juwenaliami. Tylko gotowość do współpracy, zauważenie tego co nas łączy, a nie co dzieli, mogą przynieść najlepsze efekty. Dowodem poczucia wspólnoty, uczestnictwa w społeczności studentów są Juwenalia w innych ośrodkach akademickich, m.in. w Poznaniu (Porozumienie Uczelni Poznańskich) czy w Warszawie (Porozumienie Uczelni Warszawskich). Niech staną się one dla wrocławskich żaków najlepszym przykładem.

Monika Jabłońska

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, jako uczelnia społeczna, od lat z dużym powodzeniem realizuje wiele projektów adresowanych do mieszkańców miasta i regionu. Do nich zaliczyć należy m.in. konferencje i sesje naukowe, konkursy Wiedzy o Społeczeństwie, Wieczory Europejskie oraz akcje charytatywne.

Nowym projektem, skierowanym do dzieci i młodzieży pozostającej podczas wakacji w miejscu zamieszkania, jest Szkoła Letnia WSHE. Tym samym uczelnia włączyła się w tegoroczną miejską akcję „Podarujmy Dzieciom Lato”. Przedsięwzięcie, które realizowane było w lipcu br., obejmowało zajęcia językowe (wakacyjne zabawy z językiem angielskim), informatyczne (informatyka dla każdego) oraz z wychowania fizycznego (motylem byłem...). Wszystkie spotkania prowadzone były przez wykwalifikowaną kadrę pracowników dydaktycznych, w obiektach uczelni, z wykorzystaniem nowoczesnych i przyjaznych metod przybliżających młodym odbiorcom propozycje programowe Szkoły Letniej WSHE. Z oferty uczelni skorzystało prawie 200 dzieci i młodzieży z kilku placówek prowadzących w lipcu półkolonie — Zespołu Szkół Integracyjnych nr 1 we Włocławku, Szkoły Podstawowej nr 20 we Włocławku, Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włocławku oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Baruchowie. Patronat medialny nad projektem objęły lokalne media informacyjne.

Monika Jabłońska



Zajęcia informatyczne



Zajęcia sportowe



## LEKTORZY WSHE W LIZBONIE

W kwietniu 2005 r. lektorzy języka angielskiego WSHE, Magdalena Józwiak oraz Grzegorz Mucha, przebywali na uczelni partnerskiej Universidade Nova de Lisboa w Portugalii. Celem ich tygodniowego pobytu było zrealizowanie zajęć ze studentami na kierunku filologia angielska Wydziału Humanistycznego. W czasie ich wizyty udało się połączyć kilka ważnych elementów, takich jak bezpośredni kontakt z kadrą i studentami tamtejszej uczelni w czasie hospitacji zajęć językowych i spotkań nieformalnych, możliwość porównania programów nauczania oraz metodyczne konsultacje z wykładowcami.

Wstępnie ustalono, że kadra z uczelni portugalskiej złoży wizytę we Włocławku wiosną 2006 r. Wykładowcy (języka angielskiego oraz przedmiotów ekonomicznych) będą również wykładać i hospitować zajęcia na naszej uczelni.

Joanna Skiba



Lunch na terenie uczelni z Davidem Hardisty i Allyson Roberts (od lewej), obok Magdalena Józwiak, Grzegorz Mucha

# Biblioteki w Holandii

## refleksje z wizyty

Holandia to kraj, który zapisał się złotymi zgłoskami na kartach historii księgarstwa europejskiego. To ojczyzna rodu Elzewirów. Trzy pokolenia typografów stworzyły oficynę wydawniczą uchodzącą w XVII stuleciu za najlepszą w Europie. Poeci, pisarze i uczeni poczytywali sobie za zaszczyt możliwość publikowania swych dzieł właśnie u Elzewirów.

Holendrzy zastąpili też jako wydawcy najwspanialszych, pod względem typograficznym, map i atlasów. Mistrzami tej sztuki okazali się kartografowie — Wilhelm J. Blaeu i jego syn Jan. Ośrodkiem, w którym tworzyli swe dzieła był Amsterdam.

Panująca w tym kraju tolerancja religijna przyczyniła się do rozwoju nieskrępowanej myśli ludzkiej. Tutaj przyjeżdżali uczeni, którzy zasilali rozwijające się dynamicznie uniwersytety. Warsztatami ich pracy były biblioteki. Tworzone i rozwijane systematycznie, stanowią dzisiaj wspaniały przykład do naśladowania.

Holenderski system biblioteczny ma długie tradycje. Polityka państwa w tej dziedzi-

nie była zazwyczaj bardzo łaskawa. W latach siedemdziesiątych XX w. rząd wprowadził korzystne przepisy prawne, które zapewniały środki finansowe na dynamiczny rozwój i wyposażenie bibliotek. W ostatnich latach nastąpiła jednak decentralizacja tego sektora i obecnie nadzór nad bibliotekami w całości spełniają samorządy lokalne. Od tychże władz zależy kondycja poszczególnych placówek.

Biblioteki nie straciły jednak na tej zmianie zarządzania. W latach dziewięćdziesiątych powstało wiele znakomitych budynków, zarówno w sieci bibliotek publicznych, jak i akademickich. Projektowali je światowej sławy architekci, np. Richard Meier ze Stanów Zjednoczonych. Zastosowano nowatorskie rozwiązania technologiczne, wprowadzono ciekawe, a nawet zaskakujące propozycje aranżacji wnętrz. Wszystko to po to, aby wizyta w bibliotece była niezwykłym przeżyciem i doświadczeniem. Ma to zachęcić społeczności lokalne do systematycznego korzystania z tych centrów informacji oraz kultury,

ponieważ lansowany jest wzorec edukacji permanentnej prowadzonej przez całe życie.

Bibliotekarstwo w Holandii zmagą się z nowymi wyzwaniem, które w Polsce nie pojawiły się jeszcze. Mowa o wielokulturowości społeczeństwa i wynikającymi z tego potrzebami. W kraju tym przebywają bardzo liczne grupy narodowościowe, m.in. Turków, Marokańczyków oraz przybyszów z dawnych kolonii — Surinamu, Moluków, Antyli Holenderskich i Aruby. Dąży się do zaspokojenia potrzeb czytelniczych i informacyjnych imigrantów, którzy asymilują się, poznając najpierw język, poszukując pracy i studiując na uczelniach holenderskich. Biblioteki w związku z tym zaangażowane są w prowadzenie kursów językowych, gromadzą literaturę i czasopisma w językach obcych. Zdziwiająca jest, iż nie pozostawia się tej coraz liczniejszej grupie społeczeństwa samej sobie, ale wiele sił i środków przeznaczają na aktywizowanie jej i pomoc w nowej rzeczywistości.

W bibliotekach holenderskich zwraca uwagę również charakterystyczna pedagogi-



Biblioteka  
Publiczna  
w Zutphen

ka biblioteczna. Od najmłodszych lat dziecko wdrażane jest do samodzielnego korzystania ze zbiorów — zarówno tradycyjnych (książki i czasopisma), jak i elektronicznych. Uczniowie w szkołach podstawowych bardzo często pracują w grupach, wykonują różne projekty, zadania, które wymagają wykorzystania wielu źródeł informacyjnych. Biblioteka jest uzupełnieniem szkoły i nie ogranicza się do wypożyczania lektur. Istnieje bardzo ścisły związek między szkołą a biblioteką. I co jeszcze bardziej niezwykle — nie jest to biblioteka szkolna! Cały ciężar wspierania procesu dydaktycznego od pewnego czasu przejęły biblioteki publiczne i to one są właśnie filarem systemu bibliotecznego Holandii. Ze względu na ich większe możliwości finansowe i kadrowe, spełniają tę funkcję lepiej. Biblioteki szkolne stanowią jedynie księgozbiory podręczne, a pracują tam rodzice uczących się dzieci — najczęściej jako wolontariusze.

Podobne tendencje obserwuje się w bibliotekarstwie wyższych uczelni. Samodzielność w poszukiwaniach informacji, umiejętność korzystania z rozmaitych źródeł to podstawowe zadania stojące przed studentem. Na pierwszym roku studiów poświęca się wiele godzin na szkolenia w tym zakresie. Procentuje to w następnych latach tym bardziej, że główne tendencje zmierzają do stworzenia „biblioteki wirtualnej”. Na stronach WWW bibliotek uczelnianych umieszczane są pełne teksty publikacji książkowych, artykuły z czasopism i inne niezbędne w toku kształcenia informacje.

Bibliotekarze szkół wyższych dążą do jak najszerszego wykorzystania Internetu dla potrzeb edukacyjnych. Troską otacza się

studentów, ale nie tylko. Bardzo dużą wagę przykładają się do umieszczania na stronach WWW materiałów i informacji przydatnych dla pracowników naukowych. W bibliotekach akademickich powołuje się specjalne agendy zajmujące się tworzeniem biblioteki wirtualnej na stronie WWW. Celem takiego przedsięwzięcia jest zaangażowanie kadry naukowej i dydaktycznej uczelni nie tylko w konsumpcję, ale również tworzenie nowej informacji w oparciu o tak przygotowane biblioteki.

Samodzielność czytelników korzystających z bibliotek jest niezwykle rozwinięta. Sprzyja temu nowoczesna technologia informatyczna. W bibliotekach usytuowanych jest bardzo wiele różnego typu automatów. Poza kserokopiarkami i skanerami obsługiwany jest za pomocą kart magnetycznych, spotyka się często automaty do zwrotu książek, automaty do sprzedaży kart bibliotecznych i najbardziej „egzotyczne” dla polskiego bibliotekarza — automaty do wypożyczania książek. Dzięki temu pracownik biblioteki więcej czasu może poświęcić na pomoc czytelnikom w bardziej zaawansowanych poszukiwaniach.

Sposób finansowania bibliotek holenderskich uzależniony jest od liczby mieszkańców danego terenu. W różnych regionach stawka przypadająca na jednego mieszkańca jest inna. Oprócz tego biblioteki pobierają opłaty za swoje usługi. Czytelnicy powyżej 17. roku życia opłacają roczny abonament za korzystanie z wypożyczalni. Młodzież do 17. roku nie ponosi żadnych opłat. Płaci się również za korzystanie z Internetu oraz wypożyczanie płyt CD. Dzięki temu biblioteki systematycznie wymieniają księgozbiór na nowy, uzupełniają zbiory, dbają o estetyczny i funkcjonalny wystrój.

Istnieje cały sektor „przemysłu” zajmujący się dostarczaniem książek dla bibliotek. Publikacje te są specjalnie opracowane, aby ich trwałość była większa, są opracowywane przez specjalistów dziedzinowych, wprowadzane do systemu komputerowego. Oszczędza to czas i nakłady pracy bibliotekarzom, którzy przeznaczyc go mogą na prowadzenie pracy z czytelnikami.

Holandrzy osiągnęli bardzo wysoki stopień świadomości o doniosłym znaczeniu roli bibliotek w rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Nie obserwuje się działań pozornych ani na szczeblu lokalnym, ani rządowym. Zaskakuje wypracowana polityka „naczyń połączonych”, gdzie w sposób efektywny ekonomicznie i organizacyjnie realizuje się pewien program społeczny. Nie bagatelizuje się nowych zjawisk, reaguje się żywo na wszelkie sygnały płynące od czytelników. I co wydaje się największym osiągnięciem w mentalności bibliotekarzy holenderskich to uświadomienie sobie, że zostało się powołanym do pełnienia ważnej służby dla rozwoju społeczeństwa. Do tego powinna dążyć cała nasza grupa zawodowa, niezależnie od długości i szerokości geograficznej.

Katarzyna Gradzik

Malewska A., *Na kawę do biblioteki. O roli bibliotek publicznych w Holandii*, „Bibliotekarz” 2000, nr 10, s. 13–15.

Rydz M., *Z pobytu w holenderskich bibliotekach publicznych*, „Bibliotekarz” 1999, nr 7/8, s. 36–39.

Szwejkowska H., *Książka drukowana XV–XVII wieku. Zarys historyczny*, Wrocław 1987.

Biblioteka  
Uniwersytecka  
w Utrechcie



# LIBRARY ANXIETY

## – lęk przed biblioteką

W literaturze dotyczącej problematyki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej omawiane jest od pewnego czasu zjawisko o nazwie „library anxiety”, które można przetłumaczyć jako niepokój, lęk związany z korzystaniem z biblioteki. Na gruncie polskim przyjęła się angielskojęzyczna wersja nazwy zjawiska. Twórcą teorii „library anxiety” jest Constance A. Mellon z Uniwersytetu w Greenville (USA). Przeprowadziła ona badania wśród studentów I roku, którzy, poproszeni o opisanie wrażeń z pierwszych odwiedzin w bibliotece akademickiej, używali najczęściej słowa „strach” lub słów bliskoznacznych. Wyniki badań pozwoliły C.A. Mellon sformułować trzy założenia stanowiące podstawę teorii „library anxiety”:

1) studenci odczuwają lęk, ponieważ mają przekonanie o swych niewielkich umiejętnościach w porównaniu z innymi użytkownikami biblioteki,

2) brak dostatecznych umiejętności jest dla nich uczuciem wstydlivym, więc uznają, że należy ten problem ukrywać,

3) brak umiejętności może zostać ujawniony przez zadawanie pytań.

Teorię „library anxiety” rozwinęła Sharon L. Bostick. Analizując wyniki badań przeprowadzonych również wśród studentów, wyodrębniła pięć grup czynników mających wpływ na powstawanie uczucia lęku związanego z biblioteką:

1) problemy związane z personelem biblioteki: postrzeganie bibliotekarzy jako nieprzystępnych, onieśmiałających, apatycznych itp.,

2) bariery afektywne: negatywne odczucia dotyczące własnych umiejętności korzystania z biblioteki i jednocześnie przekonanie o znacznie wyższych umiejętnościach innych użytkowników,

3) komfort w bibliotece: biblioteka postrzegana jako miejsce nieprzyjemne, smutne, przytłaczające, niezbyt bezpieczne, miejsce, w którym jest za dużo zamkniętych drzwi,

4) wiedza o bibliotece: nieznanostwo rozmieszczenia działów i ich funkcji,

5) bariery mechaniczne: trudności w korzystaniu z udostępnianych urządzeń technicz-

nych — komputerów, drukarek, kserokoparek, czytników mikrofilmów.

Teoria rozszerzona przez S.L. Bostick stała się podstawą bardzo szczegółowych badań, podejmowanych przez kolejnych naukowców, głównie w Stanach Zjednoczonych (Qun G. Jiao, Anthony J. Onwuegbuzie).

W Polsce badania nad „library anxiety” zostały, do tej pory, podjęte jedynie przez Marzenę Świgoń z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Przeprowadziła ona badania wśród studentów olsztyńskiej uczelni (w 2001 r.) i Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (w 2003 r.). Wyniki badań były bardzo podobne do tych, które zostały osiągnięte na Zachodzie (aż do 85% studentów dotyczy problem „library anxiety”).

Mimo, iż zjawisko „library anxiety” zostało „zdiagnozowane” wśród studentów, zwłaszcza I roku, można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że jest ono nieobce użytkownikom wszystkich typów bibliotek. Oczywiście skala problemu zapewne okazałaby się zróżnicowana, jednak nie należałoby go bagatelizować. Biblioteki powinny dążyć do wypracowania strategii zmierzającej do znacznego zredukowania negatywnych odczuć użytkowników.

Pracownicy Biblioteki Głównej WSHE również stykają się na co dzień ze zjawiskiem „library anxiety”. Ograniczanie jego występowania stało się jednym z podstawowych zadań w ramach strategii proklienckiej. Biblioteka dąży do stworzenia i utrwalenia wizerunku instytucji przyjaznej ludziom. Organizuje imprezy kulturalne, aktywnie uczestniczy w wielu konferencjach naukowych, warsztatach, kursach mających wpływ na późniejsze doskonalenie pracy i relacji z klientami. W ramach szkoleń bibliotecznych dla studentów I roku przekazywane są szczegółowe informacje o funkcjonowaniu biblioteki, o zasadach korzystania z jej zasobów, często akcentowana jest chęć udzielania wszechstronnej pomocy w rozwiązywaniu problemów. Deklarowane życzliwe nastawienie wobec czytelników potwierdza się oczywiście w codziennej pracy. Dla użytkowników niezwykle istotna jest aktywna postawa personelu, zwłaszcza podczas korzystania z urządzeń technicznych, katalogów elektronicznych, baz danych, multimedialnych.



Wypożyczalnia  
Biblioteki Głównej  
WSHE

Bardzo często bibliotekarze pełnią funkcję doradców w rozwiązywaniu problemów dotyczących prac naukowych. Nade wszystko pracownicy zabiegają o pozyskanie zaufania użytkowników w celu wysondowania ich potrzeb i umożliwienia efektywnej współpracy. Zabiegi te są zgodne z ogólną tendencją do indywidualizacji usług świadczonych klientom. Czytelnik, do niedawna, często gubił się w gąszczu różnych, standardowych procedur bibliotecznych, nie mogąc liczyć na żadną pomoc (panowało mniemanie, że szkolenia biblioteczne załatwiają wszystko). W chwili obecnej lansuje się otwartą postawę pracownika, który powinien dostosować się, w miarę możliwości, do indywidualnych życzeń klienta i starać się świadczyć usługi, wykraczając poza rutynowe czynności. Z koncepcją indywidualizacji usług wiąże się ściśle udzielanie informacji za pośrednictwem Internetu i telefonu. Biblioteka Główna WSHE bardzo często wykorzystuje te sposoby komunikowania się, dzięki czemu klienci, zwłaszcza z odległych miejscowości, oszczędzają czas i, przychodząc do biblioteki, są pewni realizacji swoich potrzeb. Możliwość komunikowania się przez Internet czy telefon, stanowi dodatkowo istotny środek psychologiczny, kształtujący zaufanie czytelników, przyczyniający się do radykalnego zredukowania uczucia lęku wobec biblioteki.

Budowanie przez bibliotekę wizerunku przyjaznej instytucji nie może się ograniczyć jedynie do kwestii poprawnych relacji pracownik–klient. Bardzo ważnymi elementami, tworzącymi odpowiednią atmosferę, są: wystrój wnętrz, ich wielkość, rozmieszczenie i oznaczenie działów, wewnętrzna komuni-

kacja, oświetlenie, wentylacja, klimatyzacja, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, sprawność sprzętu technicznego, bogactwo zasobów, usytuowanie budynku w mieście oraz estetyka i zawartość strony bibliotecznej w Internecie. Dbałość o odpowiedni stosunek personelu wobec klienta, przy jednoczesnym lekceważeniu warunków materialnych biblioteki, nie przynosi z pewnością zadowalających rezultatów w próbach redukcji zjawiska „library anxiety”. Klient, mimo usilnych starań pracownika, będzie podświadomie odczuwał lęk wobec zimnego, nieprzyjaznego, przytłaczającego otoczenia. Do rangi symbolu urasta wręcz bardzo często, niestety, występujące w bibliotekach zjawisko „zamkniętych drzwi” (dosłownie i w przenośni). Działy biblioteczne, oczywiście te przeznaczone dla użytkowników, powinny stać otworem, zachęcać każdego, kto choćby przez przypadek znalazł się w pobliżu, do odwiedzin. Władze WSHE oraz kadra Biblioteki Główniej, w ciągu ostatniego roku akademickiego, szczególnie zadbały o komfort dla użytkowników. Żaden z wymienionych wyżej elementów, składających się na warunki materialne, nie został zaniedbany. Z pewnością czytelnicy mogą czuć się usatysfakcjonowani, korzystając z nowej bazy lokalowej biblioteki.

Problemu „library anxiety” nigdy nie da się całkowicie wyeliminować. Można chyba zaryzykować twierdzenie, iż do pewnego stopnia jest to zjawisko normalne, występujące przede wszystkim wśród osób mających po raz pierwszy kontakt ze środowiskiem biblioteki akademickiej. Każde zetknięcie się z nowym problemem, znalezienie się w nieznanym dotychczas otoczeniu, narażają czło-

wieka na wielki stres, z którym musi sobie poradzić. Należy jednak stwarzać optymalne warunki dla jak najszybszego przezwyciężenia tego stresu, aby nie stał się on problemem chronicznym.

Biblioteka Główna WSHE, pragnąc wnikliwie poznać skalę zjawiska „library anxiety” i opracować najskuteczniejsze metody jego ograniczania, planuje przeprowadzenie szczegółowych badań ankietowych wśród czytelników.

Rafał Sadowski

Banacka M., Współczesne bariery w dostępie do informacji — kilka uwag w związku z ich typologiami i rodzajami. [dokument elektroniczny] Tryb dostępu: <http://www.bib.edu.pl/jarocin/banacka.html> [dostęp 15. 07. 2005]

Przystałowska U., Marketing bezpośredni w działaniach Biblioteki Główniej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Wrocławku, [w:] Zarządzanie strategiczne i marketingowe w bibliotekach, Poznań 2004, s. 91–94.

Sobiełga J., Kseromania, jako symptom pewnej dolegliwości. [dokument elektroniczny] Tryb dostępu: [http://www.forumakad.pl/forumksiązki/2004/33/04-forum\\_biblioteczny.htm](http://www.forumakad.pl/forumksiązki/2004/33/04-forum_biblioteczny.htm) [dostęp 15.07.2005]

Sobiełga J., Życzliwe uwagi. [dokument elektroniczny] Tryb dostępu: [http://www.forumakad.pl/archiwum/2004/05/13-za-zyczliwe\\_uwagi.htm](http://www.forumakad.pl/archiwum/2004/05/13-za-zyczliwe_uwagi.htm)

Świgoń M., „Library anxiety” — bariera informacyjna w bibliotekach akademickich. [dokument elektroniczny] Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/nba/swigon.marzena.php> [dostęp 15.07.2005]

Świgoń M., „Library anxiety”, czyli lęk przed biblioteką, „Bibliotekarz” 2002, nr 4, s. 11–15.

Świgoń M., Problemy użytkowników a biblioteka idealna, „Bibliotekarz” 2003, nr 6, s. 2–5.

Warto zacytować kilka, sformułowanych przez Jolantę Sobiełgę, życzliwych uwag pod adresem potencjalnych klientów bibliotek, które pomogą złagodzić problemy związane z akademickim debiutem

- Nie myśl, że jesteś jedyną osobą, która nie umie korzystać z katalogu komputerowego.
- Nie krępuj się zadawania pytań bibliotekarzom. To profesjonalści i nie zdziwią ich nawet z pozoru proste pytania.
- Nigdy nie myśl, że to, o co chcesz spytać, powinieneś już wiedzieć.
- Jeśli nie przełamiesz niechęci do wyszukiwania informacji w czasie studiów, to twój lęk przed biblioteką będzie stanem chronicznym.
- Przyjdź do biblioteki, jeśli masz problem. Pytaj o wszystko z przekonaniem, że ludzie, sprzęt i technologia są postawione do twojej dyspozycji.
- Nie wierz stereotypom, że w dobie Internetu biblioteki to przeżytek. Jeśli tak, to chyba tylko w naszym kraju, bo gdzie indziej mają się coraz lepiej.

# PUBLIKOWAĆ

# JAK?

Istnieją wydawnictwa, w których książkę można wydać w ciągu dwóch tygodni. Owszem, można ją wydrukować, ale to wszystko. Prawdopodobnie pomija się wówczas to, co składa się na długotrwałą, zmuśną i odpowiedzialną pracę w wydawnictwie.

A więc publikować, jak? — szybko czy rzetelnie? Szybko, w efekcie nieprofesjonalnie.

Wydając publikację należy postawić sobie pytanie — w jakim celu ją wydajemy?

Obowiązkiem każdego wydawcy (zwłaszcza wydawnictw edukacyjnych, uczelnianych) winno być dostarczenie rzetelnej wiedzy czytelnikom (studentom), opracowanej we właściwy, profesjonalny sposób. Profesjonalnie opracowana i wydana publikacja jest wyrazem szacunku dla czytelnika. Profesjonalizm wymaga wiedzy, doświadczenia, inwencji oraz czasu.

Proces wydawniczy składa się z kilku etapów. Jest to łańcuch następujących po sobie czynności i zabiegów, w których bierze udział zespół ludzi.

Po złożeniu dzieła przez autora, wydawnictwo kieruje je do recenzji. Recenzja to opinia specjalisty (specjalistów) o utworze — może ona mieć wpływ na decyzję o wydaniu lub niewydaniu. Recenzentem powinna być osoba, która bardzo dobrze zna zagadnienie opracowane przez autora, i która napisze rzetelną opinię, zawierającą niedopatrzona autora, uwagi i propozycje merytoryczne w celu ulepszenia dzieła. Następnym zadaniem redaktora w wydawnictwie jest sprawdzenie czy autor dokonał stosownych poprawek po recenzji. Jest to zadanie trudne, gdyż niejednokrotnie wymaga specjalistycznych kwalifikacji redaktora. Tymczasem nie każde wydawnictwo, a nawet wiele z nich, stać na fachowca stosownie do danej dyscypliny naukowej. Mimo to w żadnym wypadku nie należy rezygnować z opieki merytorycznej redaktora.

Nie sposób w krótkim materiale przedstawić obszerny zakres obowiązków związanych z opracowaniem merytorycznym. Można jedynie zwrócić uwagę na najistotniejsze, stanowiące trzon tej pracy. Redaktor merytoryczny jest pierwszym czytelnikiem (poza recenzentem) utworu. Jego praca ma charakter współtwórczy, ma wpływ na charakter dzieła. Redaktor współpracuje z autorem, przekazując mu swoje zastrzeżenia, rady, sugestie w celu udoskonalenia wartości merytorycznej. Nakłada to na niego obowiązek krytycznego ustosunkowania się do treści, sposobu ujęcia treści, układu materiału; obowiązek sprawdzania zawartych danych, np. faktów, dat, obliczeń w tabelach itp. Dba o poprawność językową tekstu, interpunkcję, jego komunikatywność. Weryfikuje układ logiczny dzieła jako całości, jego podział, następstwo logiczne rozdziałów, adekwatność tytułów, ich hierarchię itd. Weryfikuje konsekwencję, jednolitość oraz kompletność dzieła, sens wywodu autora, ciągłość logiczną zdań, związki wynikania jednych myśli z innych. Ujawnia błędy logiczne, stylistyczne, gramatyczne. Czuwa

nad poprawnością stosowania cytatów, sporządzonych przypisów, bibliografii, podpisów do ilustracji, wykazów, indeksów i innych materiałów załącznikowych. Ujawnia brak definicji lub objaśnień terminów specjalistycznych, oznaczeń symboli, brak źródeł (tabele, ryciny itp.). Likwiduje niejasności, luki myślowe autora, wprowadza uzupełnienia (we współpracy z autorem). Zbyt długie fragmenty tekstu dzieli na akapity, usuwa zbędne powtórzenia informacji, zbytnią drobiazgowość lub uogólnienia. Ponadto dokonuje elementarnych poprawek korektorskich, wynikających z usterek składu tekstu dokonanego przez autora, np. usuwa podkreślenia, zbędne stosowanie wersalików, pogrubień, kursywy itp., nanosi odpowiednie znaki cudzysłowu, apostrofu, wstawia łączniki, półpauzy, pauzy itd.

Opracowanie edytorskie jest zaprojektowaniem koncepcji książki, tj. ustaleniem jej wyglądu zewnętrznego i układu wewnętrznego — sposobem jego przedstawienia. Obowiązuje poprawność, jednolitość i konsekwencja w stosowaniu przyjętych sposobów.

Do wyglądu zewnętrznego należy ustalenie formatu, rodzaju oprawy i papieru, zaprojektowanie okładki przez grafika. Wybór tych elementów warunkują: rodzaj dzieła, jego przeznaczenie, krąg odbiorców, wreszcie kolejny czynnik — możliwości finansowe. Projektując układ wewnętrzny książki należy ustalić kolejność i sposób zamieszczenia wszystkich elementów składających się na dzieło (spis treści, tekst zasadniczy, przypisy, bibliografia, aneksy, ilustracje, indeksy, streszczenia, tłumaczenia itp.). Następnie należy zaprojektować zróżnicowanie graficzne ww. elementów oraz sposób ich przedstawienia. Jak i czy odróżnić lub wyodrębnić ważne fragmenty tekstu (np. definicje, terminy). Jak wyróżnić tytuły, śródtytuły — stopniem pisma, odmiennym krojem, pogrubieniem? Kolejne zadania to ustalenie kolumny zadruku, marginesów, rodzaju paginy, stopnia pisma, kroju pisma, interlinii, wielkości odstępów między tytułami w tekście, grubości linii w tabelach, rycinach itp. Umiar w stosowaniu wyróżnień i ich graficzna subtelność to najważniejsza dewiza na tym etapie opracowania, choć należy także mieć na uwadze unikanie monotonii i sztampy. Przede wszystkim obowiązuje znajomość i stosowanie przepisów bibliograficznych, edytorskich — trzeba posiadać tę wiedzę oraz umiejętność jej właściwego zastosowania, doboru. Stosowanie reguł typograficznych jest obowiązujące w każdej sytuacji, jedynie część z nich może podlegać wyborowi.

Różnorodność autorskich materiałów (form treści) rodzi problemy wymagające każdorazowego, odrębnego rozstrzygnięcia. Przyjęta koncepcja opracowania edytorskiego winna być systematycznie i konsekwentnie wprowadzana w całym materiale, we wszystkich jego elementach.

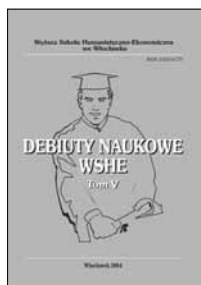
Praca wykonana wcześniej przez redaktora merytorycznego, następnie redaktora technicznego — jej efekty, zostają wprowadzone do komputera. Następuje eliminacja usterek w składzie autorskim (np. usuwanie podwójnych spacji, podkreśleń, wersalików, „rozebranie” tekstu, tabel, rycin do czystej postaci), nanoszenie korekt redaktorskich i autorskich, opracowanie materiału graficznego i łamanie stron w profesjonalnym programie komputerowym, w końcu korekta po złamaniu. Na tym etapie pracy należy dostosować sposób przygotowania materiału, jego końcowy efekt, do parametrów technicznych drukarni.

Odpowiedzialność za ostateczny kształt dzieła, zwłaszcza za jego formę, spoczywa na redakcji i wydawcy. Mając taką świadomość należy tak przygotować publikację, aby reprezentowała jak najlepszy poziom — profesjonalizm. Ten wymaga jednak wiedzy zawodowej redaktorów, ich wieloletniego doświadczenia, dokładności, staranności, cierpliwości, rzetelności oraz poświęcenia dużo czasu.

Dlatego wydawca nie powinien pomijać żadnego z etapów przygotowania materiału do druku, tj. redagowania, opracowania edytorskiego, korekt, w tym autorskiej!

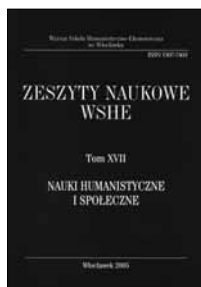
Dorota Wojciechowska

Przygotowano w oparciu o publikację B. Osuchowska, *Poradnik autora, tłumacza, redaktora*, Warszawa 2005.



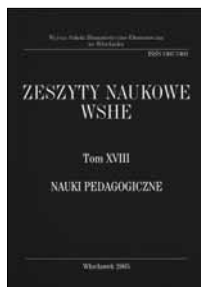
„Debiuty Naukowe WSHE”, t. V, red. B. Sprengel  
ISSN 1505-6775, Włocławek 2004  
B5, s. 154; cena 17 zł

Tom zawiera artykuły napisane przez asystentów Wydziałów Ekonomii, Administracji i Pedagogicznego oraz artykuły przygotowane przez absolwentów uczelni, powstałe na podstawie prac magisterskich lub licencjackich. W dziale Komunikaty zamieszczono informację nt. działalności Koła Naukowego Humanistów oraz relację ze studiów odbywanych przez studenta Wydziału Pedagogicznego na szwedzkiej uczelni w Borås w ramach programu Socrates/Erasmus.



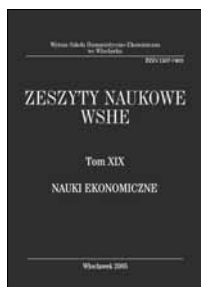
„Zeszyty Naukowe WSHE”, tom XVII  
Nauki Humanistyczne i Społeczne, red. B. Burdziej  
*Literatura — język — dzieje*  
ISSN 1507-7403, Włocławek 2005  
B5, s. 191; cena 22 zł

Zgromadzono 11 artykułów z zakresu historii literatury, językoznawstwa, historii. Pierwszą dziedzinę reprezentuje pięć prac historycznoliterackich poświęconych polskiej literaturze dawnej (od baroku do końca XIX w.) oraz praca italianistyczna z historii dramatu włoskiego okresu międzywojennego. Następnie jedna praca z zakresu językoznawstwa oraz cztery prace z historii XIX i XX w., w tym dwie z historii regionu włocławskiego.



„Zeszyty Naukowe WSHE”, tom XVIII  
Nauki Pedagogiczne, red. U. Kempieńska, K. Ciżkowicz  
*Wartości w dobie integracji i globalizacji*  
ISSN 1507-7403, Włocławek 2005  
B5, s. 219; cena 23 zł

Wszystkie materiały zostały przygotowane przez pracowników Wydziału Pedagogicznego WSHE. Tom, który zawiera 19 artykułów poświęconych problematyce wartości w globalizującej się rzeczywistości początku XXI wieku i okresie integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej, został podzielony na trzy części: Aksjologiczne aspekty społeczne skutków transformacji, integracji i globalizacji; Wychowanie do wyboru wartości w dobie globalizmu i integracji; Z pogranicza pedagogiki i innych nauk wobec problematyki wartości.



„Zeszyty Naukowe WSHE”, tom XIX  
Nauki Ekonomiczne, red. M. Stefański  
*Gospodarka regionu na Jednolitym Rynku Europejskim. Wybrane zagadnienia*  
ISSN 1507-7403, Włocławek 2005  
B5, s. 155; cena 18 zł

Głównym celem prezentowanych w tomie opracowań jest określenie pozycji gospodarki regionu — wybranych sektorów — na Jednolitym Rynku Europejskim. Publikacja jest przyczynkiem do szerszych studiów w zakresie adaptacji gospodarki regionu do unijnego rynku.



Urszula Kempieńska  
*Małżeństwa młodocianych — przyczyny i konsekwencje*  
ISBN 83-88500-73-2, Włocławek 2005  
B5, s. 133; cena 17 zł

Praca powstała w wyniku badań przeprowadzonych w latach 1997–1998 na grupie 125 par młodocianych, które zawarły związek małżeński na przestrzeni lat 1978–1996. Wnioski z badań dotyczą profilaktyki, edukacji seksualnej młodzieży oraz poradnictwa rodzinnego i pomocy społecznej. Praca stanowi próbę zwrócenia uwagi na trudne problemy życiowe małżeństw młodocianych oraz potrzebę opracowania programu pomocy i ochrony młodych ludzi przed rozwodem i rozbiciem rodziny.



*Kreowanie tożsamości lokalnej na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej. Seminaria młodzieżowe 2002–2004*

pod red. A. Mietza, Z. Walczaka  
ISBN 83-88500-76-7, Włocławek 2005

A5, s. 156; egz. bezpłatne

Wydział Humanistyczny WSHE jest organizatorem corocznych sesji popularnonaukowych dla młodzieży — od roku 2002 do 2004 odbyły się seminaria poświęcone zagadnieniom: Młodzież licealna poznaje małe ojczyzny; Moja mała ojczyzna w dobie ruchów niepodległościowych i haseł pozytywistycznych lat 1863–1918; Kościół w małych ojczyznach. Publikacja zawiera prace uczniów z Włocławka i regionu, poświęcone znanym lub zapomnianym postaciom współtworzącym historię Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, dziejom własnego miasta lub miejscowości.



Lech Nieżurawski, Grażyna Owczarczyk-Szpakowska

*Zarządzanie strategiczne przedsiębiorstwem*

ISBN 83-88500-75-9, Włocławek 2005

B5, s. 200; cena 22 zł

Opracowanie, które ma charakter podręcznika akademickiego, adresowane jest także do kadry kierowniczej przedsiębiorstw. Książka zawiera podstawy wiedzy z zakresu zarządzania strategicznego, w tym omówienie współczesnych problemów skutecznych strategii. Oprócz rozważań teoretycznych prezentuje zestaw przykładów (w formie praktycznych ćwiczeń), pomocnych w wypracowaniu strategii przedsiębiorstwa.



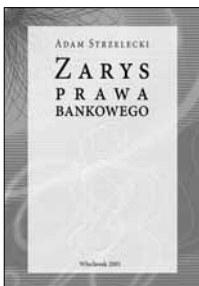
Zbigniew Bukowski

*Podstawy prawa ochrony środowiska dla administracji*

ISBN 83-88500-74-0, Włocławek 2005

B5, s. 151; cena 18 zł

Publikacja prezentuje problematykę prawa ochrony środowiska z punktu widzenia administracji, zwłaszcza regionalnej i lokalnej. Stanowi materiał dydaktyczny dla studentów składający się z następujących zagadnień: system prawnej ochrony środowiska w Polsce; administracja ochrony środowiska (organy administracji centralnej, regionalnej, lokalnej); instytucje prawne; prezentacja środków ekonomicznych (opłaty, kary, system finansowania); podstawowe kierunki prawnej ochrony środowiska.



Adam Strzelecki

*Zarys prawa bankowego*

ISBN 83-88500-77-5, Włocławek 2005

B5, s. 170; cena 19 zł

Publikacja zawiera podstawową wiedzę z zakresu prawa bankowego, prezentuje polskie prawo bankowe w przedmiocie unormowania organizacji systemu bankowego i jego funkcjonowania oraz rolę banku centralnego w tym systemie. Charakteryzuje prawo bankowe, przedstawia podmioty prawa bankowego, czynności banku, prawa i obowiązki banków oraz nadzór bankowy. Oddzielny rozdział poświęcony jest Narodowemu Bankowi Polskiemu.

przygotowała  
Dorota Wojciechowska

## ZAPOWIEDZI WYDAWNICZE

„Zeszyty Naukowe WSHE”, tom XX, Nauki Administracyjno-Prawne

Feliks L. Jaskólski, *Pasterze na Bachorzy. Sielanki kujawskie*, opracowanie i komentarz B. Burdziej

K. Grążawski, *Kasztelania świecka i michałowska. Studia nad kształtowaniem się struktur państwa piastowskiego na pograniczu polsko-pruskim*

*Urzędnik w administracji publicznej*, pod red. B. Sprengla i A. Strzeleckiego

W. Bartkiewicz, W. Jabłoński, *Systemy informatyczne zarządzania. Wprowadzenie do technologii przetwarzania danych*

M. Stefański, *Kierunki ewolucji sektora bankowego w Polsce*

M. Zieliński, *Metodyka nauczania wybranych ćwiczeń gimnastycznych*

- 28 I 2005** — Uniwersytet w Białymstoku oraz Fundacja Universitas Bialostocensis zorganizowały „Warsztaty medialne rzeczników prasowych i pracowników biur promocji polskich uczelni wyższych”. W serii wykładów i zajęć praktycznych uczestniczyli m.in. Monika Jabłońska, kierownik Działu Promocji oraz Andrzej Sołtysiak, rzecznik, asystent rektora WSHE. Było to kolejne spotkanie pracowników administracji polskich uczelni wyższych, które miało na celu wzajemne przekazywanie doświadczeń oraz podnoszenie indywidualnych umiejętności potrzebnych w pracy zawodowej.
- 02 II 2005** — Członkowie samorządu studenckiego WSHE spotkali się z zarządem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Studenci podzielili się swoimi dotychczasowymi dokonaniem i przedstawili plany na najbliższą przyszłość. Głównym tematem rozmów była przyszłość życia studenckiego na terenie Włocławka oraz propagowanie rozwoju kultury w naszym mieście.
- 08 II 2005** — WSHE podpisała umowę z amerykańską uczelnią University of California Berkeley, jedną z najbardziej prestiżowych w Stanach Zjednoczonych. Oferta współpracy na rok 2005 obejmuje możliwość udziału studentów w kilkutygodniowych kursach letnich oferujących intensywną naukę języka oraz przedmioty biznesowe.
- 22 II 2005** — Zakład Stosunków Międzynarodowych Wydziału Ekonomii zorganizował wykład otwarty prof. dr. hab. Wojciecha Bieńkowskiego, kierownika Zakładu Badań nad Gospodarką Amerykańską Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Temat wykładu „Rywalizacja ekonomiczna pomiędzy USA a Unią Europejską”.
- 23 II 2005** — Studentki Wydziału Ekonomii: Joanna Parzych, Agnieszka Maniuk, Elżbieta Spychalska i Ewa Wierzbicka znalazły się w grupie pięciu najlepszych laureatów z terenu województwa kujawsko-pomorskiego ogólnopolskiego konkursu „Z ekonomią na ty”, organizowanego przez Narodowy Bank Polski.
- 28 II 2005** — Biblioteka Główna WSHE otrzymała czasowy dostęp do bazy ISI Emerging Markets (czołowego produktu firmy Euromoney Polska S.A.). ISI Emerging Markets jest serwisem, który zapewnia wyczerpujące informacje dotyczące rynków rozwijających się i obejmuje swoim zasięgiem ponad 60 krajów Europy Środkowej i Wschodniej, Azji, Ameryki Łacińskiej, Afryki, Bliskiego Wschodu oraz Australii. Serwis ISI Emerging Markets indeksuje ponad 9 tysięcy publikacji zawierających cenne wiadomości ekonomiczne, finansowe, polityczne, prawne. Serwis umożliwia korzystanie z pełnych tekstów artykułów prasowych i agencyjnych, sprawozdań finansowych spółek publicznych i niepublicznych, raportów branżowych, informacji odnośnie spółek, notowań giełdowych, statystyk i danych makroekonomicznych. Dostęp do serwisu daje także możliwość przeszukiwania zarówno danych bieżących, jak i archiwalnych od 1995 roku. Serwis jest dostępny na terenie całej uczelni pod następującym adresem internetowym: <http://site.securities.com>.
- 05 III 2005** — Z okazji III Europejskiego Dnia Świata Uniwersyteckiego pracownicy i studenci WSHE uczestniczyli w Różańcu Środowisk Akademickich Europy z Janem Pawłem II. Organizatorem spotkania było Duszpasterstwo Akademickie. Modlitwa w Bazylice Katedralnej we Włocławku odbywała się w tym samym momencie, co modlitwa we wszystkich ośrodkach akademickich Europy.
- 14 III 2005** — Na kierunku historia rozpoczęła studia Inna Georgieva, studentka partnerskiej uczelni z Bułgarii (University of National and World Economy w Sofii). Pobyt pierwszej studentki programu Socrates/Erasmus obejmować będzie zajęcia w semestrze letnim i głównie dotyczyć będzie zagadnień integracji europejskiej oraz historii kształtowania się cywilizacji europejskiej.
- 16 III 2005** — Na Wydziale Humanistycznym odbyło się uczniowskie seminarium popularnonaukowe nt. „Kapliczki i krzyże przydrożne — świadkowie historii i kultury”.
- 17 III 2005** — Pisarz Rafał Wojasiński był gościem Wydziału Humanistycznego. Na spotkaniu autora i jego twórczość zaprezentowała dr Jolanta Wolańska. Fragmenty książek Rafała Wojasińskiego czytała Krystyna Czubówna.
- 17 III 2005** — Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku zaprezentowała się w warszawskim centrum Expo podczas IV Międzynarodowego Salonu Edukacyjnego Perspektywy 2005. W salonie wyższych szkół zebrali się uczelnie z całej Polski, ale również z zagranicy. Tę edycję Salonu odwiedziło kilkadziesiąt tysięcy osób.
- 22 III 2005** — Odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Włocławskiego Towarzystwa Naukowego — Założyciela WSHE. Zgromadzenie dokonało m.in. wyboru nowego Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej na lata 2005–2008. W skład Zarządu WTN weszły następujące osoby: dr Stanisław Kunikowski — prezes, dr Wojciech Gulin — wiceprezes, mgr Wiesław Banasiak — wiceprezes, dr Piotr Bokota — sekretarz generalny, mgr Jacek Wojciechowski — skarbnik. Członkowie: mgr Marianna Gruszczyńska, ks. dr Wojciech Frątczak, dr Wiesław Jakubicz, dr hab. Wojciech Kosiedowski, dr Włodzimierz Bartoszek, dr Wiesław Wróblewski, mgr inż. Jerzy Pietraszewski. W skład komisji rewizyjnej WTN weszły następujące osoby: dr Tomasz Dziki — przewodniczący, członkowie: dr Zdzisław Murawski, mgr Maria Palińska.
- 24 III 2005** — Koło Naukowe Młodych Ekologów Wydziału Ochrony Środowiska oraz Koło Naukowe Wydziału Ekonomii zorganizowały studencką konferencję naukową pt. „Ekonomiczne aspekty ochrony środowiska”.
- 29 III 2005** — Po raz czwarty „Newsweek Polska” sprawdził, które uczelnie dają absolwentowi najlepszy start na rynku pracy. Po raz pierwszy w tym rankingu pojawiła się WSHE we Włocławku. Przy opracowywaniu rankingu redakcję interesowało tylko jedno kryterium — na ile skutecznie uczelnie przygotowują swoich studentów do sprostania

- wymogom rynku pracy. Nasza uczelnia znalazła się na 132 miejscu wśród uczelni niepaństwowych.
- 30 III 2005** — WSHE zawarła kolejną umowę o współpracy z uczelnią zagraniczną. J.M. Rektor prof. dr hab. Jerzy Garbacz podpisał umowę z Samarską Państwową Akademią Łączności w Rosji reprezentowaną przez rektora prof. Aleksandra Władimirowicz Kowtunowa. Współpraca dotyczy realizacji programów dydaktycznych i badawczych. Na mocy wzajemnych uzgodnień Akademia i WSHE zapewniają możliwość wymiany wykładowców, studentów, stażystów i doktorantów w celu kształcenia, odbywania praktyki i doskonalenia kwalifikacji. Strony mają możliwość przeprowadzenia wspólnych badań naukowych oraz obustronnego udziału w przedsięwzięciach międzynarodowych.
- 30 III 2005** — Tygodnik „Polityka” po raz szósty opublikował Ranking Uczelni Wyższych, do którego zaprosił 297 państwowych i niepaństwowych uczelni wyższych z całego kraju. W tegorocznej edycji, podobnie jak w latach poprzednich, ocenie poddane zostały dwa kierunki kształcenia WSHE — ekonomia i pedagogika. Działający od 1995 r. Wydział Pedagogiczny (najstarszy i najliczniejszy), uzyskał siódmą lokatę w gronie zakwalifikowanych do rankingu uczelni niepaństwowych prowadzących studia tego rodzaju, a wśród wszystkich uczelni w Polsce 30 miejsce. Wśród uczelni niepaństwowych w naszym regionie pedagogika jest na pierwszym miejscu. W świetle tegorocznej oceny Wydział Ekonomii znalazł się w czwartej dziesiątce uczelni prowadzących ten rodzaj studiów (44 miejsce).
- 07 IV 2005** — Podpisana została kolejna umowa dotycząca współpracy zagranicznej. Nową uczelnią partnerską WSHE został Uniwersytet Pedagogiczny w Odessie (Ukraina). Projekt współpracy na najbliższe lata obejmuje wymianę kadry i studentów, organizację wspólnych badań naukowych, letnich obozów oraz innych przedsięwzięć międzynarodowych. Planowane jest, aby program działań bilateralnych obejmował wykorzystanie funduszy unijnych programu Tempus, Socrates oraz środków MSZ.
- 12 IV 2005** — Redakcje „Rzeczpospolitej” oraz miesięcznika edukacyjnego „Perspektywy” ogłosiły kolejną edycję Rankingu Uczelni Wyższych w Polsce. W Polsce aktualnie działa prawie 300 uczelni wyższych niepaństwowych, z czego 80 posiada uprawnienia do nadawania tytułu magistra na co najmniej jednym kierunku studiów. Do tego grona zalicza się WSHE we Włocławku. Uczelnia ulokowała się w czwartej dziesiątce najlepszych uczelni niepaństwowych magistrskich w Polsce (na 80 sklasyfikowanych). Lokata innych uczelni niepaństwowych z naszego regionu w tegorocznej edycji Rankingu wskazuje, iż włocławska uczelnia zachowała pozycję lidera.
- 14 IV 2005** — „Teatr i film w kulturze współczesnej” to temat sesji teatrologicznej przygotowanej przez Wydział Humanistyczny.
- 15 IV 2005** — Wydział Humanistyczny, Sekcja Nauk Historycznych Włocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz oddział włocławski Polskiego Towarzystwa Historycznego w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej zorganizowały wykład otwarty prof. dr hab. Andrzeja Koli z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pt. „Badania katyńskie w świetle prac archeologiczno-ekshumacyjnych w Charkowie”.
- 17 IV 2005** — Olga Pińska i Anna Specjalska, zawodniczki Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego-WSHE Włocławek zajęły drugie miejsce w dwójce bez sterniczki, podczas długodystansowych regat na Kanale Żerańskim w Warszawie. Były to zawody, które tradycyjnie zainaugurowały sezon wioślarski w Polsce.
- 18 IV 2005** — Ukazał się kolejny ranking szkół wyższych, tym razem przygotowany przez tygodnik „Wprost”. W grupie wyższych niepaństwowych uczelni niebiznesowych w kraju znalazła się również WSHE. Uplasowała się ona na 14 miejscu w gronie 48 sklasyfikowanych uczelni wyższych tego sektora kształcenia. To skok o dwa miejsca w górę w stosunku do roku ubiegłego. Uczelnia utrzymała pozycję lidera w gronie niepaństwowych uczelni wyższych województwa kujawsko-pomorskiego, znacznie wyprzedzając w tej skali ocen uczelnie bydgoskie i toruńskie.
- 21 IV 2005** — WSHE poszerzyła swoją bazę informatyczną o kolejną nową pracownię komputerową. Zakupiono nowoczesne komputery z kartami sieci bezprzewodowej oraz urządzenia dostępne, oparte na standardzie IEEE 802.11g. Pracownia ta pełni rolę laboratorium sieci bezprzewodowych.
- 25 IV 2005** — Odbyło się organizowane przez Bibliotekę Główną spotkanie szkoleniowe z zakresu obsługi komputerowych baz danych ABI/Inform firmy ProQuest. Bazy te zawierają artykuły z ponad 2 tys. tytułów czasopism obcojęzycznych. Ich zakres tematyczny to: bankowość, biznes, ekonomia, podatki, informatyka, marketing i wiele innych dziedzin.
- 26 IV 2005** — W Ciechocinku odbyła się dwudniowa ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Pedagogika pracy i andragogika w konstelacji europejskiej i globalnej”. Organizatorami konferencji był Zakład Pedagogiki Pracy i Andragogiki WSHE, Sekcja Pedagogiki, Psychologii i Socjologii WTN, pod patronatem Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, przy ścisłej współpracy z zespołami Pedagogiki Pracy oraz Andragogiki KNP PAN.
- 06 V 2005** — Beata Baranowska, Paulina Konwerska, Magdalena Kulesza i Magdalena Miła wygrały mistrzostwa województwa kujawsko-pomorskiego w tenisie stołowym, jakie odbyły się w Toruniu na UMK. Opiekunem drużyny był Andrzej Dorsz.
- 06 V 2005** — Władze uczelni, pracownicy oraz studenci uczestniczyli w Pielgrzymce Akademickiej na Jasną Górę. Tegoroczne spotkanie przebiegało pod hasłem „W poszukiwaniu mądrości”. Zebraniu pod Jasną Górą środowisku akademickiemu towarzyszył peregrynujący przez Polskę od grudnia ubr. obraz Matki Bożej Sedes Sapientiae „Stolicy Mądrości”.

- 11 V 2005** — Dr n. med. Marzena Binczycka-Anholzer wygłosiła na Wydziale Pedagogicznym wykład otwarty pt. „Problem samobójstw w Polsce i na świecie (samobójstwa dzieci i młodzieży — przyczyny i skutki)”.
- 12 V 2005** — Zakład Historii Najnowszej i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Humanistycznego WSHE oraz Instytut Stosunków Międzynarodowych UMK w Toruniu zorganizowały 12 maja br. sesję naukową pt. „Józef Piłsudski a Europa (1918–1935) w 70. rocznicę śmierci”.
- 15 V 2005** — Beata Baranowska, Paulina Konwerska i Magdalena Kulesza zdobyły zespołowo III miejsce w XXIII Mistrzostwach Polski Szkół Niepaństwowych w tenisie stołowym, jakie odbyły się w Częstochowie. Ponadto Beata Baranowska indywidualnie zajęła III miejsce, natomiast Magdalena Kulesza IV. Opiekunem drużyny był Andrzej Dorsz.
- 17 V 2005** — Uczelnia zorganizowała kolejny wieczór, tym razem poświęcony kulturze, tradycjom, obyczajom oraz walorom turystycznym Turcji. Powyższy projekt był konsekwencją podjęcia współpracy w ramach programu Socrates/Erasmus pomiędzy WSHE a Ankara University.
- 18 V 2005** — Odbyły się Mistrzostwa Uczelni o Puchar Rektora na ergometrze wiosłarskim. Organizatorem zawodów był Klub Uczelniany AZS WSHE. Rywalizacja odbywała się drużynowo, a także indywidualnie.
- 19 V 2005** — Podpisane zostało porozumienie o współpracy pomiędzy WSHE a Zarządem Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża we Włocławku. Wspólne obszary działań odnoszą się m.in. do organizacji i prowadzenia praktyk zawodowych dla studentów, prowadzenia wspólnych badań ankietowych, a także organizacji konferencji naukowych, sympozjów i seminariów dotyczących problematyki społeczno-socjalnej oraz działalności instytucji pozarządowych.
- 19 V 2005** — „Czasy wojny i okupacji hitlerowskiej na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej” to temat seminarium uczniowskiego przygotowanego przez Wydział Humanistyczny.
- 28 V 2005** — Unia Europejskich Federalistów Polska oraz Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej zorganizowały tygodniowe seminarium w Hadze dla grupy 40 polskich bibliotekarzy. Udział w nim wzięła również Katarzyna Gradzik, dyrektor Biblioteki Głównej WSHE. Tematem przewodnim seminarium było zaznajomienie się z holenderskim systemem bibliotecznym.
- 30 V 2005** — Odbyła się zorganizowana przez Wydział Administracji konferencja naukowa pt. „Od straży obywatelskich do Policji. Z dziejów służb ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce”.
- 07 VI 2005** — Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku otrzymała certyfikat „Wiarygodna Szkoła”. Organizatorem programu przyznawania ww. wyróżnienia było Akademickie Centrum Informacyjne. Certyfikacją objęte były wyższe szkoły niepaństwowe z całego kraju. WSHE, jako jedna

- z dwóch uczelni województwa kujawsko-pomorskiego, znalazła się w gronie ponad 50 uczelni w Polsce, którym przyznano ten zaszczytny tytuł. Przyznanie certyfikatu „Wiarygodna Szkoła” oznacza m.in., jak piszą organizatorzy, potwierdzenie prawnych podstaw funkcjonowania podmiotu w zakresie kierunków i specjalności kształcenia, zgodności prezentowanych materiałów promocyjnych oraz udzielanych kandydatom informacji z obowiązującymi przepisami prawa, potwierdzenie starań podmiotu o zapewnienie osobom uczestniczącym w procesie kształcenia wysokich standardów nauczania i komfortu nauki.
- 07 VI 2005** — „Polsko-ukraińska współpraca gospodarcza w świetle ostatnich przemian na Ukrainie” to temat seminarium naukowego, które zorganizował Wydział Ekonomii i Biuro Promocji Inwestycji i Technologii ds. Rozwoju Przemysłowego UNIDO w Warszawie.
- 09 VI 2005** — Wydział Ekonomii zorganizował Drzwi Otwarte na kierunku informatyka. Przedsięwzięcie skierowane było do osób pragnących podjąć studia inżynierskie na tym kierunku oraz do tych wszystkich, którzy interesują się nowymi technologiami informatycznymi.
- 09 VI 2005** — „Media lokalne i sublokalne na Kujawach Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej” to tytuł konferencji naukowej Wydziału Humanistycznego. Wykład wprowadzający wygłosił dr hab. Wiesław Sonczyk z Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- 09 VI 2005** — Zakład Ochrony i Kształtowania Krajobrazu Wydziału Ochrony Środowiska przeprowadził sympozjum naukowe pt. „Przekształcenia środowiska przyrodniczego regionu kujawsko-pomorskiego. Wybrane problemy”.
- 11 VI 2005** — Odbył się wykład otwarty prof. dr hab. Wiesława Starowicza z Politechniki Krakowskiej, jednocześnie prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP. Organizatorem wykładu był Zakład Finansów, Rachunkowości i Metod ilościowych Wydziału Ekonomii wraz z włocławskim oddziałem Stowarzyszenia. Temat brzmiał „Logistyka w transporcie”.
- 16 VI 2005** — Na posiedzeniu Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w dniu 16 czerwca 2005 r. dokonano wyboru jednoosobowych organów Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku — rektora, prorektora ds. organizacji dydaktyki, kanclerza. O tym fakcie został poinformowany senat uczelni. Prof. dr hab. Ryszard Łaszewski został wybrany rektorem, dr Adam Strzelecki prorektorem ds. organizacji dydaktyki, a dr Paweł Churski — kanclerzem. Rektor i prorektor będą pełnić funkcje od 1 września 2005 r. do 31 sierpnia 2008 r.
- 16 VI 2005** — Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej uchwałą nr 246/2005 pozytywnie zaopiniowało wniosek uczelni o uruchomienie studiów zawodowych na kierunku socjologia. Podstawą wydanej opinii była pozytywna ocena przedstawionej koncepcji kształcenia, planów studiów i programów nauczania, bazy materialnej i dydaktycznej oraz spełnienie wymagań kadrowych określonych

- w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 28 marca 2002 r. w sprawie warunków, jakie powinna spełniać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów.
- 16 VI 2005** — 89 absolwentów Wydziału Ochrony Środowiska odebrało z rąk swoich promotorów dyplomy ukończenia wyższych studiów inżynierskich.
- 17 VI 2005** — Podsumowano konkurs fotograficzny zorganizowany przez Wydział Humanistyczny we współpracy z I Liceum Ogólnokształcącym im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Konkurs był adresowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych regionu kujawsko-dobrzyńskiego.
- 17 VI 2005** — Wręczono dyplomy dla słuchaczy studiów podyplomowych Wydziału Humanistycznego.
- 17 VI 2005** — „Katyń wczoraj i dziś” to temat spotkania naukowego adresowanego do szkół średnich i gimnazjalnych Włocławka, a także do członków Włocławskiego Towarzystwa Naukowego i oddziału włocławskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Gościem spotkania organizowanego przez Wydział Humanistyczny był płk Zdzisław Sawicki, kustosz Muzeum Katyńskiego oddziału Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.
- 22 VI 2005** — W tym dniu minęło 10 lat od momentu utworzenia pierwszej we Włocławku i największej w województwie kujawsko-pomorskim uczelni niepaństwowej. Na 22 czerwca 1995 r. datowana jest bowiem decyzja Ministra Edukacji Narodowej nr DNS 3-0145/TBM/133/95 w sprawie powołania, zgodnie z ustawą z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, Wyższej Szkoły Pracy Socjalnej we Włocławku. W 1997 r. uczelnia zmieniła nazwę na Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną we Włocławku.
- 23 VI 2005** — Na najmłodszym i szóstym w strukturze WSHE we Włocławku Wydziale Zdrowia Publicznego są już pierwsi absolwenci. Do egzaminu podeszło sześciu studentów studiów pomostowych na kierunku pielęgniarstwo. Egzamin składał się z dwóch części: części praktycznej na oddziale wewnętrznym II Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku i teoretycznej. Wszyscy zdali na ocenę pozytywną. Dziekan Wydziału Zdrowia Publicznego podziękował dyrekcji Szpitala Wojewódzkiego, naczelną pielęgniarek, przełożonej pielęgniarek oraz wszystkim pielęgniarkom uczestniczącym w procesie dydaktycznym. Podziękowania należą się również Zakładom Opieki Zdrowotnej, Domowi Opieki Zdrowotnej we Włocławku, Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Lipnie. Instytucje te stanowiły bazę do odbywania zajęć praktycznych i praktyk zawodowych.
- 30 VI 2005** — Na Wydziale Administracji uroczysto wręczono absolwentom dyplomy ukończenia studiów licencjackich. Gości przywitał prof. dr hab. Ryszard Łaszewski, dziekan Wydziału, jednocześnie rektor elekt WSHE.
- 01 VII 2005** — Uczelnia poszerzyła swoją ofertę kształcenia o nowy kierunek. Decyzją Ministra Edukacji Narodowej i Sportu WSHE otrzymała uprawnienia do prowadzenia wyższych studiów zawodowych na socjologii. Jest to dziesiąty kierunek w WSHE, po administracji, ekonomii, informatyce, historii, filologii polskiej, ochronie środowiska, pedagogice, pielęgniarstwie i wychowaniu fizycznym. Studia na socjologii prowadzone będą od października tego roku w trybie dziennym i zaocznym.
- 05 VII 2005** — Przebywający we Włocławku kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Zbigniew Religa spotkał się z Zarządem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego i z władzami uczelni. Profesor Religa gościł na Wydziale Zdrowia Publicznego. Zwiedził sale wykładowe i pracownie praktycznej nauki zawodu na kierunku pielęgniarstwo a także Bibliotekę Główną. Z. Religa, który jest profesorem medycyny, wysoko ocenił bazę lokalową naszej uczelni. Stwierdził, że otwarcie kierunku pielęgniarstwo było znakomitym posunięciem, ponieważ w kraju wciąż brakuje wykształconych i wykwalifikowanych pielęgniarek.
- 07 VII 2005** — Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej, po zasięgnięciu opinii Zespołu Kierunków Studiów Medycznych, uchwałą nr 402/2005 pozytywnie zaopiniowało wniosek WSHE we Włocławku o uruchomienie studiów zawodowych na kierunku położnictwo. Podstawą wydanej opinii była ocena koncepcji kształcenia, planów studiów i programów nauczania, bazy materialnej i dydaktycznej oraz spełnienie wymagań kadrowych.
- 07 VII 2005** — Na Wydziale Humanistycznym odbyły się pierwsze w historii uczelni obrony prac dyplomowych na uzupełniających studiach magisterskich na kierunku historia. Do egzaminu przystąpiło sześć osób. Wszyscy studenci zdali pomyślnie. Są więc pierwszymi absolwentami z tytułem magistra historii. Pozostali będą zdawać egzaminy we wrześniu.
- 12 VII 2005** — Do końca lipca dzieci i młodzież z Włocławka uczestniczyli w Szkole Letniej WSHE. Uczelnia, włączając się w tegoroczną akcję „Podarujmy Dzieciom Lato”, zorganizowała pierwsze tego typu przedsięwzięcie. Warsztaty dla zorganizowanych grup obejmowały zajęcia językowe, informatyczne, a także z zakresu wychowania fizycznego. Zgłosiły się te placówki, które akurat w tym czasie prowadziły półkolonie: filia nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej, Zespół Szkół Integracyjnych nr 1, Szkoła Podstawowa nr 20 i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Baruchowie. Wszystkie spotkania prowadzone były w obiektach uczelni przez wykwalifikowaną kadrę pracowników dydaktycznych, z wykorzystaniem nowoczesnych i przyjaznych metod przybliżających młodym odbiorcom propozycje programowe Szkoły Letniej WSHE.
- 13 VII 2005** — Wydział Ekonomii zmienił nazwę na Wydział Ekonomii i Informatyki. Wniosek, jaki złożył rektor do założyciela — Włocławskiego Towarzystwa Naukowego został pozytywnie zaopiniowany. Zmiana nazwy jest podyktowana tym, że Wydział, oprócz kierunku ekonomia, prowadzi od 2003 r. studia na kierunku informatyka. Studia na tej specjalności trwają 7 semestrów i kończą się uzyskaniem tytułu zawodowego inżyniera.
- 15 VII 2005** — Zakończył się pierwszy termin rekrutacji na studia w roku akademickim 2005/2006. Decyzję

o kształceniu w WSHE we Włocławku podjęto prawie 1100 osób.

19 VII 2005 — Uczelnia poszerzyła swoją ofertę edukacyjną o nowy kierunek studiów. Na podstawie Decyzji Ministra Edukacji Narodowej i Sportu otrzymała uprawnienia do prowadzenia wyższych studiów zawodowych na kierunku położnictwo. To już jedenasty kierunek studiów w WSHE. Rozpoczęcie rekrutacji po uzyskaniu zezwolenia ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu wy-

maga jeszcze spełnienia dodatkowego warunku. Zgodnie z procedurą wynikającą z ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej, na co najmniej 2 miesiące przed przeprowadzeniem rekrutacji, uczelnia jest zobowiązana wystąpić do Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkolnictwa Medycznego i uzyskać akredytację potwierdzającą spełnienie standardów kształcenia. Taki wniosek został już złożony.

Andrzej Sołtysiak

## REDAKTORZY w Słupsku

Pomorska Akademia Pedagogiczna w Słupsku była organizatorem XIII Ogólnopolskiego Spotkania Redaktorów Gazet Akademickich w dniach 8–11 września 2005 r. Uczestnicy zostali zaproszeni do Ustki, gdzie odbywały się zajęcia — wykłady i warsztaty. W tegorocznym Spotkaniu udział wzięło blisko 40 redaktorów czasopism uczelnianych z Częstochowy, Opola, Szczecina, Radomia, Krakowa, Rzeszowa, Białogostoku, Bydgoszczy, Leszna, Wrocławia, Lublina, Gdańska, Warszawy, Poznania, Torunia, Słupska oraz ogólnopolskiego „Forum Akademickiego” z Lublina. Jedyną uczelnia niepubliczna — Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku — reprezentowana była przez przedstawiciela redakcji gazety „Vladislavia”.

W pierwszym dniu, po uroczystym otwarciu przez prorektora PAP, prof. Zenona Romanowa i powitaniu uczestników przez władze Słupska i Ustki, redaktorzy zaprezentowali czasopisma swoich uczelni, ich charakter i strukturę organizacyjną. Na wystawie można było obejrzeć czasopisma wielu uczelni, także tych, które nie były reprezentowane przez redaktorów.

Program merytoryczny Spotkania miał przede wszystkim formę sesji warsztatowych. Były to warsztaty poświęcone w głównej mierze komunikacji interpersonalnej — jedno pod hasłem „Co nas łączy, co nas dzieli” (M. Gliniecki), drugie — „Między komunikacją a manipulacją” przeprowadzone przez Katarzynę Domańską, trenera Programowania Neurolingwistycznego (NLP), kierującą Ośrodkiem Terapii i Rozwoju Osobowości w Sopocie.

Podczas warsztatów dziennikarskich prowadzonych przez naszą koleżankę Jolantę Nitkowską-Węglarz z „Dialogu Akademickiego” (czasopismo PAP w Słupsku), wspólnie staraliśmy się zauważyć i omówić dobre i złe rozwiązania merytoryczne, techniczne, graficzne zawartości naszych czasopism.

Niezmiennie, każdego roku, uczestnicy zainteresowani są zajęciami poświęconymi językoznawstwu. Tym razem wykład i warsztaty prowadzone przez dr Zenobiej Jaroszk (PAP) dotyczyły języka czasopism akademickich — wybranych problemów. Dr Z. Jaroszk po wcześniejszym dokładnym przeczytaniu 29 nadesłanych czasopism, zapoznała uczestników z zaistniałymi w nich usterkami językowymi. Były to głównie niedostatki związane z interpunkcją (np. mała świadomość wtrąceń, brak podziału w zdaniach podrzędnie złożonych, rozdzielanie interpunkcją zdań prostych), błędy frazeologiczne, stylistyczne, także spora liczba tzw. literówek. Zwróciła też uwagę na niewątpliwie często trudną kwestię utrzymania spójności językowej, stylistycznej całego numeru, czy nawet charakteru czasopisma, gdyż w czasopismach akademickich teksty w większości nie pochodzą od pracowników redakcji, ale spoza niej, tj. od specjalistów, którzy reprezentują różny styl pisania. Pomimo zauważonych usterek stwierdziła, że materiały zawarte w poznanych przez nią czasopismach reprezentują dobre dziennikarstwo, i że to właśnie naukowcy, poloniści, redaktorzy, dziennikarze winni kształtować poprawność językową elit i stać na straży tego, co w języku jest dobre i trwałe.

Dr Małgorzata Turczyn (PAP) w wykładzie pt. „Obraz nauki polskiej w czasopiśmiennictwie akademickim. Wybrane zagadnienia” przedstawiła najważniejsze, najczęściej pojawiające się, m.in. dyskusje i rozważania poświęcone sytuacji finansowej polskich uczelni, kwestię stopni i tytułatury naukowej (głównie polemiki skupione wokół przewodu habilitacyjnego), projekty doskonalenia jakości kształcenia, stanowiska związane z wartościami etycznymi i sferą obyczajowości akademickiej.

Dzień tzw. turystyczny przebiegał pod hasłem „Pomorze, jakiego nie znacie”. Organizatorzy przygotowali zwiedzanie Słupska w „pigulce”. Byliśmy w jednym z najpiękniejszych w Polsce ratuszu, wybudowanym w stylu neogotyckim w pierwszych latach XX w., posiadającym witraże i obrazy związane z historią miasta. Z jego niedawno udostępnionej 69-metrowej wieży oglądaliśmy słupską starówkę. Będąc w Słupsku, koniecznie należało zwiedzić największą galerię portretów Witkacego w Muzeum Pomorza Środkowego.

W jednym z obiektów Pomorskiej Akademii Pedagogicznej zostaliśmy zapoznani z historią i współczesnością uczelni, z jej bazą, ofertą edukacyjną proponowaną na trzech wydziałach: Filologiczno-Historycznym, Matematyczno-Przyrodniczym, Edukacyjno-Filozoficznym. Uczelnia istniejąca od 1969 r. kształci obecnie ponad 11 tys. studentów.

Na wyprawę do Słowińskiego Parku Narodowego zabrał nas pracownik naukowy uczelni dr Zbigniew Sobisz. Najpierw do Muzeum Przyrodniczego w Smołdzinie, następnie Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach — skansenu prezentującego kulturę ludową rdzennych mieszkańców tego regionu, Słowińców. Tam, w otoczeniu zabytkowych zagród, w trakcie zwiedzania poczęstowano nas wiejskim chlebem ze smalcem.

Dalsza część wyprawy liczyła 14 km, które pokonaliśmy pieszo po piaskach, stromiznach wydm, w deszczu i w wietrze. Ruchome wydmy Mierzei Łebskiej, unikatowe w skali europejskiej, są największą atrakcją Słowińskiego Parku Narodowego. Rocznie piasek zasypuje z prędkością kilku, kilkunastu metrów kolejne okoliczne drzewa i torfowiska, odsłaniając wyschnięte kikuty drzew. Finalnym punktem tej wyprawy była latarnia morska w Czołpinie.

Na następne spotkanie redaktorów w roku 2006 zostaliśmy zaproszeni przez redakcję „Biuletynu Informacyjnego ATR” — czasopisma Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy.

Dorota Wojciechowska

W grudniu 2004 r. zmarł jeden z naszych kolegów dr Jan Bełkot — od 1992 r. redaktor naczelny „Głosu Uczelni” czasopisma UMK w Toruniu. Dr J. Bełkot prowadził zajęcia z zakresu dziennikarstwa w WSHE we Włocławku. Był od początku aktywnym organizatorem i uczestnikiem spotkań redaktorów gazet akademickich. Redaktorzy „Forum Akademickiego” Andrzej Świć i Piotr Kieraciński przygotowali wystawę fotografii Jana Bełkota wykonanych podczas minionych spotkań. Wszyscy zebrani uczcili chwilą ciszy Jego Pamięć.



Drzwi Otwarte, 1–2 marca 2005 r.



Targi edukacyjne w Warszawie, 17–19 marca 2005 r.



III Kiermasz Książki Akademickiej, 23 kwietnia 2005 r.



Dni Włocławka, 18 czerwca 2005 r.

## Wladislavia

Gazeta Semestralna Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku.

**Redaguje** Dorota Wojciechowska, współpraca Violetta Staniec. **Opracowanie graficzne i łamanie** Dorota Magier.

**Zdjęcia** Ilona Wlińska (archiwum WSHE we Włocławku).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania otrzymanych materiałów i zmian tytułów.

**Adres redakcji:** 87-800 Włocławek, ul. Piwna 3, tel. (0\*54) 230 41 48, faks (0\*54) 230 41 49; [www.wshe.pl/wladislavia](http://www.wshe.pl/wladislavia), e-mail: [wydawnictwa@wshe.pl](mailto:wydawnictwa@wshe.pl)

**Realizacja wydawnicza:** Oficyna Wydawnicza „Lega” Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, 87-800 Włocławek, pl. Wolności 20, tel./faks (0\*54) 231 45 51.

Nakład 1200 egz. ISSN 1427-9061



„Józef Piłsudski a Europa (1918–1935) w 70. rocznicę śmierci”



„Badania katyńskie w świetle prac archeologiczno-ekshumacyjnych w Charkowie”



„Polsko-ukraińska współpraca gospodarcza w świetle ostatnich przemian na Ukrainie”



„Od straży obywatelskich do Policji. Z dziejów służb ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce”



„Logistyka w transporcie” (wykład otwarty)



„Przekształcenia środowiska przyrodniczego regionu kujawsko-pomorskiego. Wybrane problemy”



Zajęcia językowe



Zajęcia informatyczne



Zajęcia sportowe



# AKADEMICKA KSIĘGARNIA



foto. Jan Sierackiewicz

Collegium Novum, ul. Okrzei 94A

tel. (054) 232 48 66

[www.kodeks.osdw.pl](http://www.kodeks.osdw.pl)

Czynna codziennie w godzinach 9.00 – 17.00